

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **1** (138)

styczeń 2011 r.



www.rokietnica.pl

*W Dobrych Radach
w Dobrym Byciu,
By słowa stać się mogło ciałem...*

W numerze:



Powyborcza rzeczywistość
- na kogo oddaliśmy
swój głos – **str. 6**



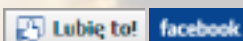
O dobrej radzie w Radzie Gminy
Rokietnica – rozmowa z prof.
Jean'em DIATTA – **str.26**



Chóralne śpiewanie i kon-
-cert FAMY – kulturalna
mozaika talentów – **str. 19**

ROKIETNICA

www.facebook.com/rokietnica



Niebo ziemi, niebu ziemia – Bożonarodzeniowa
stajenka dobrych życzeń – **str. 21**
Wigilijne opowieści naszych mieszkańców – **str. 22**
ROKITA, Żeglarze i tenisiści
podsumowują sportowy sezon – **str. 36**
Urząd Skarbowy i PUK
- ważne informacje dla mieszkańców – **str. 2, 15**



Drodzy Czytelnicy!

Zima niezaprzeczalnie ma kolor bieli.

Śnieżnie puszystej, zakrzepłej w lodowych soplach, idealnie czystej. Przez swego rodzaju nieskalaność wydaje się obca i niedostępna, daleka od tego co szalone, niepokładane i niesforne ludzkie. W pewnym sensie zamyka, buduje dystans, budzi respekt, rezerwę i niewytłumaczalną obawę.

Jednak to właśnie ta pora roku jak żadna inna zawiera w sobie największy ładunek ciepła i miłości, stwarza niepowtarzalny klimat sprzyjający odkryciu pokładów ludzkiej dobroci, zagubionej w codziennych zmaganiach. Pukając do zamkniętych serc przemawia tajemnicą – swego rodzaju magiczną mocą – zaklętą w oksymoronach: blasku ciemności, krzepnącym ogniu, granicy wytyczonej w jakimś celu dla nieskończoności. Walczy o siłę ludzkich uczuć niewinnością

uskrzydłonych aniołów, śpiewaną kołędą, piękną choinką, wymalowaną bombką, zawieszonym na gałęzi kolorowym łańcuchem, wydobytą z zakamarków drogą pamiątką. I choć grudniowa symbolika jak żadna inna pociąga i urzeka wielością, bogactwem i wysublimowaniem znaczeń, jej największym atutem, choć rozpoznawanym w pełni często po latach w przepełnionych rzewnością chwilach wspomnień, jest prostota i naturalność.

Dla zakrytego bielą obrusa wigilijnego stołu, przy którym zostawia się wolne miejsce, łamanego w rodzinnym kręgu białego opłatka, wypowiedzianych słów modlitwy i składanych gorących życzeń niepotrzebna jest odkrywca interpretacja.

Wyciągnięta dłoń, szczery uśmiech i prostopolna dobroć - choć odkrywana na nowo - jest starą jak świat prawdą.

O szczęściu i ludzkim spełnieniu.
Zapraszam Państwa do lektury.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”

*Błogosławionych, zdrowych
i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych wśród najbliższych
przy choince i kołędowym śpiewie.*

*Niezapomnianej przez wszystkie
wieczory roku atmosfery wigilijnej
wieczery. Ludzkiej życzliwości,
ciepła i przyjaźni, tej prawdziwej
od serca, której nie trzeba
wyjmować z najgłębszych
zakamarków szafy tylko na
wyjątkową okazję
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku*

życzy

Redakcja

*„Rokickich
Wiadomości”*

Świetlica Artystyczno – Edukacyjna „el Dorado” w Poznaniu
i Sanktuarium pw. Narodzenia NMP w Sobocie
Mają zaszczyt zaprosić na:

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOŁĘD I PASTORAŁEK – SOBOTA 2011

który odbędzie się w Sanktuarium Maryjnym
w Sobocie, przy ul. Poznańskiej 9
w dniach:

- 8 stycznia 2011r (sobota)

– przesłuchania finałowe od godziny 11.00
Wejście na przesłuchanie za dobrowolną
ofiara na potrzeby Sanktuarium

- 9 stycznia 2011r. (niedziela) – koncert
laureatów i zaproszonych gości z rozdaniem
nagród od godziny 14.30

Wejście na koncert po zakupie cegiełki na
wsparcie potrzeb Sanktuarium dostępnej
przed koncertem i przy zamówieniu telefo-
nicznym pod numerem 503 053 227.

Liczba miejsc ograniczona.



Festiwal odbędzie się pod Honorowym Patronatem
Wójta Gminy Rokietnica

Jury festiwalowe: Krzysztof Krawczyński,
Marcin Illukiewicz (Audiofeels), Marcin Borkowski
i Jerzy Błaszczak

Uwaga! ważne informacje:

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra już wkrótce - str. 38
Akademia Wieku Dostojnego zmienia miejsce wykładów - od stycz-
nia zapraszamy do ROKIETNICY - str. 4

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica

Adres: ul. Gołębińska 1, 62-090 Rokietnica, tel 61-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Ryszard Lubka, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Anna Skrzypiel

Współpraca: Stanisław Florian Sikorski, Krystyna Semba, Grażyna Głowacka, Magdalena Jujeczka, Wojciech Mazurek, Krzysztof Szymoniak, Mariusz Zmudziński, Maria Matuszczak, Barbara Król, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Jolanta Dańczak, Andrzej Deckert, Kamil Zimniewicz, Jakub Michałek, Małgorzata Gorzejewska, Robert Górny, Katarzyna Kieliszek, Izabela Olejniczak, Kinga Olejniczak, Beata Kucharska, Anna Rychławska-Krzyško, Agnieszka Giesielczyk, Elżbieta Fejfer, Mariola Stachowiak, Jacek Olejniczak, Michał Potrawiak, Tomek Wierzbicki, Małgorzata Remlein, Bogdan Nowaczyk, Kamila Tobolska

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 607 566 555, fax: 61 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 4000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 19.12.2010

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Materiały do numeru 1/2011 prosimy dostarczyć do 12.01.2011.
Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokitnica

Dziękuję, zapraszam do współpracy, deklaruję otwartość i dobrą komunikację

Szanowni Państwo,
pragnę serdecznie podziękować Państwu za udział w II turze wyborów samorządowych. Oddane na mnie głosy, za które jestem szczególnie zobowiązany, są wyrazem zaufania, którym zostałem przez Państwa obdarzony. Wygrana to akceptacja drogi, do której starałem się Państwa przekonać, zaś uzyskany wynik to wskazanie, że zbieżne w wielu miejscach programy, prezentowane w trakcie długiej kampanii wyborczej, możemy zrealizować podczas kolejnych czterech lat merytorycznej współpracy - z Państwa udziałem i zrozumieniem, budowanym na rzetelnej komunikacji.

Wyzwaniem naszych czasów powinna być gotowość ciągłego i konsekwentnego podążania za kierunkiem zmian o charakterze społecznym i ekonomicznym, związane z tym nieodłącznie podnoszenie standardów życia mieszkańców oraz podejmowanie starań o godne miejsce naszej samorządowej wspólnoty na mapie wzajemnych kontaktów i ponadmiejscowych porozumień. Nie mniej ważna jest przy tym troska o legislacyjny ład i praworządność.



To te wartości muszą być niezbędną bazą przygotowywanych działań i przeobrażeń.

Nowoczesność w majestacie prawa, przyszłość wolna od politycznych nacisków, kultura i profesjonalizm pracy, rzeczowa wymiana zdań i poglądów, inicjatywa ustawodawcza, merytoryczna i partnerska współpraca z Radą Gminy Rokitnica oraz otwartość na społeczną aktywność wyrażaną w prowadzonych konsultacjach i kontaktach z mieszkańcami, deklaruję jako przesłanie, które będę się starał uczynić misją

nadchodzących czterech lat.

W każdym dniu pracy, traktowanym jako złożone Państwu zobowiązanie, proszę o pomoc, współpracę i merytoryczne wsparcie.

Bartosz Derech



Przed nami
Bożonarodzeniowy
czas pojednania, radości
i rodzinnego szczęścia.
Życzę Wszystkim
Państwu spokoju,
ciepła, wzajemnego
obdarowywania
serdecznością,
ponawiania pięknych
obietnic, wybaczenia
potknięć i przelamywania
często nieuzasadnionych
uprzedzeń, chciałbym
wierzyć, że
nadchodzący Nowy
Rok przyniesie nam
Wszystkim zdrowie,
zrozumienie i szczerą
wolę współpracy.

HALA – I CO DALEJ?

Oferta Rokitnickiego Ośrodka Sportu Spółka z o.o. dla handlu i usług.

Osoby i firmy zainteresowane wynajmem powierzchni, w nowo powstającym kompleksie sportowo-usługowo-handlowym w Rokitnicy /pomiędzy ulicami: Sportowa, Szamotulska, Kolejowa/, prosimy o kontakt pod nr tel. 601-091-959, e-mail: biuro@ros-rokietnica.pl lub bezpośrednio w siedzibie ROS sp. z o.o. w Rokitnicy, ul. Gołęcińska 1 /budynki B, na parterze/.

Zapraszamy też do odwiedzenia naszej strony internetowej, na której możecie Państwo wstępnie zapoznać się z naszą ofertą i uzyskać podstawowe informacje – www.ros-rokietnica.pl

Aktualnie trwają prace nad dokumentacją projektową i w najbliższym czasie spodziewane jest zaprezentowanie propozycji wizualizacji obiektu. Po jej zaakceptowaniu przedstawimy ją Państwu na naszej stronie internetowej. Zakończenie prac projektowych i przekazanie Spółce kompletnej dokumentacji techniczno-budowlanej określone jest na przełom marca i kwietnia 2011.

Rokitnicki Ośrodek Sportu Spółka z o.o.
62-090 Rokitnica ul. Gołęcińska 1
tel. 061 8960-632, 601-091-959
KRS 0000331349 NIP 777-31-14-353
REGON 301120458

Uwaga mieszkańcy

Akademia Wieku Dostojnego im. M. Konopnickiej w Rokitnicy zaprasza od stycznia 2011 r. na swoje wykłady do sali Gminnego Ośrodka Kultury w Rokitnicy, przy ul. Szkolnej 3A.

Pierwszy wykład odbędzie się w piątek, 14 stycznia 2011 r. o godz. 17.00. Temat: „O potrzebie aktywności ruchowej w wieku starszym” oraz „Nowa, bezpieczna konstrukcja strzykawek jednorazowych”
Wykłady AWD mają charakter otwarty, zapraszamy wszystkich chętnych.
Założyciele i członkowie AWD mają

AKADEMIA WIEKU



nadzieję, że organizacja wykładów w Rokitnicy umożliwi szerszy udział mieszkańców w zajęciach Akademii. Serdecznie zapraszamy. Szczegóły pod nr tel.: 61 8145 212 (Bibliotek Gminna w Rokitnicy) oraz 61 89 60 605 (Urząd Gminy w Rokitnicy).

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010 – GMINA ROKIETNICA VI KADENCJI

MOJA ROKIETNICA Wyborcza debata – nowa jakość.

Możliwość jest bez liku: od podawanej z ust do ust informacji, która nie wiadomo kiedy „lubi” - zmienić się w plotkę, przez plakatowy system znaków układany według precyzyjnych reguł, ulotkę kolportowaną w miejscach ogólnie dostępnych lub dostarczaną w bardziej eleganckiej formie - pocztą przez gońca lub osobiście. Można korzystać z mediów, których siła i wachlarz wykorzystywanych narzędzi, tworząc kreacje często daleko odbiegające od pierwowzoru, sprzyja manipulacji. Wszystko po to, by zachowując pozory wolnego od wszelkich nacisków i niczym nieskrępowanego wyboru – symbolu demokratycznych swobód, móc w sposób pośredni wpływać na wyrażoną w tym akcie decyzję. Celem jest oczywiście zwycięstwo - wygrana. Chwilowy triumf i euforia - wsparta wskaźnikami prezentującymi uzyskany wynik na tyle sposobów, by ich siła przekonywania nie pozostawiała cienia wątpliwości co do słuszności podjętej przy wyborczej urnie decyzji. Pytanie jaka jest jej cena? Czy uleganie magii pozornej wolności wyboru można uznać za antytezę dyktatury i autokracji, a iluzorycznie swobodną czynność postawienia krzyżyka przy właściwym nazwisku przeciwstawić czasom, w których innych nazwisk niż te „właściwe” w ogóle nie znano? Siłą samorządowych wspólnot, przeciwstawną metodom świata wielkiej polityki znanej z medialnych przekazów, jest autentyczność. Tu nikt nie ma wątpliwości, kim jest umieszczony na wyborczej liście kandydat. Jest po prostu towarzyszem, sąsiadem, znanym nie tylko z nazwiska, ale i stanowiącej jego treść historii, autentycznej osobowości, której nie potrzebna jest sztuczna kreacja. Siłą samorządowych wspólnot są spotkania, na które przychodzi się nie w roli biernego wi-

adza spragnionego dobrze wyreżyserowanej sztuki, ale współodpowiedzialnego partnera, świadomego wybranej racji, zaangażowanego w dokonywany akt wyboru.

Gmina Rokietnica w czasie wyborów 2010 r. była w centrum uwagi. Działo się. Było kolorowo, barwnie, nietuzinkowo – inaczej. Wyzwolone emocje pozwalały wyładować pokłady mniej lub bardziej uzasadnionego niezadowolenia i zademonstrować mniej lub bardziej skryzalizowane poglądy, których racjonalność nie do końca była najważniejsza. Paleta możliwych do wykorzystania dróg ujęcia, pozazdrościć mogłaby nam niejedna metropolia.

Pojawiła się też nowa jakość: merytoryczna debata. I to jej ostateczny kształt pozwolił na zaliczenie egzaminu z kampanijnej dojrzałości. Bez słownych uszczypliwości, w atmosferze pojedynku na argumenty, patrząc sobie prosto w oczy i podając na zakończenie partnerską dłoń, uczestniczyliśmy w spotkaniu, którego efekt nie zamienił się w krwawe starcie na śmierć i życie, wyłaniające tylko zwycięzców i przegranych.

Po rywalizacji poglądów na słuszność, zwolnieni z konieczności rozwiązywania billboardowej szarady, zostaliśmy z możliwością podjęcia własnej decyzji.

Bo to nadal jest NASZA Rokietnica.

D.P.

POWYBORCZY DZIEŃ POWSZEJNI – NASI REPREZENTANCI

Statystyka:

Frekwencja wyborcza:

- I tura - 52%
- II tura – 42%

Liczba uprawnionych do głosowania:

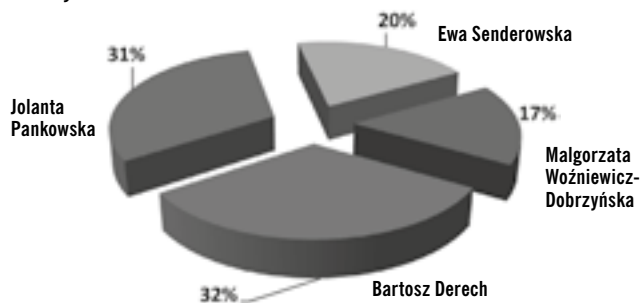
- I tura – 9128
- II tura - 9170

Liczba oddanych głosów

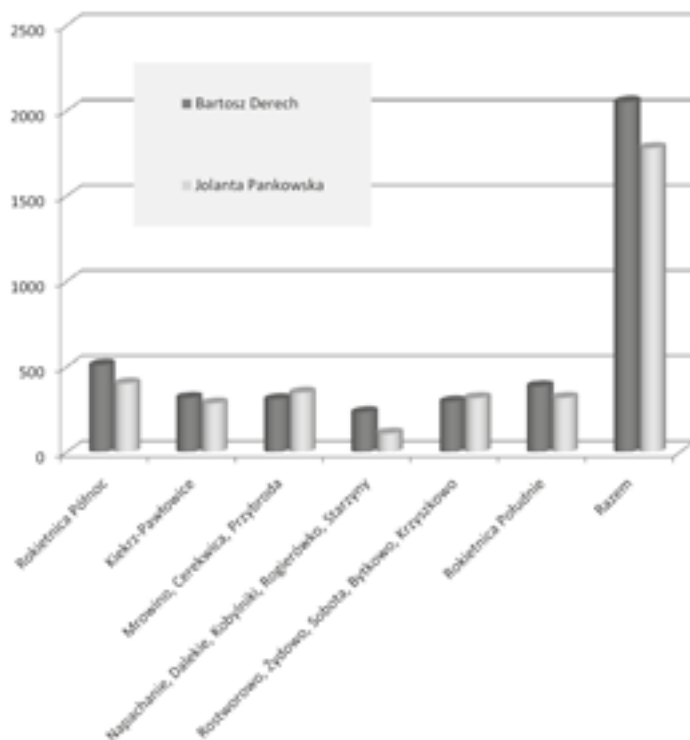
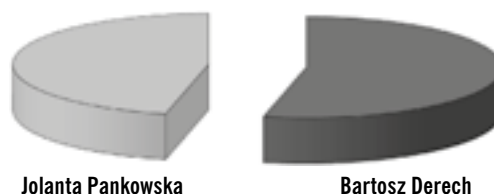
- w I turze – 4765
- w II turze – 3861



Liczba głosów oddanych na kandydata na Wójta Gminy Rokietnica
I tura wyborów



II tura wyborów



WYBORY SAMORZĄDOWE 2010 –

ALEKSANDRA BARTNIK, 42 lata, radna z ramienia KW Platforma Obywatelska RP, mandat z okręgu nr 3 w Rokietnicy; 487 głosów;



Z wykształcenia pielęgniarka. Jej zawód jest jej pasją. Ma szczęśliwą rodzinę - męża Grzegorza i trzy córki. Niedawno skończyła studia na Wydziale Pielęgniarskim. Jest członkiem RFO, radną z ramienia Stowarzyszenia w Radzie Gminy Rokietnica. Pracuje w Roktarze na rzecz osób niepełnosprawnych i ich rodzin, jak również w rokietnickim Caritasie. Społecznik, wrażliwy na niesprawiedliwość i krzywdę innych. W działalności w radzie gminy zamierza wspierać rozwiązywanie problemów z zakresu profilaktyki i opieki zdrowotnej. Jako wiceprezes Stowarzyszenia Roktar będzie starała się podejmować za pośrednictwem Rady Gminy przedsięwzięcia i działania wspierające osoby niepełnosprawne. Jej celem jest dążenie do utworzenia ośrodka dziennego pobytu dla osób starszych.

Elżbieta Brzeźniak, radna z ramienia KWW Wiarygodność i Niezależność, mandat z okręgu nr 3 w Rokietnicy; 417 głosów;



Rodowita mieszkanka Rokietnicy. Absolwentka Wydziału Mat-Fiz-Chem Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Z zawodu nauczyciel fizyki. W kadencji 2006-2010 radna Gminy Rokietnica, członek Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku Publicznego. Zaangażowana w prace społeczne na rzecz mieszkańców Gminy. Aktywnie propaguje profilaktykę zdrowotną, ceni ludzi dialogu, zwolennik rzeczowej, merytorycznej dyskusji.

Paweł Czachor, radny z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 3 w Rokietnicy; 433 głosy;



33 lata, żonaty, pięcioro dzieci. Założyciel i prezes Jednostki OSP w Rokietnicy. Współzałożyciel Orkiestry Dętej w Rokietnicy. Wspólnie z żoną prowadzi działalność gospodarczą. Zainteresowany krzewieniem tradycji i kultury narodowej, poprawą bezpieczeństwa, budową hali widowiskowo-sportowej w Rokietnicy, wdrożeniem rozwiązań usprawniających komunikację, budową chodników.

Jean Bernard Diatta, lat 47, radny z ramienia KWW Społeczność Lokalna, mandat z okręgu nr 5 w Kiekrzu; 235 głosów;



urodzony w Senegal, mieszkający w Polsce od ponad 25 lat. Od 2006 r. mieszkaniec Kiekrza. Żonaty, dwoje synów. Wspaniali ludzie, których poznał pozwolili znakomicie wtopić się w środowisko lokalne, dla którego, i z którym, chętnie podejmował wiele wspólnych inicjatyw. Studia wyższe ukończył w Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra inżyniera w 1991r. Doktorat uzyskał w 1994, natomiast habilitację w 2007 r. Stanowisko profesora nadano mu w 2009 r. Kieruje zakładem Biogeochemii Środowiska. W latach 1997-2007 był współzałożycielem Centrum Afrykańskiego „Aduna” w Poznaniu. Jest członkiem Stowarzyszenia im. ks. prof. Edwarda Nawrota w Kiekrzu. Prowadzi interesujące wykłady w przedszkolach, szkołach, uniwersytetach trzeciego wieku. Mając na uwadze problemy ludzi mieszkających na terenie gminy Rokietnica pragnie działać na rzecz rozwoju tego pięknego miejsca i jego mieszkańców. Wie jak istotna jest współpraca z innymi krajami w zakresie wymiany nie tylko ideologii, ale również doświadczeń ekonomicznych.

Marian Jakobsze, radny z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 1 Sobota, Bytkowo, Żydowo, Rostworowo; 141 głosów;



55 lat, żonaty, trójka dzieci, magister inżynier rolnictwa. Prowadzi Gospodarstwo Rolne w Sobocie, prezes Polskiego Związku Producentów Szparaga. W latach 1990-1998 radny Gminy Rokietnica. Sołtys Sołectwa Bytkowo-Sobota. Zamierza dbać o walory przyrodnicze gminy, szczególnie Pawłowicko-Sobockiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, estetykę kompleksu Sobota-Bytkowo (nasadzenia drzew i krzewów), zrealizować budowę chodników w Bytkowie i Sobocie, poprawić dostępność wody, przejąć teren pod budowę placu zabaw w Bytkowie.

MAGDALENA JUJECZKA, Lat 40, radna z ramienia KW Platforma Obywatelska RP, mandat z okręgu nr 2 Mrowino, Cerekwica, Przybroda; 311 głosów;



wykształcenie wyższe: politolog, wykonywany zawód: nauczyciel. Mieszkanka Przybrody. Jej zdaniem praca społeczna nie jest na sprzedaż, więc nie należy o niej zbyt wiele mówić, ani jej komentować. Uważa, że droga jest tylko jedna: do przodu! Jeżeli staniemy w miejscu, albo zaczniemy krążyć w kółko, nie osiągniemy niczego, ani indywidualnie, ani jako wspólnota. Zamierza walczyć wraz z mieszkańcami o chodniki, lampy, zielen i głośno artykułować chęć poprawy jakości życia wszystkich mieszkańców.

Sylvia Kiejnich, radna z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 7 Kobylniki, Starzyny, Rogierówko; 74 głosy;

39 lat, mężatka, dwójka dzieci. Absolwentka Wydziału Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Umiejętności Społecz-



nych w Poznaniu. W latach 2006-2010 radna gminy Rokietnica, od 2008 r. przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Zaangażowana w sprawy społeczności lokalnej, w tym zwłaszcza poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży na drogach. Jej troską jest poprawa stanu dróg i oświetlenia oraz pozyskanie terenów i budowa placów zabaw w Kobylnikach Dużych i Małych, bieżące monitorowanie remontu trasy wojewódzkiej 184.

SŁAWOMIR KIELISZEK, 56 lat, radny z ramienia KW Platforma Obywatelska RP, mandat z okręgu nr 5 w Kiekrzu; 230 głosów;



od 1962 roku mieszkaniec Kiekrza. Żonaty, trzech dorosłych synów, troje wnucząt. Członek Zarządu Rokietnickiego Forum Obywatelskiego, Przewodniczący Klubu Radnych RFO. Członek Zarządu Klubu Sportowego Arka Kiekrz. Radny Kadencji 2006-2010, brał udział w pracach dwóch komisji - budżetowej i rewizyjnej. Główne cele działalności to ochrona środowiska naturalnego, budowa gminnych chodników, dróg, bezpieczeństwo mieszkańców. Wolny czas spędza aktywnie pokonując wiele kilometrów na rowerze lub maszerując z kijkami.

W najbliższych czterech latach za najważniejsze zadanie uznaje rozwój infrastruktury drogowej i technicznej w gminie, a zwłaszcza: zakończenie chodnika wzdłuż ulicy Kierskiej i połączenie go z chodnikiem wzdłuż ulicy Gołęcińskiej w Rokietnicy, wyremontowanie chodnika na wysokości boiska „Sokola” wraz z wyznaczeniem przejścia dla pieszych, budowa chodnika na ulicy Czystej, stałego wykaszania traw i zarastających poboczy wzdłuż ulicy Pawłowickiej w Pawłowicach i wybudowania placu zabaw w tej miejscowości, położenie nowej nawierzchni na ulicy Poznańskiej wraz z chodnikiem i ścieżką rowerową, wybudowanie wiat przy przystankach autobusowych dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz nowej nawierzchni na ulicach Polnej, Spokojnej i Okrężnej. Zamierza działać w dziedzinie upowszechniania sportu w Kiekrzu, rozwiązać problem dopływu niedostatecznej ilości wody z rurociągu na terenie gminy oraz wydajności oczyszczalni ścieków.

GMINA ROKIETNICA VI KADENCJI

Ryszard Lubka, radny z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 2 Mrowino, Cerekwica, Przybroda; 313 głosów;



57 lat, żonaty, dwójka dorosłych dzieci. Z zawodu poligraf. Wiceprzewodniczący Rady Gminy Rokietnica IV i V kadencji, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku Publicznego. Ogólnie znany i ceniony działacz społeczny. Autor wielu inicjatyw na rzecz społeczności lokalnej. Zamierza pracować na rzecz budowy kanalizacji w Mrowinie i Cerekwicy, pozyskania terenów rekreacyjnych, budowy świetlicy wiejskiej i remizy OSP w Przybrodzie, zagospodarowania terenu SP i przedszkola w Mrowinie. Zainteresowania: praca społeczna, motoryzacja, aktywny styl życia.

Wojciech Mazurek, radny z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 1: Żydowo, Rostworowo, Sobota, Bytkowo; 162 głosy;



51 lat, żonaty, pięcioro dzieci, wykształcenie średnie techniczne. W latach 2006-2010 radny Gminy Rokietnica, członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Porządku Publicznego. Poprzez swoje zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej przyczynił się do poprawy standardów życia w gminie. Celem pracy w radzie nowej kadencji jest rozwiązanie problemów kanalizacji, budowa przedszkola w Żydowie, placu zabaw w Rostworowie, chodników i oświetlenia. Zainteresowany wędkarstwem i ogrodnictwem.



Żonaty, dwoje dorosłych dzieci. Operator filmowy, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Bezpartyjny. Szanujący ludzi.

Małgorzata Szymańska, radna z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 3 w Rokietnicy; 438 głosów;



nością wprowadzając wideo relacje z każdej jawnej sesji rady gminy. Jako najmłodszy radny stawia sobie za cel utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy Rokietnica, uchylenie młodym ludziom furtki do zdobycia wielu cennych doświadczeń jest dla niego jednym z priorytetów. Zwolennik debat publicznych i merytorycznej dyskusji.

Pasjonuje się filozofią, psychologią, polityką. Kocha podróże i reportaże.

Mirosław Skrzypczak, radny z ramienia KWW Wiarygodność i Niezależność, mandat z okręgu nr 4 Napachanie-Dalekie; 88 głosów;



35 lat, mężatka, dwójka dzieci. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. W latach 2006 - 2010 radna Gminy Rokietnica, członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Porządku Publicznego. Współorganizator imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć” oraz współtwórcza Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego FAMA. Zaangażowana w wiele projektów o charakterze społecznym, zamierza przyczynić się realizacji projektu budowy hali widowiskowo-sportowej w Rokietnicy, poprawy systemu dróg, usprawnienia rozwiązań komunikacyjnych zwłaszcza w ciągu ulicy Szamotulskiej i Trakt Napoleoński w Rokietnicy.

GRAŻYNA MACIEJEWSKA, urodzona w 1958 w Szamotułach, radna z ramienia KW Platforma Obywatelska RP, mandat z okręgu nr 5 w Kiekrzu; 242 głosy;



Dorośla córka Kasia. Wykształcenie wyższe magisterskie. Z oświatą związana od 1979 roku. Od 27 lat mieszkanka Pawłowic. Dwie kadencje (1999-2009) dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 28 w Poznaniu-Kiekrzu. Od dwóch lat na emeryturze, aktywna zawodowo w organizacji pozarządowej w Poznaniu – nadzór nad placówkami oświatowymi. Chce wykorzystać swoje doświadczenie i z pełnym zaangażowaniem pracować i wpływać na rozwój i pozytywne zmiany dla mieszkańców gminy i Środowiska. Jej zainteresowania skupiają się na problematyce społecznej. Odpoczywa w zaciszu swojego mieszkania, chodzi na spacer po urokliwej okolicy Pawłowic. Jest członkiem Stowarzyszenia RFO.

Zamierza stworzyć przyjazną przestrzeń dla mieszkańców Pawłowic wraz z placem zabaw dla dzieci.

Zbigniew Muszyński, radny z ramienia KWW Wspólna Gmina Rokietnica, mandat z okręgu nr 6 w Krzyszkowie; 101 głosów;



66 lat, żonaty, jedno dziecko, emeryt. W latach 2006-2010 radny Gminy Rokietnica, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej, członek Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego. Inicjator wielu akcji społecznych. Zainteresowany poprawą standardu i bezpieczeństwa życia mieszkańców Krzyszkowa, w tym szczególnie budową chodników, poprawą nawierzchni dróg.

Krzysztof Nizio, lat 20, radny z ramienia KWW Krzysztofa Nizio, mandat z okręgu nr 3 w Rokietnicy; 405 głosów;

Mieszkaniec Rokietnicy. Student Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, działacz wielu organizacji studenckich. Studia w zakresie dwóch specjalności: marketingu politycznego oraz administracji samorządowej. Szczególnie tą ostatnią uważa za bardzo przydatną w wykonywaniu mandatu radnego.

W ciągu najbliższej kadencji chce poprawić komunikację między władzą a lokalną społecz-

Prezydium Rady Gminy Rokietnica kadencji 2010-2014:

Przewodniczący: MARIAN JAKOBSZE

Wiceprzewodniczący: JEAN DIATTA

Wiceprzewodniczący: RYSZARD LUBKA



I sesja Rady Gminy Rokietnica VI Kadencji (2010-2014)

W dniu 2 grudnia 2010 r. odbyło się zaprzysiężenie Rady Gminy Rokietnica VI Kadencji. W uroczystej oprawie Przewodniczący Komisji Wyborczej Pan Stefan Kurzak wręczył zaświadczenia potwierdzające wybór na radnego Gminy Rokietnica, po czym obecni na sali radni złożyli ślubowanie. Po złożeniu wniosku formalnego przez jednego z radnych, kolejne punkty porządku obrad zostały odroczone do dnia 6 grudnia 2010 r. Uzasadnie-

niem decyzji, zaakceptowanej jednoznacznie przez wszystkich radnych, był nierozstrzygnięty w I turze wybór wójta gminy Rokietnica i wyznaczona na dzień 5 grudnia 2010 r. II tura wyborów samorządowych.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami obrady I sesji Rady Gminy Rokietnica zostały dokończona w dniu 6 grudnia 2010 r. Spokojnie, rzeczowo i bardzo zgodnie, po spełnieniu wszystkich punktów regulaminu, wybrano



nowe prezydium. Przewodniczącym Rady Gminy Rokietnica został Pan Marian Jakobsze z Soboty. Wiceprzewodniczącymi: Pan Ryszard Lubka z Mrowina oraz mieszkaniec Kiekrza – Pan Jean Diatta, profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Atmosfera pierwszej sesji zapowiada dobrą współpracę zarówno w gronie 15 radnych, jak i pomiędzy Radą a organami wykonawczymi gminy, reprezentowanymi przez wójta.

RADNI GMINY ROKIETNICA VI KADENCJI 2010-2014:

1. Aleksandra Bartnik
2. Elżbieta Brzeźniak

3. Paweł Czachor
4. Jean Diatta – Wiceprzewodniczący Rady Gminy Rokietnica
5. Marian Jakobsze – Przewodniczący Rady Gminy Rokietnica
6. Magdalena Jucek
7. Grażyna Maciejewska
8. Sylwia Kiejnich
9. Sławomir Kieliszek
10. Ryszard Lubka - Wiceprzewodniczący Rady Gminy Rokietnica
11. Wojciech Mazurek
12. Zbigniew Muszyński
13. Krzysztof Nizio
14. Mirosław Skrzypczak
15. Małgorzata Szymańska

D.P.



II sesja Rady Gminy Rokietnica – zaprzysiężenie wójta

W dniu 13 grudnia 2010 r. Bartosz Derech otrzymał zaświadczenie o wyborze na wójta Gminy Rokietnica. Podczas uroczystej sesji złożył ślubowanie i został zaprzysiężony.

W wyniku II tury wyborów samorządowych wójtem Gminy Rokietnica na drugą kadencję został wybrany Pan Bartosz Derech. Frekwencja przy urnach wyborczych wynosiła 42%. Uroczyste zaprzysiężenie i ślubowanie nastąpiło 13 grudnia 2010 r. podczas II sesji Rady Gminy Rokietnica. Zaświadczenie potwierdzające wybór wójta wraz z życzeniami owoc-

nej pracy wręczył Pan Stefan Kurzak – Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej.

Podczas słowa skierowanego do radnych i wszystkich zgromadzonych na sali sesyjnej gości, Bartosz Derech, podejmując obowiązki wójta na II kadencję, podziękował wszystkim mieszkańcom za udział w wyborach, złożył ponowne gratulacje wybranym rad-



nym i kontrkandydatom, podziękował za wsparcie najbliższym. Informując zebranych o stabilnym stanie gminy, popartym bardzo dobrymi wskaźnikami ekonomicznymi, nowo wybrany wójt zapewnił o woli kontynuacji najważniejszych działań poprzedniej kadencji, w tym szczególnie: zakończenia budowy gimnazjum w Rokietnicy, otwarcia hali widowiskowo-sportowej wraz z centrum handlowo-usługowym w Rokietnicy, uchwalenie nowego studium zagospodarowania przestrzen-

nego, wykorzystanie szans rozwoju związanych z budową trasy S-11. „Wykorzystanie wielkiego potencjału gminy, starania o dobry kontakt i zaangażowanie ze strony wszystkich mieszkańców, twórcza współpraca osiągnięta na bazie różnorodnych poglądów, jest wielką szansą, która stoi przed nami otworem. Życzę Państwu i sobie, abyśmy za cztery lata mogli powiedzieć, że potrafiliśmy wspólnie z niej skorzystać.”

D.P.



Szanowni Państwo,

Każdy program wyborczy i złożona obietnica jest weryfikowalna tylko w codziennym działaniu. To praca w Radzie Gminy, w tworzących naszą wspólnotę sołectwach powinna zastąpić kampanijne wymiany zdań, polemiki i dyskusje. Staśmy się na nowo dobrymi sąsiadami, wspierającymi się radą, ofiarującymi sobie nawzajem pomoc w potrzebie, mobilizującymi chęci, umiejętności, pomysły w zgodnym budowaniu.



Dziękując Państwu za oddane głosy, które przyjmuję jako wyraz zaufania, powierzonych nadziei i nierozwiązanych trosk, pragnę zapewnić, że jako wybrany wolą Państwa reprezentantów Przewodniczący Rady Gminy Rokietnica, zabiegać będę o rzetelną, merytoryczną i rzeczową współpracę, godząc różnorodne poglądy i opinie, wypracowując optymalne rozwiązania zaspakajające najpilniejsze potrzeby mieszkańców w nowocześniejszej i rozwijającej się wspólnoty.

Z wyrazami szacunku,
Marian Jakobsze
Przewodniczący Rady Gminy Rokietnica

Szanowni Mieszkańcy,

Dnia 21 listopada 2010 roku odbyły się wybory samorządowe w naszym kraju.

Dziękujemy za zaufanie i oddane na nas głosy. Postaramy się nie zawieść Państwa w podejmowaniu decyzji na rzecz naszej Gminy i Powiatu Poznańskiego.

Zapraszamy do współpracy i wspólnego działania dla dobra społeczności lokalnej wśród której mieszkamy.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy Państwu dużo zdrowia, radości, rodzinnego ciepła i uśmiechu na twarzy mimo przeciwności dnia codziennego.



Pozdrawiamy
Sylwia Kiejnich Radna gminy Rokietnica
Przemysław Kiejnich Radny Powiatu Poznańskiego

Podziękowania

Chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za owocną współpracę Mieszkańcom Sołectwa Kiekrz-Pawłowice, za okazaną przez Państwa życzliwość i przyjazną dłoń, która mnie wspierała w pracy podejmowanej na rzecz sołectwa.



Bardzo gorąco i serdecznie dziękuję wszystkim Mieszkańcom Sołectwa, którzy tak licznie wzięli udział w wyborach samorządowych. Wasza obecność przy urnach nie była tylko wypełnieniem obywatelskiego obowiązku, ale przede wszystkim wyrazem Waszego zainteresowania i zaangażowania w sprawy naszej gminy.

Sołtys Sołectwa Kiekrz-Pawłowice
Wiesław Dziamski

Szanowni mieszkańcy Rokietnicy,

pragnę serdecznie podziękować za wszystkie głosy oddane w wyborach samorządowych do Rady Gminy na moją osobę.

Żyjemy w czasach, w których trzeba działać. Świat stał się materialny, dlatego trzeba pracować i dać poznać dobro, które czynimy. Mieć wiele do zrobienia to najszcześniejsza troska, jaką można mieć na tym świecie.



Z wyrazami szacunku,
radna Małgorzata Szymańska

Szanowni Państwo

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy podczas wyborów samorządowych zagłosowali na mnie. Każdy z 456 głosów, które otrzymałem jest dla mnie bardzo ważny i buduje poczucie szerokiego poparcia społecznego. Mam nadzieję,



że nowo wybrani przedstawiciele samorządu spełnią Państwa oczekiwania przyczyniając się do dalszego rozwoju Powiatu Poznańskiego, a także Gminy Rokietnica. W swojej codziennej pracy w strukturach samorządu województwa, która daje mi wiele satysfakcji, zajmuję się wdrażaniem funduszy unijnych dla rozwoju wielkopolskich gmin i powiatów. Wierzę, że doświadczenie, które nabywam w samorządzie będę mógł w przyszłości, dzięki Państwa poparciu, wykorzystać w rozwoju Powiatu Poznańskiego oraz Gminy Rokietnica.

Z wyrazami szacunku
Michał Wronecki

Szanowni Państwo!

Pragnę gorąco podziękować wszystkim moim Wyborcom, którzy 21 listopada uwierzyli we mnie i postawili krzyżyk przy moim nazwisku. Tak ogromnego zaufania nie mogę zmarnować. Przez najbliższe cztery lata będę pracował uczciwie i rzetelnie, systematycznie rozliczając się z Państwem ze swoich przedwyborczych obietnic.



Moja kampania wyborcza dopiero się zaczyna.

Z poważaniem,
Krzysztof Nizio

Podziękowanie

Pragnę gorąco podziękować wszystkim mieszkańcom Sołectwa Żydowo-Rostworowo, którzy skorzystali z prawa demokracji i poszli do urn wyborczych, a szczególnie tym, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem i oddali na mnie swój głos wyborach samorządowych.



Zapewniam Państwa, że będę się starał rozwiązywać problemy naszej społeczności godnie i rzetelnie, tak jak w poprzedniej kadencji mając na uwadze dobro wszystkich mieszkańców sołectwa oraz gminy Rokietnica.

Z wyrazami szacunku,
Wojciech Mazurek

Podziękowanie

Mieszkańcom Krzyszkowa, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głos w wyborach do rady Gminy Rokietnica, składam serdeczne podziękowania.



Pragnę równocześnie złożyć wszystkim Mieszkańcom Gminy Rokietnica najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Niech nadchodzący czas świętowania upłynie Państwu w serdecznej rodzinnej atmosferze, pełnej życzliwości i pokoju.

Z wyrazami szacunku,
Zbigniew Muszyński



**Statystyczne
Vademecum
Samorządowca**



**GINA
ROKIETNICA
- POWIAT POZNAŃSKI**

Gmina Rokietnica leży w północno-zachodniej części powiatu poznańskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Poznania. Gmina podzielona jest na 10 sołectw i zajmuje obszar 79 km² zamieszkały przez 11,7 tys. osób. Wskaźnik feminizacji na poziomie 105 obrazuje przewagę liczebną kobiet. Z analizy struktury wiekowej wynika, że ponad 42% mieszkańców gminy ma mniej niż 30 lat. Udział osób w wieku produkcyjnym wynosi prawie 66%, a na 100 osób z tej grupy wiekowej przypada 52 osoby w wieku nieprodukcyjnym. Wskaźnik obciążenia demograficznego jest tu wyższy niż w powiecie, ale niższy niż w województwie.

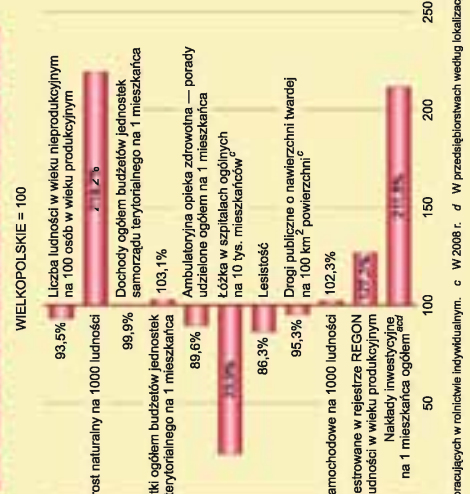
W strefie chronionej krajobrazu znajduje się około 15% powierzchni gminy. Aby zachować wyjątkowo czyste i piękne pod względem krajobrazowym obszary, utworzony został Parkowo-Soboci. Obszar Chronionego Krajobrazu w ciągu ekologicznego Samicy Kierskiej. Istnieją tu ponadto 4 pomniki przyrody.

Gmina Rokietnica ma charakter typowo rolniczy. Użytki rolne stanowią tu około 81% powierzchni. Poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie działalność gospodarczą na terenie gminy prowadzi 1500 podmiotów gospodarki narodowej, wśród których przeważają jednostki handlowe oraz zajmujące się obsługą nieruchomości i firm. W podmiotach o liczbie pracujących powyżej 9 pracuje 1591 osób, co w przeliczeniu na 1000 ludności daje wskaźnik pracujących na poziomie 136. Liczba bezrobotnych mieszkańców gminy, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu, według stanu na koniec roku wynosiła 164 osoby.

Na 100 km² powierzchni przypada 172,3 km sieci wodociągowej, z której korzysta 95% mieszkańców (przy średniej dla województwa 92%). Gmina Rokietnica posiada również sieć kanalizacyjną (124,7 km/100 km²) dostępną dla 53% mieszkańców (w województwie dla 60%) oraz sieć rozdzielczą gazu ziemnego (119,4 km/100 km²).

W 2009 r. z budżetu gminy Rokietnica wydatkowano łącznie 26300,8 tys. zł, z czego 11,1% stanowiły wydatki majątkowe inwestycyjne.

WYBRANE WSKAZNIKI PORÓWNIAWCZE W RELACJI DO ŚREDNIEJ WOJEWÓDZKIEJ W 2009 R.

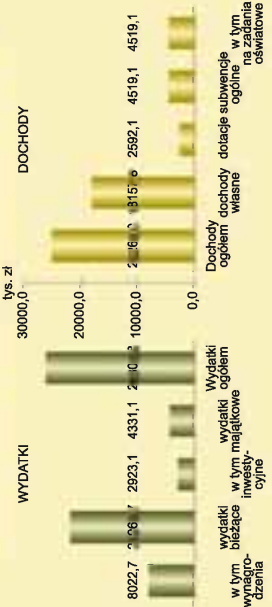


WYBRANE DANE STATYSTYCZNE 2008-2009

Wskaźnik	2008	2009
Powierzchnia w ha	7930	7930
Ludność	10935	11693
Ludność na 1 km ²	138	147
Kobiety na 100 mężczyzn	106	105
Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym	51,6	51,8
Liczba ludności na 1 zakład opieki zdrowotnej	4	4
Liczba ludności na 1 zakład opieki zdrowotnej	2733,8	2923,3
Turyistyczne obiekty zbiorowisk zakwaterowania	-	-
Mieszkania oddane do użytkowania	497	297
Pracujący na 1000 ludności ^a	146,8	136,1
Bazrobotni zarejestrowani	66	164

^a Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób. ^b Bez pracujących w rolnictwie indywidualnym. ^c W 2008 r. ^d W przedsiębiorstwach według lokalizacji inwestycji (ceny bieżące).

Opisujący i wydatki budżetu gminy Rokietnica w 2009 r.



Wydki na oświatę i wychowanie stanowią w 2009 r. 37% ogółu wydatków budżetu gminy Rokietnica.

Wydział	2008	2009
Wydatki ogółem	24438,8	26300,8
Oświata i wychowanie	8052,2	9636,5
Transport i łączność	3776,7	3452,3
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	783,5	891,1
Pomoc społeczna i pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej	2737,6	2840,0
Administracja publiczna	3972,2	4098,1
Gospodarka mieszkaniowa	294,9	591,1
Kultura fizyczna i sport	1648,0	1451,6
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	774,9	573,9
Rolnictwo i łowiectwo	1163,0	1607,8
Edukacyjna opieka wychowawcza	166,7	167,7
Działalność usługowa	333,3	171,7
Ochrona zdrowia	145,0	131,2
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	202,4	222,4
Pozostałe	388,4	465,6

W 2009 r., w porównaniu z 2006 r., w gminie Rokietnica zaobserwowano wzrost liczby ludności oraz dochodów i wydatków budżetu gminy na 1 mieszkańca.

Wskaźnik	2006	2009
Dochoady od osób prawnych i osób fizycznych stanowią 59% ogółu dochodów budżetu gminy Rokietnica, natomiast dochoady z budżetu w podatku dochodowym od osób fizycznych 29% ogółu dochodów budżetu gminy.	59%	59%
Pracujący ^a	88391	1591
Bazrobotni zarejestrowani	4846	164
w tym kobiety w %	54,2	51,2
Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w %	2,3	2,1
w tym kobiety w %	2,5	2,2

^a Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób; bez pracujących w rolnictwie indywidualnym.

WYBRANE DANE O RYMNKU PRACY W 2009 R.

Wskaźnik	2009
Ludność	11693
w tym kobiety	6000
Urodzenia żywe	4102
Zgony	2240
Przyrost naturalny	1862
Ludność w wieku: przedprodukcyjnym	69321
produkcyjnym	212284
poprodukcyjnym	38653

WYBRANE DANE Z DEMOGRAFII W 2009 R.

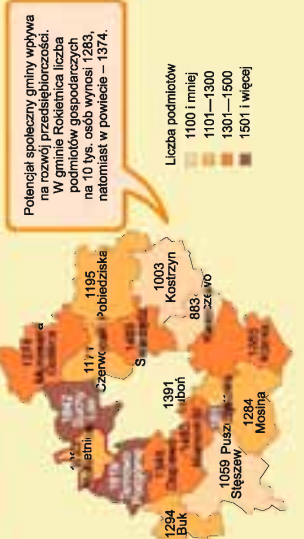
Wskaźnik	2009
Liczba ludności w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym	51,8
Przyrost naturalny na 1000 ludności	99,9
Wydatki ogółem budżetów jednostek samorządu terytorialnego na 1 mieszkańca	103,1
Ambulatoryjna opieka zdrowotna - porady udzielone ogółem na 1 mieszkańca	89,6
Lóżka w szpitalach ogólnych na 10 tys. mieszkańców	86,3
Leśnictwo	95,3
Drogi publiczne o nawierzchni twardej na 100 km ² powierzchni	102,3
Pojazdy samochodowe na 1000 ludności	102,3
Podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym	107,5
Nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca ogółem	107,5

^a Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób. ^b Bez pracujących w rolnictwie indywidualnym. ^c W 2008 r. ^d W przedsiębiorstwach według lokalizacji inwestycji (ceny bieżące).



Dochoady gminy Rokietnica na 1 mieszkańca 2225,95 zł

Wydatki gminy Rokietnica na 1 mieszkańca 2316,84 zł



Potencjał społeczny gminy wpływa na rozwój przedsiębiorczości. W gminie Rokietnica liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności jest natomiast w powiecie - 137,4.

Liczba podmiotów w 1101-1300 1101-1300 1301-1500 1501 i więcej

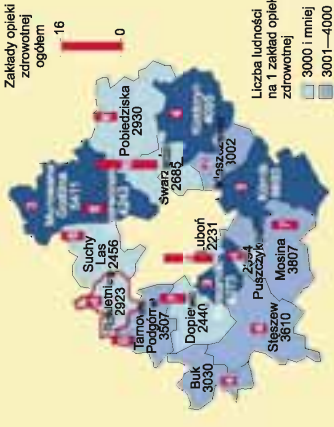
WYSZCZEGÓLNIENIE	Ludność na 1 km ²	Kobiety na 100 mężczyzn	Saldo migracji na 1000 ludności	Dochody własne budżetów gmin		Środki pozyskane z budżetu Unii Europejskiej		Wydatki budżetów gmin	Obsługa długu publicznego ^a	Dzieci w przedszkolach na 100 miejsc	Czytelniczy bibliotek publicznych na 1000 ludności	Turystyczne obiekty zbiorowego zakwaterowania		Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania w zasobach mieszkaniowych na 1 osobę	Ludność korzystająca z instalacji w % ogółu ludności			Podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności	Nakłady na środki trwałe na 1 mieszkańca służące	
				na 1 mieszkańca	na 1 mieszkańca	obiekty	udzielone noclegi					wodociągu	kanałizacji		gazu	ochronie środowiska	gospodarce wodnej			
BUK	15,37	4,31	11,82	9,22	1,15	14,117	7,178	11,100	6,47	11,50	11,33	14,01	5,65	17,160	11,65	10,13	11,76	6,35		
CZERWONAK	41,20	7,39	11,17	7,35	13,191	13,44	12,199	11,107	13,146	x	x	14,110	11,120	11,74	2,27	11,39	14,26	11,70	14,100	
DOPIEWO	7,35	14,71	3,3	5,3	3,43	11,100	14,19	1,11	1,103	x	x	2,2	4,4	1,7	4,11	9,11	1,102	1,136		
KLESZCZEWO	11,24	11,49	11,12	11,20	11,51	11,24	4,15	11,21	11,7	x	x	12,20	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
KOMORNIKI	5,1	11,41	11,1	3,8	x	x	4,11	5,15	6,50	17,107	11,15	7,42	1,1	2,40	3,68	1,7	5,5	7,3	x	
KOSTRZYN	15,49	11,11	11,22	11,71	11,146	11,141	1,128	11,210	4,21	11,30	11,14	11,11	11,33	4,37	11,10	11,46	11,100	11,100	11,100	
KÓRNIK	12,45	4,75	4,6	4,7	1,11	11,7	11,10	11,12	14,15	11,11	2,14	7,8	11,7	14,111	11,8	8,1	11,100	5,10		
LUBOŃ	11,2	11,1	11,15	11,5	11,181	11,111	10,15	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
MOSINA	15,31	4,31	8,11	12,30	x	x	11,114	11,100	11,100	1,10	11,15	8,32	11,21	14,100	4,5	11,73	11,14	11,100	11,100	
MUROWANA GOŚLINA	14,17	1,11	1,10	14,53	7,50	11,32	1,15	11,15	9,10	11,12	9,11	1,112	17,100	1,10	14,4	7,8	11,10	2,1		
POBIEDZISKA	15,8	11,22	11,19	11,42	4,20	11,15	11,16	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
PUSZCZYKOWO	12,15	2,17	11,58	6,10	2,20	11,24	3,18	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
ROKIETNICA	11,24	11,41	2,2	11,24	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
STĘSZEW	11,74	16,16	11,30	15,55	1,14	11,100	2,15	11,145	7,64	11,15	2,13	11,2	11,60	11,7	11,37	11,16	5,14	x		
SUCHY LAS	11,32	9,44	1,6	1,1	x	x	2,2	11,100	2,12	11,100	1,10	4,4	2,43	5,30	11,25	1,1	11,11	11,100	11,100	
SWARZĘDZ	11,1	5,3	11,10	6,17	3,20	11,3	3,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	11,100	
TARNOWO PODGÓRNE	13,51	5,30	11,7	2,2	1,17	1,1	1,21	7,13	1,17	1,17	1,4	1,1	1,100	7,10	2,2	1,1	1,1	1,1	1,1	

a Najmniejsza wartość została oznaczona jako lokata 1, natomiast — największa jako ostatnia lokata spośród zestawionych jednostek.
Uwaga. W ramce podano lokatę jednostki w powiecie/województwie ze względu na wartość zmiennej.

Subwencja oświatowa w gminie Rokietnica 4519,1 tys. zł

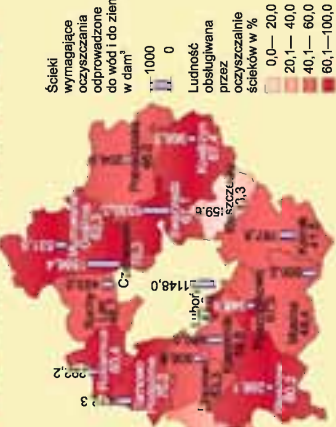
Ludność gminy Rokietnica według edukacyjnych grup wieku:
3—12 lat — 849 osób
13—15 lat — 435 osób

Biblioteki i filie 3
Czytelniczy w bibliotekach publicznych 1865
Wyposażenia księgozbioru na 1 czytelnika w woluminach 29,1



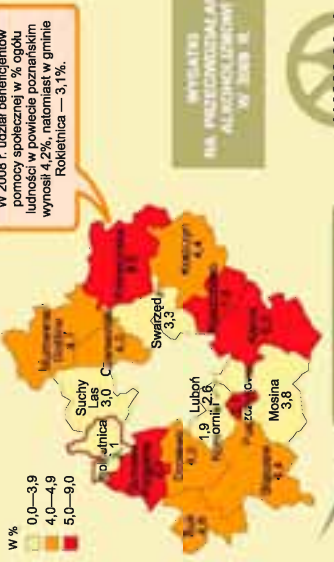
Omnikami przyrody w 2008 r. 4

Lasy publiczne w ha 552
Lasy w tym własność gminy 5
Lesisność w % 7,7



EDUKACJA	2008/09	2009/10
Płacówki wychowania przedszkolnego	2	2
w tym przedszkola	1	2
Miejsca w przedszkolach	315	386
Dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego	320	372
w tym w przedszkolach	307	372
Szkoły podstawowe	2	2
Uczniowie szkół podstawowych	518	540
Szkoły gimnazjalne	2	2
Uczniowie szkół gimnazjalnych	209	215
Uczniowie, przysiadający na 1 komputer przeznaczony do użytku uczniów z dostępem do Internetu w szkołach	17,3	16,9
gimnazjalnych	11,0	6,1
Komputery z dostępem do Internetu przeznaczone do użytku uczniów w szkołach	30	32
podstawowych	19	35
gimnazjalnych		

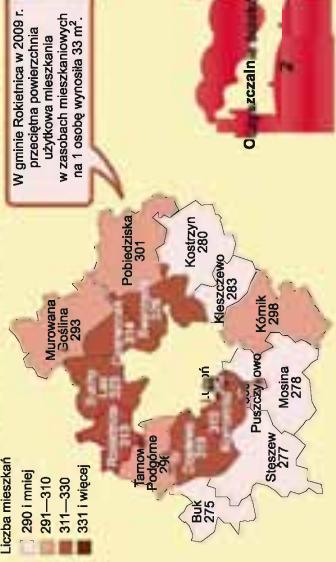
W 2008 r. udział beneficjentów pomocy społecznej w % ogółu ludności w powiecie poznańskim wyniósł 4,2%, natomiast w gminie Rokietnica — 3,1%.



Wydatki na pomoc społeczną i pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej w 2009 r. stanowiły 11% wydatków gminy Rokietnica.

Wydatki na gospodarkę komunalną w 2009 r. stanowiły 3% ogółu wydatków budżetu gminy Rokietnica.

W gminie Rokietnica w 2009 r. przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania w zasobach mieszkaniowych na 1 osobę wynosiła 33 m².





Listopadowe ulewy. Strażacy z pomocą podtopionym mieszkańcom

Relacja z działań Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (GZZK) Gminy Rokietnica przy usuwaniu skutków lokalnych podtopień po długotrwałych opadach deszczu w miesiącu listopadzie 2010 r.

Meteorologiczna statystyka

Sytuacja meteorologiczna z miesiąca maja br., którą mieszkańcy osiedla Spokojnego w Rokietnicy, a także innych rejonów gminy doskonale pamiętają z gwałtownych i obfitych opadów deszczu, powtórzyła się w listopadzie. Tym razem opady były długotrwałe. Na początek informacja, która była już zamieszczana na Portalu Gminy Rokietnica, dotycząca ilości opadów w 2010 r.

Zgodnie z danymi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej od początku roku do października poziom opadów wyniósł 255 mm, natomiast średni poziom opadów z lat 2000-2009 wyniósł 55 mm. Ziemia była więc już wystarczająco zasobna w wodę jeszcze przed listopadowymi opadami. Z informacji, którą Urząd Gminy w Rokietnicy uzyskał z Rolniczo-Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego w Przybrodzie wynika, że tylko **w miesiącu listopadzie br. spadło 88 mm deszczu, co w porównaniu ze średnią z lat 2005-2009, która wynosiła 28 mm, stanowi ponad trzykrotny wzrost opadów.**

Decyzje

Gdy pierwsze sygnały o podtopieniach dotarły do Urzędu Gminy, Wójt Bartosz Derech w dniu 17.11.br. zwołał posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (GZZK) w celu wypracowania strategii działania w zaistniałej sytuacji, a także podjęcia natychmiastowych działań interwencyjnych. W posiedzeniu uczestniczyli pracownicy Urzędu Gminy odpowiedzialni za omawiane zagadnienia oraz członkowie GZZK: Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych – Krzysztof Krzysztofiak, Komendant Gminny OSP – Henryk Tarnowski, a także Prezes PU RUMCYK – Roman Goraj. W pierwszej kolejności uczestnicy zebrania poinformowali Wójta Bartosza Derecha o zgłoszonych już zagrożeniach na terenie gminy oraz o przewidywanym rozwoju sytuacji. Z relacji tych wynikało, że sytuacja może być bardziej groźna niż wiosną w związku z poszerzeniem się rejonów podtopień i niekorzystnym rozwojem sytuacji meteorologicznej tj. dalszymi opadami.

Po wysłuchaniu zebranych Wójt Bartosz Derech podjął decyzję o uruchomieniu dodatkowych środków finansowych na likwidację zagrożeń i podjęciu natychmiastowych działań interwencyjnych w rejonach naj-



bardziej zagrożonych. Zlecono firmie RUMCYK natychmiastowe uruchomienie pompy w celu odpompowywania wody z rejonu os. Spokojnego do kanalizacji na ul. Obornickiej. Do dyspozycji GZZK postawione zostały również pojazdy asenizacyjne PU RUMCYK i Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. W dalszej kolejności Wójt zobowiązał Komendanta Gminnego OSP Henryka Tarnowskiego do przygotowania jednostek OSP do akcji odpompowywania wody. Do stałego monitoringu sytuacji, a także do bieżących kontaktów ze służbami i podmiotami biorącymi udział w przedsięwzięciu wyznaczeni zostali pracownicy Referatu Inwestycji i Infrastruktury UG Rokietnica. Następne zebranie GZZK zaplanowano na godz. 16.00 tego samego dnia. Na drugim posiedzeniu Wójt wysłuchał relacji uczestników spotkania z podjętych już przedsięwzięć oraz wytyczył dalsze kierunki prowadzenia akcji ratunkowej, w tym konieczność włączenia jednostek OSP – jako najskuteczniejszej, sprawdzonej już w podobnych sytuacjach formacji.

Działania

Ochotnicze Straże Pożarne z terenu Mrowina, Przybrody, Napachania i Rokietnicy przystąpiły do działania w piątek 19 listopada o godz. 11, rozwijając linię długości ponad 200m i pompując wodę z os. Spokojnego na ul. Obornicką. W sobotę uruchomiono drugą linię w tym samym miejscu. Akcja ta trwała nieprzerwanie przez 68 godzin i zakończyła się w poniedziałek 21.11. br. ok. godz. 7.00. We wtorek 22.11.2010 r. zebrał się zespół, któremu przewodniczył Zastępca Kierownika GZZK – Sekretarz Gminy – Leszek Skrzypiąński. W toku spotkania omówione zostały m.in. następujące zagadnienia: stały monitoring poziomu wody na ul. Sielskiej w Rokietnicy, procedura uruchamiania wozów asenizacyjnych, udział firmy „BUD-HANEX” w udrożnieniu ul. Poznańskiej w Kiekrzu, udrożnienie wyjazdu

z przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy, zwrócenie się do Spółek Wodnych o sprawdzenie drożności drenów na ul. Chabrowej w Rokietnicy, konieczność dalszego udziału jednostek OSP w wypompowywaniu wody z okolic ul. Obornickiej, przeznaczenie JOSP w Rokietnicy tylko do działań interwencyjnych zgłaszanych pod nr 998. Realizując ustalenia GZZK z dnia 22.11.br. Ochotnicze Straże Pożarne z Mrowina, Przybrody i Napachania przystąpiły następnego dnia do dalszego wypompowywania wody w Rokietnicy. **Tym razem pracowali nieprzerwanie przez 54 godziny, kończąc odpompowywanie w późnych godzinach nocnych 26.11. br.**

Liczy mówią

W działaniach ratowniczych tylko w rejonach ul. Obornickiej w Rokietnicy brało udział ponad trzydziestu strażaków, pracując na zmiany. Niosąc pomoc mieszkańcom gminy godzili to jednocześnie ze swoją pracą zawodową. Ponadto należy podkreślić, że w tym samym czasie byli wyzwani do innych zagrożeń na terenie gminy przez Komendę Miejską PSP w Poznaniu. Listopad był więc miesiącem wyjątkowych wyzwań nie tylko dla Urzędu Gminy ale także dla jednostek OSP, które już niejednokrotnie dowiodły, że sprawdzają się w sytuacjach kryzysowych.

Na zakończenie trochę o kosztach finansowych prowadzonych działań. Na dzień dzisiejszy nie wszystko jeszcze można oszacować. **Wiadomo, że tylko na paliwo dla samochodów i sprzętu jednostek OSP wydano kwotę 4892 zł., posiłki regeneracyjne i ciepłe napoje dla strażaków kosztowały 1140 zł., szacowany ekwiwalent za udział w działaniach ratowniczych to kwota ok. 8000 zł.** Do tych sum należy doliczyć koszty działania firm zewnętrznych, gdzie zaplanowano kwotę 25 000 zł.

Krzysztof Szymoniak
Gminne Centrum
Zarządzania Kryzysowego

PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

Co każdy mieszkaniec wiedzieć powinien O zimie, nowym planie wywozu śmieci i zbioru surowców wtórnych Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy



Czy zima MOŻE i POWINNA nas zaskoczyć.

Problem zimowego utrzymania dróg wraca co roku wraz z pierwszym śniegiem. Tym co ich użytkowników irytuje najbardziej jest odsyłanie do kolejnych osób odpowiedzialnych za to zadanie. Dość skomplikowane i zawiłe tłumaczenie zakresów odpowiedzialności za poszczególne rodzaje dróg wprowadzając - zamiast działania - informacyjny chaos, podnoszą tylko temperaturę zgłaszanych uwag i pretensji.

Czyje drogi?

Drogi, które przebiegają przez teren naszej gminy to według kategorii: drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne. Wpływ na utrzymanie tych pierwszych (m.in. trasa 184 Poznań-Szamotuły), poza zgłaszaniem uwag do Zarządu Dróg Wojewódzkich, który nimi administruje, jest z poziomu gminy znikomy. Natomiast drogi powiatowe (np.: Rokietnica-Kiekrz, Napachanie-Rokietnica, Mrowino-Rokietnica, Rokietnica-Sobota do trasy obornickiej w kierunku Poznania, Rokietnica-Żydowo, Pawłowice-Kiekrz) zgodnie z zadaniem zleconym i finansowanym przez powiat poznański utrzymuje w odpowiednim standardzie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Rokietnicy. Podobnie rzecz się ma z drogami gminnymi.

Kto i za co płaci?

PUK w Rokietnicy na realizację zadania utrzymania dróg powiatowych musi otrzymać z powiatu środki finansowe. Szczególnie kosztowne jest zastosowanie solanki – zwykła sól przy temperaturze minus 9 stopni zamraża. Najtrudniejsza sytuacja jest wtedy, gdy warunki meteorologiczne wymagają podjęcia działań szczególnych i natychmiastowych, często wykraczających poza wyznaczony przez powiat standard zimowego utrzymania dróg. Zimie sprostać trzeba – a pieniędzy z powiatu na koncie PUK-u brak. Skąd je więc wziąć? Pytanie pozostaje retoryczne zwłaszcza, że z budżetu gminy nie wolno ich przelać, bo jest to zadanie powiatu.

Drogi gminne utrzymywane są z budżetu Gminy Rokietnica. Część z nich (lista poniżej) utrzymywana jest według IV standardu zimowego utrzymania. Pozostałe drogi i ulice osiedlowe we wszystkich miejscowościach Gminy - według VI standardu, w zależności od intensywności opadów i warunków drogowych.

Ważne informacje UG Rokietnica i PUK Rokietnica

- Standardy zimowego utrzymania dróg powiatowych i gminnych oraz ich kategorie na sezon 2010/2011 zostały opracowane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu.
- Zadanie zimowego utrzymania dróg powiatowych i gminnych na terenie gminy Rokietnica na podstawie stosownych umów wykonuje: Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy, ul. Pocztowa 3, Tel.: 61 8145 743; fax.: 8145 838;

• Dyżurny zimowego utrzymania dróg w PUK Sp. z o.o. w Rokietnicy:

- Michał Wieland
- tel. 506-092-784
- Robert Michałak
- tel. 506-121-259

• Dyżurny zimowego utrzymania dróg w Urzędzie Gminy w Rokietnicy:

- referent Magdalena Błaszczuk
tel. 609-700 - 340

Standardy zimowego utrzymania dróg powiatowych na sezon 2010/2011 - str. 14

Drogi powiatowe administruje:

- Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu ul. Zielona 861-851 Poznań, tel. 8593-430 fax 8593-429
- Dyżurny zimowego utrzymania tel. 8593-437, -438, -439 kom. 508 236 315 fax. 8593 444;

Drogi Gminne na terenie gminy Rokietnica:

- Drogi gminne utrzymywane są według standardów IV kategorii:
 - jezdnia odśnieżana jest na całej szerokości.
 - jezdnia posypywana jest na:
 - skrzyżowaniach z drogami,
 - skrzyżowaniach z liniami kolejowymi, odcinkach o pochyleniu > 4%,
 - przystankach autobusowych.



Drogi powiatowe na terenie Gminy Rokietnica – mapa

Standard	Nr drogi	Nazwa drogi	od km	do km	długość odcinka	Wykonawca
IIA	2400P	Rokietnica-Zielkowo	3+837	8+915	5,078	b
	2424P	Rokietnica-Kiekrz	0+000	4+065	4,065	b
razem st. II					9,143	
III	2400P	Napachanie-Rokietnica	0+000	3+837	3,837	b
	2404P	TarnowoPdg-Napachanie	3+130	6+850	1,720	a*
	2423P	Mrowino - Rokietnica	0+000	3+315	3,315	b
razem st. III					8,872	
IV	1859P	Żydowo - gr. powiatu	4+645	5+063	1,318	b
	1865P	Przybroda-Mrowino	4+750	7+550	2,800	b
	2421P	Kiekrz - Sady	0+000	1+575	1,575	a*
	2427P	Przybroda - Kokoszczyń	0+000	2+520	2,520	a*
	2425P	Żydowo-Rokietnica	0+000	4+191	4,191	b
	2426P	Pawłowice-Kiekrz	3+340	6+430	1,090	b
2428P	Goleźczewo-Sobota	1+094	1+858	0,764	c	
razem st. IV					14,258	
VI	2426P	Sobota-Pawłowice	0+000	3+340	3,340	b
	2427P	Żydowo-Zielątkowo	0+000	0+716	0,716	b
razem st. VI					4,056	
Łącznie					36,229	

a) Zakład Sprzątnięcia Placów i Ulic Nożownic, Sobotnica
b) Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych - Rokietnica
c) ALKOM

* w przypadku wykorzystania limitów, ZUD będzie wykonywała firma: ALKOM

Wykaz dróg gminnych administrowanych przez Urząd Gminy w Rokietnicy ul. Gołęcińska 1 tel.: 61 8960-625

Wyszczególnienie odcinków dróg do zimowego utrzymania wg standardu IV tj.: jezdnie odśnieżana na całej szerokości i jezdnie posypywana w miejscach niebezpiecznych tj.:

- skrzyżowania z drogami,
- skrzyżowania z liniami kolejowymi,
- na odcinkach o pochyleniu >4%,
- przystankach autobusowych.

ROKIETNICA

Leśna	0,82 km
Spokojna	0,90 km
Witkowa	0,72 km
Dziłkowa	0,31 km
Topolowa (część asfaltowa)	0,20 km
Akacyjowa	0,25 km
Miłosza	0,21 km
Fredro	0,10 km
Wierzbowia (do Jasnej)	0,28 km
Gminna (do banku)	0,18 km
Lipowa (od Akacyjowej do Zielonej)	0,53 km
Mickiewicza	0,98 km
Trakt Napoleoński (od ul. Szamotulskiej do ul. Głównej w Krzyszkowie oraz od Delikatesów do granic z Kiekrzem)	2,03 km
Kręta	0,40 km
Zielona (od Rolnej do Zielonej)	0,46 km

KIEKRZ

Wiatraczna	0,66 km
Poznańska	1,95 km
Leśna (do linii PK)	0,42 km

STARZYNY

Rynkowa	0,30 km
---------	---------

MROWINO

Leszka	0,28 km
Gniewka	0,27 km
Kokoszczyńska	1,70 km
Ogrodowa	0,31 km
Kopernika	0,27 km
Tarnowska (do ostatnich zabudowań)	2,3 km

NAPACHANIE

Starzyńska	0,68 km
Kobylnicka	0,46 km

KOBYLNIKI

Szkolna	2,34 km
Kierska	0,54 km
Działkowa	0,83 km
Klonowa	0,37 km

PAWŁOWICE

Szkolna	0,28 km
---------	---------

KRZYSZKOWO

Główna	1,75 km
--------	---------

STANDARDY ZIMOWEGO UTRZYMANIA DRÓG POWIATOWYCH NA SEZON 2010/2011

Standard	Opis standardu	Dopuszczalne odstępstwa od stanu nawierzchni opisanego standardem z określeniem czasu, w jakim skutki danego zjawiska atmosferycznego powinny być usunięte (zlikwidowane)	
		Po ustaniu opadów śniegu	Od stwierdzenia zjawiska atmosferycznego przez osobę pełniącą dyżur ZDP w Poznaniu lub powzięcia przez nią wiarygodnych informacji o wystąpieniu powyższego
1	2	3	4
IIA IIB	Jezdnie odśnieżona, a ślisko zimowa zlikwidowana na całej szerokości jezdni.	- luźny - do 2 godz. - błoto pośniegowe może występować - do 2 godz. - może występować warstwa zajeżdżonego śniegu o grubości nie utrudniającej ruchu	- gołoledź - 2 godz. - szron - 2 godz. - szadź - 2 godz. - pośniegowa - 2 godz. - lodowica - 2 godz.
III	Jezdnie odśnieżona na całej szerokości. ślisko zimowa zlikwidowana na: - skrzyżowaniach z drogami - skrzyżowaniach z koleją - odc. o pochyleniu > 4% - przystankach autobus. - innych miejscach ustalonych przez ZDP.	- luźny - do 3 godz. - zajeżdżony - występuje - zaspy, języki śnieżne lokalnie - do 3 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - 3 godz. - szron - 3 godz. - szadź - 3 godz. - pośniegowa - 3 godz. - lodowica - 3 godz.
IV	Jak wyżej.	- luźny - do 4 godz. - zajeżdżony - występuje - języki śnieżne - występują - zaspy - do 4 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - 4 godz. - szron - 4 godz. - szadź - 4 godz. - pośniegowa - 4 godz. - lodowica - 4 godz.
VI	Jezdnie zasnieżona. Prowadzi się interwencyjne odśnieżanie w zależności od potrzeb. Jezdnie posypane po odśnieżaniu w miejscach wyznaczonych przez ZDP.	- luźny - występuje - zajeżdżony - występuje - nabój śnieżny - występuje - zaspy - występują do 48 godz.	W miejscach wyznaczonych: - wszystkie rodzaje śliskości po odśnieżaniu - 2 godz.

Standardy zimowego utrzymania dróg powiatowych na sezon 2010/2011

CEREKWICA

Piaskowa	1,17 km
Przeclawska (do ul. Spokojnej)	0,81 km

BYTKOWO

Porzeczkowa	0,83 km
Jagodowa	0,62 km
Pawłowicka (do ostatnich zabudowań)	0,68 km

ROSTWOROWO

Sobocka (do ostatnich zabudowań)	0,70 km
Modrzewiowa	0,64 km
Jodłowa	0,27 km
Świerkowa	0,53 km

PRZYBRODA

Mrowińska	0,54 km
-----------	---------

ROGIERÓWKO

Kościuski	0,94 km
-----------	---------

DALEKIE

Kokoszczyńska	2,60 km
---------------	---------

Wyszczególnienie odcinków dróg do zimowego utrzymania wg standardu IIB tj. jezdnie odśnieżana na całej szerokości i jezdnie posypywana na całej długości mieszanką soli i piasku w stosunku 1:2.

1. Rokietnica ul. Koszycy - 0,60 km, - 0,85 km,
2. Krzyszkowo ul. Koszycy
3. Rokietnica ul. Rolna - 0,72 km,

4. Rokietnica ul. Podgórna - 0,27 km,
5. Kiekrz ul. Starzyńska - 0,95 km.

Pozostałe drogi i ulice osiedlowe we wszystkich miejscowościach Gminy

- będą objęte zimowym utrzymaniem wg VI standardu, w zależności od intensywności opadów i warunków drogowych.

- W przypadku zaistnienia warunków wyjątkowych decyzją wójta Gminy Rokietnica realizowane będą dodatkowe zlecenia zimowego utrzymania dróg, umożliwiające ich przejezdność zwłaszcza w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców oraz przejezdnych.

Informacje Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy informuje,
iż ceny wywozu nieczystości stałych od 01.01.2011r. pozostają bez zmian.



Plan wywozu śmieci na rok 2011 (częstotliwość wywozu – co cztery tygodnie)

Miejscowość	Data											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
ROKIETNICA ul. Obornicka, Spokojna, Działkowa, Witkowa, Dworcowa, Wierzbowa, Miła, Wesola, Sielska, Dobra, Urocza, Pogodna, Przyjemna, Senna, Jasna, Cicha, Szamotulska, Sportowa, Łąkowa, Zakątek, Krótka, Kręta, Łanowa, Zaczysze, Spacerowa, SOBOTA, BYTKOWO	3 i 31	28	28	26	23	20	18	16	12	10	7	5
ROKIETNICA Os. Koszycy (ul. Słowackiego, Wyspiańskiego, Mickiewicza, Miłosza, Reja, Reymonta, Fredry), Os. Trakt Napoleoński (Legionów Polskich, Kosynierów, Szwoleżerów, Kościuszkowców, Ułanów, Huzarów, Trakt Napoleoński,) , ul. Koszycy, Szkolna, Parkowa, Tęczowa, Ogrodowa, Poranek, Świt, Leśna, Modrzewiowa, Cedrowa, Klonowa, Dębowa, Bukowa, Graniczna, Konwaliowa, Wrzosowa, Szafirkowa, KIEKRZ ul. Włoska, Grecka, Portugalska, Holenderska, Starzyńska, Radosna, Leśna, Jodłowa, Różana, Kolejowa, Świerkowa, Wesola	12	9	9	6	5	1 i 29	27	24	21	19	16	14
STARZYNY, KIEKRZ ul. Ogrodowa, Żeglarska, Szkutnicza, Poznańska, Ptasia, Wierzbowa, Wiatraczna, Wakacyjna, Strumykowa, Muzealna, Podjazdowa, Kierska, Brzozowa, Altanowa, Kasztanowa, Sadowa, Okrężna, Parkowa, Polna, Spokojna, Sosnowa, Wczasowa, Krótka, Topolowa, Zielona, Lipowa, Akacyjna, Ostra, Świt, Poranek, Jutrzenka, Brzask, Górka, Powstańców Wielkopolskich, Powstańców Śląskich, Siostry Faustyny Kowalskiej	13	10	10	7	6	2 i 30	28	25	22	20	17	15
ŻYDOWO, ROSTWOROWO, PRZYBRODA, CEREKWICA	14	11	11	8	9	3	1 i 29	26	23	21	18	16
ROKIETNICA ul. Gołęcińska, Rolna, Serwisowa, Zielona, Gminna, Poczta, Podgórna, Wspólna, Makowa, Chabrowa, Polna, Spichrzowa, Magazynowa, Os. Parkowe (ul. Brzozowa, Jaśminowa, Kasztanowa, Cyprysowa, Lipowa, Akacyjna, Jesionowa, Jodłowa, Daglezjowa)	17	14	14	11	9	6	4	1 i 29	26	24	21	19
MROWINO, DALEKIE	26	23	23	20	18	15	13	10	7	5	3 i 30	29
KRZYSZKOWO, ROKIETNICA ul. Ks. J. Poniatowskiego, Kolejowa, Boczna, Błękitna, Słoneczna, Złota, Srebrna, Płatynowa	27	24	24	21	19	16	14	11	8	6	3	1 i 29
PAWŁOWICE, KIEKRZ –CHWALISZEWO (ul. Czysta, Błękitna, Słoneczna, Tęczowa, Mokra, Torfowa, Falista, Kręta, Boczna, Prosta, Łąkowa, Cicha) ROGIERÓWKO, KOBYLNIKI, NAPACHANIE	28	25	25	22	20	17	15	12	9	7	4	2 i 30

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych prosi o wystawienie pojemników przed posesją. Pojemniki zakluczone, nie wystawione przed posesją, z braku dostępu nie będą opróżnione. Wywóz rozpoczyna się według grafiku każdego dnia o godz. 7.00 - 17.00.

Plan wywozu śmieci na rok 2011 (częstotliwość wywozu – co dwa tygodnie)

Miejscowość	Data											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
POZNAŃ-MICHAŁKOWO ul. Admiralska, Biwakowa, Bojerowa, Bosmańska, Fre-gatowa, Galeonowa, Jachtowa, Kajakowa, Kapitańska, Karawelowa, Kąpielowa, Komandorska, Korwetowa, Marynarska, Morska, Okrętowa, Podjazdowa, Regatowa, Rekreacyjna, Retmańska, Szantowa, Szkutnicza, Szkunerowa, Wilków Morskich, Żaglowa ROGIERÓWKO ul. Kościuszki, KIEKRZ ul. Strumykowa, Wiatraczna, Wakacyjna	4 i 18	1 i 15	1 i 15 i 29	12 i 27	10 i 24	7 i 21	5 i 19	2 i 17 i 30	13 i 27	11 i 25	8 i 22	6 i 20
SOBOTA, BYTKOWO PAWŁOWICE, KIEKRZ-CHWALISZEWO (ul. Czysta, Błękitna, Słoneczna, Tęczowa, Mokra, Torfowa, Falista, Kręta, Boczna, Prosta, Łąkowa, Cicha), KOBYLNIKI	5 i 19	2 i 16	2 i 16 i 30	13 i 28	11 i 25	8 i 22	6 i 20	3 i 18 i 31	14 i 28	12 i 26	9 i 23	7 i 21
KIEKRZ, STARZYNY, POZNAŃ ul. Nad Jeziorem, Altanowa, Chojnicka, Kierska, Liliowa, Pawłowska, Sanatoryjna, Turystyczna, Willowa, Sztormowa, ROGIERÓWKO, WIELKIE, PSARSKIE	7 i 20	3 i 17	3 i 17 i 31	14 i 29	12 i 26	9 i 24	7 i 21	4 i 19	1 i 15 i 29	13 i 27	10 i 24	8 i 22
MROWINO, ROSTWOROWO, ŻYDOWO, ROKIETNICA ul. Boczna, Srebrna, Złota, Płatynowa, Szafirkowa, Konwaliowa, Wrzosowa, Graniczna, Błękitna, Słoneczna, Kolejowa	10 i 21	4 i 18	4 i 18	1 i 15	2 i 13 i 27	10 i 27	8 i 22	5 i 22	2 i 16 i 30	14 i 28	14 i 25	9 i 23
KRZYSZKOWO, ROKIETNICA os. Trakt Napoleoński (ul. Trakt Napoleoński, Ks. J. Poniatowskiego, Legionów Polskich, Kosynierów, Szwoleżerów, Kościuszkowców, Huzarów, Ułanów) , os. Parkowe (ul. Brzozowa, Jaśminowa, Kasztanowa, Cyprysowa, Lipowa, Akacyjna, Jesionowa, Jodłowa, Daglezjowa, Pod Gruszą) Os. Koszycy (ul. Mickiewicza, Miłosza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Reymonta, Reja, Fredry) Koszycy, Tęczowa, Poranek, Świt, Ogrodowa	10 i 24	7 i 21	7 i 21	4 i 18	2 i 16 i 30	13 i 27	11 i 25	8 i 22	5 i 19	3 i 17 i 31	14 i 28	12 i 27

ROKIETNICA, ul. Obornicka, Topolowa, Serwisowa, Wierzbowa, Miła, Wesoła, Sielska, Dobra, Uroczna, Pogodna, Przyjemna, Senna, Jasna, Cicha, Spokojna, Witkowska, Działkowa, Dworcowa, Poczta, Gołęcińska, Spichrzowa, Magazynowa, Gminna, Wspólna, Zakątek, Łanowa, Zacisze, Kręta, Krótka, Podgórna, Rolna, Zielona, Polna, Makowa, Chabrowa, Szamotulska, Sportowa, Łąkowa, Szkolna, Parkowa, Leśna, Spacerowa, Modrzewiowa, Cedrowa, Klonowa, Dębowa, Bukowa, CERKEWICA, PRZYBRODA, DALEKIE, NAPACHANIE	11 i 25	8 i 22	8 i 22	5 i 19	4 i 17 i 31	14 i 28	12 i 26	9 i 23	6 i 20	4 i 18	2 i 15 i 29	13 i 28
---	---------	--------	--------	--------	-------------	---------	---------	--------	--------	--------	-------------	---------

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych prosi o wystawienie pojemników przed posesją. Pojemniki zakluczone, nie wystawione przed posesją, z braku dostępu nie będą opróżnione. Wywóz rozpoczyna się według grafiku każdego dnia o godz. 7.00 - 17.00.

Harmonogram zbiórki surowców wtórnych na 2011 rok – makulatura, tworzywa sztuczne, szkło

Miejscowość	Data											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
POZNAŃ, MICHAŁKOWO, ROGIERÓWKO, WIELKIE, PSARSKIE	4	1	1	4	5	1	4	1	5	3	8	1
BYTKOWO, SOBOTA, PAWŁOWICE, KIEKRZ-CHWALISZEWO (ul. Czysta, Błękitna, Słoneczna, Tęczowa, Mokra, Torfowa, Falista, Kręta, Boczna, Prosta, Łąkowa, Cicha), ŻYDOWO	5	2	2	6	10	2	5	2	7	5	9	6
KOBYLNIKI, NAPACHANIE, DALEKIE, PRZYBRODA, CERKEWICA	12	7	7	7	11	6	6	3	8	6	16	7
KIEKRZ ul. Kierska, Leśna, Jodłowa, Różana, Świerkowa, Kolejowa, Brzozowa, Topolowa, Kasztanowa, Akacyjowa, Polna, Spokojna, Okrężna, Sosnowa, Ostra, Parkowa, Szukutnicza, Żeglarska, Sadowa, Ogrodowa, Lipowa, Zielona, Portugalska, Holenderska, Grecka, Włoska, Górska, Powstańców Śląskich, Powstańców Wielkopolskich, Siostry Faustyny Kowalskiej	13	9	9	11	16	7	11	8	13	11	17	12
KIEKRZ ul. Starzyńska, Radosna, Poznańska, Ptasia, Wiatraczna, Wierzbowa, Świt, Poranek, Jutrzenki, Brzask, Wczasowa, Krótka, Altanowa Podjazdowa, Strumykowa, Wakacyjna, Muzealna, Wesoła, STARZYNY	17	10	10	12	18	8	13	10	14	12	21	14
MROWINO, KRZYSZKOWO	18	14	14	13	19	13	14	11	19	17	22	15
ROKIETNICA os. Trakt Napoleoński (ul. Trakt Napoleoński, Ks. J. Poniatowskiego, Legionów Polskich, Kosynierów, Szwoleżerów, Kościuszkowców, Huzarów, Ułanów) os. Koszycy (ul. Mickiewicza, Miłosza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Reymonta, Reja, Fredry) os. Parkowe (ul. Brzozowa, Jaśminowa, Kasztanowa, Cyprysowa, Lipowa, Akacyjowa, Jesionowa, Jodłowa, Daglezjowa), ul. Koszycy, Tęczowa, Świt, Poranek	19	15	15	18	24	15	19	17	21	19	23	19
ROKIETNICA ul. Obornicka, Spokojna, Działkowa, Witkowska, Wierzbowa, Miła, Wesoła, Sielska, Dobra, Uroczna, Pogodna, Przyjemna, Senna, Jasna, Cicha, Szamotulska, Sportowa, Łąkowa, Łanowa, Zacisze, Zakątek, Krótka, Kręta, Kolejowa, Błękitna, Słoneczna, Boczna, Srebrna, Złota, Płatynowa, Graniczna, Wrzosowa, Szafirkowa, Konwaliowa	24	16	16	20	25	16	20	18	22	20	28	20
ROKIETNICA ul. Dworcowa, Gołęcińska, Rolna, Zielona, Gminna, Poczta, Podgórna, Wspólna, Makowa, Chabrowa, Polna, Spichrzowa, Magazynowa, Szkolna, Parkowa, Leśna, Modrzewiowa, Cedrowa, Klonowa, Dębowa, Bukowa, ROSTWOROWO	26	21	21	21	30	21	25	24	26	24	30	21

UWAGA !!! Prosimy zapoznać się z regulaminem biorących udział w akcji segregacji odpadów! Worki z surowcami wtórnymi prosimy wystawić przed posesję w dniu planowanej zbiórki do godziny 7.00. Surowce nie wystawione w wyznaczonym terminie, źle posegregowane, bądź zawierające inne odpady niż zaznaczone w regulaminie, nie będą odbierane !!!

REGULAMIN zbiórki surowców wtórnych dla klientów Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. Rokietnica obowiązujący od dnia 01.01.2011r.

Od wszystkich Klientów naszego przedsiębiorstwa, którzy mają podpisaną umowę na wywóz nieczystości stałych, odbieramy surowce wtórne posegregowane w następujący sposób:
 - **makulatura** – wrzucamy tylko: **czystą, niezawilgoconą makulaturę** taką jak: **gazety, czasopisma, zeszyty, książki, opakowania kartonowe**, (nie wolno wrzucać: kartoników po napojach i mleku, chusteczek i ręczników jednorazowych, papieru zatłuszczonego, papieru woskowanego, papieru łączonego z folią),
 - **tworzywa sztuczne** – wrzucamy

tylko: **opakowania różnokolorowe po napojach PET bez nakrętek; butelki po chemii gospodarczej bez nakrętek tj. po płynach do mycia naczyń, prania, płukania oraz po środkach czyszczących; folię opakowaniową i plandekową** (nie wolno wrzucać: woreczków i reklamówek sklepowych z folii, opakowań plastikowych po margarynach, jogurtach i smalcu, opakowań po środkach ochrony roślin, opakowań po smarach, olejach przemysłowych, twardego plastiku np. zabawek, rur PCV i PE, doniczek),

- **puszki aluminiowe i stalowe** – wrzucamy do osobnego worka z nadrukiem **TWORZYWA SZTUCZNE: czyste puszki aluminiowe i stalowe**,
 - **szkło** – wrzucamy tylko: **butelki szklane białe i kolorowe, słoiki – bez nakrętek, kapsli, korków** (nie wolno wrzucać: szkła okienne-go, luster, porcelany, fajansu, ceramiki, szkła żaroodpornego i zbrojonego). Odbiór powyższych surowców wtórnych odbywa się wg „**Harmonogramu zbiórki surowców wtórnych na 2011 rok – makulatura, tworzywa sztuczne, szkło**”. Według powyższego harmonogramu prosimy **wystawić napełnione worki w dostępnym, widocznym**

miejsu przed posesją, a pracownicy P.U.K. Sp. z o.o. Rokietnica od godz. 7⁰⁰ odbiorą napełnione worki, pozostawiając nowe w ilości równej wystawionym. Prosimy zabezpieczyć wystawione worki przed wysypaniem przez zaklejenie taśmą lub związanie. Worki do segregacji są jednorazowego użytku i są wydawane nieodpłatnie. Można je odbierać osobiście w siedzibie P.U.K. Sp. z o.o. na ul. Pocztovej 3 w Rokietnicy lub bezpośrednio u kierowców w dniu odbioru.
Uwaga !!!
 Surowce nie wystawione w wyznaczonym terminie, źle posegregowane, bądź zawierające inne odpady niż zaznaczone w regulaminie, nie będą odbierane !!!

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW RENCISTÓW „POD KASZTANEM” Andrzejkowa noc wróżb i wspaniałej zabawy

W dniu 27 listopada w Klubie Sołeckim Mrowino - Cerekwica zorganizowaliśmy „Wieczór Andrzejkowy”. Przy ładnie nakrytych i suto zastawionych stołach w szampańskich nastrojach i gorących rytmach muzyki czekaliśmy na tę niepowtarzalną noc magii, wróżb i niespodzianek. Spotkania Sto-



warzyszenia „Pod Kasztanem” zyskały dużą rzeszę zwolenników chętnych do wspaniałej zabawy pełnej humoru i radości. Jako, że wieczór andrzejkowy był pełen niespodzianek nikogo z gości nie zdziwiły odwiedziny dostojnego gościa - Wójta Bartosza Derecha. Przybył do nas w chwili „wróżb z horoskopu kwiatów”, które przepowiadała wróżka Szachira wraz ze swoim niewolnikiem Achmedem. Wróżka to już tradycja na naszych andrzejkowych zabawach, jednak tym razem dużym zainteresowaniem, szczególnie płci pięknej, cieszył się niewolnik Achmed. Po wróżbach i losowaniu kotylionów sam Pan Wójt nie oparł się urokowi tajemniczej czarodziejki i w rytmach muzyki bawił się wraz z nami. Swoją osobą zaszczyliła nas również Pani Sołtys Róża Lubka, której nasza wróżka odczytała kwiatowy horoskop na nadchodzący rok. Nie zabrakło również „ustawiania butów” przez wszystkie Panie i Panów stanu wolnego. Jak



wskazała wróżba... to właśnie wróżka Szachira w niedługiej przyszłości zmieni stan cywilny.

Do tańca przygrywał Pan Czesław śpiewając znane przeboje, a my wraz z młodszym pokoleniem w rytmach disco, walca i tanga bawiliśmy się do białego rana.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pra-

gnieśmy złożyć najserdeczniejsze życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku dużo szczęścia, pomyślności, pogody ducha i wiary w lepsze jutro. Tego wszystkim członkom stowarzyszenia oraz jego sympatykom zawsze chętnym nam służyć pomocą i dobrą radą serdecznie życzymy.

Bogdan Nowaczyk

PASJE NASZYCH MIESZKAŃCÓW

KURIER RODZINNY GRZESZ(Ś)KOWIAKÓW - KOLEJNE WYDANIE FAMILIJNEJ GAZETKI

Rodzina Skrzypców z Napachania od 2004 roku wydaje rodzinną gazetkę. Dzięki pasji, uporowi i konsekwencji dwóch niezwykłych redaktorów: mamy Mieci i córki Ani, w tym roku ukazał się już siódmy numer coraz bogatszego periodyku.

„Sznuj ten miły zakątek, z którego życia Twego początek” to motto i przesłanie kuriera wynikające z szacunku dla rodzinnych więzi, historycznych tradycji, kulturowych pieczętów zwyczajów, z potrzeby przekazywania informacji o najcenniejszych pamiętkach, ciekawych wydarzeniach – tych z przeszłości i tych najnowszych. Pisanie rodzinnej historii jest starannie prowadzonym dialogiem między tym co minęło i tym co trwa. To jakby utrwalona w swym locie chwila, której niezwykłość i nieśmiertelność wynika ze starannie pielęgnowanego przekonania o tym, że każda indywidualna ludzka historia stanowi niezbędny składnik większej całości. Kolportowana w okresie Świąt Bożego Narodzenia gazetka, wśród członków bliższej i dalszej rodziny, dokumentuje rodzinną genealogię Grzesz(ś)kowiaków starannie zbudowaną i na bieżąco uzupełnianą przez Panią Mieczę Skrzypiec. Zawiera relację z rodzinnymi wydarzeniami, jubileuszów, ślubów, chrztów i innych ważnych uroczystości. Publikuje wspomnienia o tych, którzy odeszli, prezentuje najcenniejsze rodzinne pamiętki, przypomina niezwykle historie, przynosi reportaże

z corocznych rodzinnych zjazdów organizowanych w napachańskiej „Skrzypcówce”.

Staranność edytorska, poszukiwanie nowych tematów, w tym np. relacji z podróży, komentowanie ważkich problemów o charakterze społecznym i historycznym, zarażanie pisarską pasją członków młodego pokolenia rodziny, prowadzenie kącika rozrywki, to niezaprzeczalne atuty kuriera, podnoszące jego wartość dokumentacyjną i dziennikarską. W tym niezwykłym pomysle na rodzinną kronikę najcenniejsza jest wolna od sztucznej motywacji trwałość i szczerść. Dzięki niej imponderabilia zachowują prostotę, bezpretensjonalność i przyjmowaną z bezwarunkową otwartością naturalność. Chwila przemija a pamięć wciąż trwa. Pomysł wart utrwalenia i naśladowania. Gorąco polecam - wzorem rodziny Skrzypców z Napachania - podjęcie próby wyjścia naprzeciw nieubłagalnie upływającemu czasowi.

D.P.





wydarzenia KULTURALNE

CHÓRALNE ŚPIEWANIE

– Koncert IX MIĘDZYNARODOWY FESTIWALU CHÓRÓW CHŁOPIĘCYCH w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy.

IX Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych, odbywający się w dniach 16 – 21 listopada 2010 r., stanowi kontynuację festiwalu zapoczątkowanych w latach 60-tych przez Jerzego Kurczewskiego. Jego organizatorem jest Poznański Chór Chłopięcy kierowany przez Jacka Sykulskiego.

Otoczony patronatem honorowym przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Prezydenta Miasta Poznania, współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, stanowi wyjątkową okazję do bezpośrednich spotkań z muzyką chóralną tym bardziej, że biorące w nim udział zespoły koncertują zarówno w Poznaniu jak i w różnych miejscach Wielkopolski. W tegorocznej edycji festiwalu do udziału zaproszonych zostało sześć zespołów zagranicznych z Wielkiej Brytanii, Czech, Litwy, Łotwy, Białorusi i Finlandii oraz dwa zespoły z Poznania: Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” i Poznański Chór Katedralny.

Dzięki staraniom Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy, pomocy Urzędu Gminy w Rokietnicy, patronatu wójta Bartosza Derecha w ramach obchodzonego w gminie Rokietnica roku muzyki oraz gościnnej uprzejmości ks. proboszcza Marka Tarło-Jawtok, w dniu 19 listopada 2010 r. jeden z koncertów festiwalu zorganizowany został także na naszym terenie. Przestronny **Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy**, w scenerii iluminacji świetlnej wywołanej dzięki technicznym udogodnieniom, ale przede wszystkim żywemu blaskowi świec lampionów, rozbrzmiewał tego wieczoru śpiewem dwóch chórów: **czeskiego Chóru Chłopięcego BONI PUERI** oraz **TRINITY BOYS CHOIR z Anglii**.

Czeski Chór Chłopięcy BONI PUERI został założony w 1982 r. w Karłowach Varach, stając się jedną z najbardziej znaczących europejskich instytucji muzycznych. Pod dyrygencką opieką Jakuba Martinca występuje ze znaczącymi zespołami i orkiestrami z całego świata oraz z takim

wybitnym artystą jak José Carreras. Realizuje nagrania dla telewizji i stacji radiowych. Regularnie wyjeżdża na trasy koncertowe po USA, Japonii, Korei Południowej, Wielkiej Brytanii, Holandii, Danii, Francji i Włoszech. Do najważniejszych projektów chóralnych w ostatnich latach należą występy z Bachowską Pasją wg św. Mateusza, Requiem Mozarta, inscenizacja opery dziecięcej Hansa Krása **Brundibár** oraz premiera nagrania muzyki kompozytorów barokowych.

Boni Pueri jest ambasadorem kulturalnym „Europejskiego Związku Chórów Unijnych”.

Precyzyjnie wyreżyserowany występ, w przepięknych strojach przypominających gospelowskie koncerty, spleciony komentarzem prowadzonym w języku polskim przez dwóch czeskich chórzystów, był wzruszającą muzyczną podróżą. Słowiańska duchowość, precyzyjnie rozłożone akcenty, koloryt brzmienia zespołu wydobyty z indywidualnie płynących głosów o czystej barwie, starannie dobrany repertuar pozwalający pokazać muzyczną wszechstronność złożyły się na niezapomniany dla słuchaczy wieczór. Nastrojowa „Ave Maria” Antonina Dvorzaka, „Panis Angelicus” Cesara Franka czy zaśpiewany z młodzieńczą ekspresją i radością „Praise his Holy name!” były skutecznie od wieków stosowanym szyfrem, który otwierał najbardziej strzeżone pokłady ludzkiej wrażliwości.

TRINITY BOYS CHOIR to zespół, działający od 40 lat, regularnie występujący w brytyjskich operach oraz z czołowymi orkiestrami londyńskimi. Szczególnie rozpoznawalni są dzięki roli w operze Benjamina Brittena „Sen nocy letniej”, w której brali udział ponad 150 razy, koncertując w Wielkiej Brytanii oraz za granicą, w tym w Wenecji, Brukseli, Angielskiej



Operze Narodowej, Operze Królewskiej. Zespół miał zaszczyt występować podczas koncertu z okazji 80-tych urodzin królowej w 2007 r.

Wśród nagrań chóru znajdują się pozycje Johna Rottera, Benjamina Brittena, a wśród ostatnich projektów - „Carmen” oraz „Tosca” w Operze Królewskiej oraz „Te Deum” Berliozą wykonywane w tym roku podczas Festiwalu BBC.

TRINITY BOYS CHOIR – chór prowadzony przez dyrygenta Davida Swinsona z przepięknym, pełnym wirtuozerii akompaniamentem Davida de Warenne zaprezentował się z zupełnie innej strony. Koncert oparty na bardzo trudnym, ambitnym repertuarze – zwłaszcza w swej pierwszej części – wymagał sprostania skomplikowanym liniom melodycznym angażującym chłopięce głosy w biegunowo skrajnych tonacjach. Przeciwności

jednak, pokonywane z punktu widzenia muzycznej precyzji i doskonałości z różnym skutkiem, stanowiły z wielką pasją i oddaniem realizowane założenie: pokazać za pomocą muzyki radość śpiewania, pokonywania barier, odkrywania piękna w tym co z pozoru trudne i niezrozumiałe. Druga część koncertu angielskiego chóru, w aranżacji duetu pianistycznego Davida Swinsona i Davida de Warenne dzięki prezentacji utworów m.in. Paula McCartney’ a, Arthura Hamiltona, angielskiej muzyki folkowej była wyjętym z refrenu utworu Paula Simona mostem, który dzięki sile ludzkich serc trwale łączy brzegi nad wodami problemów i przeciwności. Muzyka łagodząca, muzyka wzruszająca i muzyka zarażająca radością. Szkoda, że na jej zaproszenie nie wszyscy chcieliśmy odpowiedzieć.

D.P.



O FAMIE bez famy. Niezwykła przebież dziecięcej energii.

**Pierwszy koncert Zespołu
Wokalno-Tanecznego
z Rokietnicy w Piąkowskim
Centrum Kultury
„Dąbrówka” w Poznaniu;
27 listopada 2010 r.**

*„Z sercem do ludzi idź
– drogę na pewno znasz
Tobie otworzą drzwi
gdy ciepło w sercu masz”*

Spotkali się niespełna pół roku temu: Fundacja Muzykoludzie i 30 osobowa grupa dziewcząt wyłoniona w castingach zorganizowanych w szkołach podstawowych w Rokietnicy i Mrowinie. Pierwszą przymiarką do wielkiej sceny był występ na „Rokietnickim Rumpuciu” – pełen emocji, pięknej muzyki, scenicznego ruchu tuż przed występem gwiazdy – Andrzeja Pasiecznego. Wspólne zdjęcie z Piaskiem – to pierwsza cenna pamiątka w ich artystycznym albumie. Podpisana z Urzędem Gminy w Rokietnicy pod koniec września umowa dofinansowująca działalność Zespołu Wokalno-Muzycznego FAMA, umożliwiła dalszą przygodę z piosenką i tańcem. Regularne zajęcia z emisji głosu, choreografii, obycia ze sceną, umiejętności pracy z mikrofonem, możliwe dzięki przychylności dyrekcji Zespołu Szkół w Rokietnicy, odbywają się dwa razy w tygodniu, już w poszerzonym o nowych członków zespołu gronie.

„Prowadzić coś jest już łatwiej – zdecydowanie trudniej stworzyć. To w Rokietnicy pierwszy raz zdarzyło nam się, by na takiej ilości kilometrów kwadratowych znaleźć tak fantastycznych młodych ludzi. Gratuluje i dziękuje rodzicom.” – powiedziała Paweł Krawczonek z fundacji Muzykoludzie, prowadzący zajęcia w Rokietnicy, a obecny na koncercie wójt Bartosz Derech do-



dał: *„Cieszę się bardzo, że na terenie gminy działa tak fantastyczny zespół talentów. Chylę czoła i dziękuję bohaterom dzisiejszego wspaniałego koncertu i gratuluję Państwu – tak zdolnych, cudownych dzieci”.*



Koncert był chwytającym za serce połączeniem dobrego wokalu, cudownej muzyki, refleksyjnego nastroju, ale przede wszystkim dynamicznej dziecięcej energii sprzedanej w tańcu, teatralnych scenach, filmowych dokumentach przypominających historię zespołu i przygodę ludzi, dzięki którym powstał i nadal działa. FAMA ma ambitne plany. Najbliższe są związane z okresem Bożego Narodzenia i przygotowywanym cyklem koncertów. W swych marzeniach sięgają już znacznie dalej – 10 grudnia TVP ogłosi listę zespołów zakwalifikowanych do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Dziecięcych w Rimini we Włoszech latem 2011 r. Fama oczywiście w tej rywalizacji bierze udział.

Trzymamy za Was kciuki!

D.P.



Młodzi literaci

W tegoroczne „Mikołajki” niektóre dzieci miały szczególne powody do radości. Oprócz tego, że znalazły w swoich butach słodkie upominki, uczestniczyły także w uroczystości wręczenia nagród w Międzyszkolnym Konkursie Literackim Klas Trzecich Poznańskich Szkół Podstawowych „I ty możesz zostać pisarzem”. Konkurs ten odbywa się pod patronatem Biblioteki Uniwersyteckiej. Do jego tegorocznej, trzeciej już z kolei edycji zgłoszono rekordową ilość, bo aż 150 prac. Zanim trafiły one do komisji konkursowej przeszły etap szkolnych eliminacji. Uczniowie mieli wówczas za zadanie napisać samodzielnie, w szkole, podczas specjalnie do tego wyznaczonej godziny, opowiadanie będące grudniową opowieścią. Nauczyciele po wybraniu z każdej klasy najciekawszych ich zdaniem prac, zgłosili je do konkursu. Prace podzielono na dwie kategorie: Młody literat i Złota wyobraźnia. Miło nam donieść, że wśród laureatów tegorocznego Międzyszkolnego Konkursu Literackiego znaleźli się mieszkańcy Kiekrza. W kategorii Młody literat zwyciężyła bowiem Wiktoria Lehmann, natomiast Wojtek Tobolski otrzymał wyróżnienie. Oboje są uczniami klasy III A ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Poznaniu-Kiekrzu. Ich wychowawczynią jest pani Maria



Zakrzewska, której swoimi sukcesami sprawili sporą radość. Opowiadanie Wiktorii przedstawia przygodę Janka. Gdy w pewien grudniowy dzień jeździł na łyżwach, załamał się pod nim lód. Uratował go pies dziewczynki, która właśnie z nim spacerowała. Kilka dni później Wiktoria wzięła za chłopca udział w zawodach łyżwiarskich. Zwyciężyła w nich, a wygrane łyżwy podarowała Jankowi. Wojtek natomiast opisał poszukiwania następcy św. Mikołaja, który okazał się już za stary na ciężką pracę. Po zażyciu magicznego napoju pod postacią pocziwego staruszka odwiedzał on w tym celu kolejne domy, aż trafił na właściwego chłopca. Prace wszystkich nagrodzonych dzieci zostały wydane w okolicznościowej publikacji, która stanowi oprócz nagród miłą pamiątkę dla młodych literatów. Można ją wypożyczyć w bibliotece w szkole podstawowej w Kiekrzu.

KT



Tradycje świąt Bożego Narodzenia w ujęciu historycznym

W religii chrześcijańskiej najważniejszym świętem jest Wielkanoc – święto Zmartwychwstania, natomiast w tradycji ludowej ze względu na tajemniczość, nastrojowość i bez wątpienia radość – szczególnie dla dzieci – Boże Narodzenie. Jak teraz je obchodzimy każdy wie, a jak to było dawno, dawno temu spróbujmy te tradycje przybliżyć na podstawie wielu opracowań książkowych mądrych ludzi – kronikarzy, historyków, etnografów, badaczy kultury i zwyczajów.

Datę 25. grudnia jako święto Bożego Narodzenia ustalono dopiero w 336 roku. Miało to na celu zastąpienie pogańskiego święta przesilenia zimowego, podczas którego celebrowano ponowne narodziny słońca.

Kiedy Boże Narodzenie stało się świętem komercyjnym? Czy święta w takiej formie, w jakiej dziś je znamy narodziły się w XIX w., czy też zachowały w znacznej mierze swą średniowieczną formę? Kiedy doszło do połączenia wszystkich tradycji, które dziś je tworzą?

W Londynie włączanie świateł na Oxford i Regent Street to doroczny rytuał inicjowany przez aktualnego ulubieńca mediów.

W dekorowaniu budynków mało kto może dorównać Dominikowi Luberto z Bostonu. Do przyozdobienia swojego domu i ogrodu użył pół miliona świateł czyniąc z niego atrakcję turystyczną. Czy święta miały zawsze tak jarmarczny charakter i kiedy towarzyszące im atrakcje weszły na stałe do cywilizacji zachodniej?

Wiele znanych nam tradycji bożonarodzeniowych ma swoje korzenie w starożytnych, przedchrześcijańskich rytuałach. Inspiracją do tak lubianej dziś iluminacji było święto Mithrasa, perskiego bóstwa światła i obrońcy przed złem. Co roku w wigilię zimowego przesilenia jego wyznawcy rozpalali ogniska na cześć narodzin słońca niezwyčajonego i w nadziei, że wkrótce nastąpi wiosna.

W VI. stuleciu obchodzono sprośne rzymskie Saturnalia, uczując, uprawiając hazard (nie tylko) i bawiąc się przez cały tydzień.

Z Yule – znacznie starszego pogańskiego święta przesilenia w Skandynawii wywodzi się palenie kłody drewna (ku czci boga Thora), a także ubieranie choinek, zawieszanie w domach ostrokrzewu i jemioli.

Dawni chrześcijanie wykorzystywali wiele elementów świąt pogańskich do czczenia narodzin Chrystusa. **Wzrost znaczenia świąt Bożego Narodzenia nastąpił po przyjęciu chrześcijaństwa w 312 roku przez cesarza Konstantyna.** Dzień uważany za rocznicę narodzin Chrystusa stawał się w kościele chrześcijańskim coraz ważniejszym świętem.

Królowie wybierali tę datę na koronację, a średniowieczni kronikarze co roku opisywali wystawny sposób obchodzenia świąt przez monarchów. W Anglii w XVI w. na huczne obchody świąt Bożego Narodzenia spoglądano niechętnie, a nawet ich zabraniano. Dopiero w latach dwudziestych XIX w. angielscy pisarze m. innymi Karol Dickens zaczęli tworzyć roman-



tyczny obraz wymarzonych i oczekiwanych świąt bożonarodzeniowych. Spowodowało to nawrót ich popularności, w formie której kładziono nacisk na biesiadowanie w gronie rodziny i przyjaciół.

W Ameryce po wojnie o niepodległość święta Bożego Narodzenia z początku nie cieszyły się zbyt dużą popularnością, ponieważ Amerykanie uważali je za święta angielskie.

SYMBOLE BOŻONARODZENIOWE.

Wyjątkowa pozycja drzewka świątecznego wywodzi się z VIII. stulecia, kiedy to św. Bonifacy ściął dąb (drzewo Thora) i użył go do budowy kaplicy. Na miejscu dębu wyrosła jodła.

Po raz pierwszy jodełkę wstawiono do domu w 1521 r. Księżniczka Helena Meklemburska przywiozła takowe drzewko do Paryża po poślubieniu księcia Orleańskiego – Filipa. Choinki cieszyły się też dużą popularnością wśród członków dynastii hanowerskiej rządzącej wówczas w Anglii. Gwałtowne rozprzestrzenienie się choinek w XIX w. po całej Europie przypisuje się księciu Albertowi, który ustawił drzewko w pałacu Windsor. W rzeczywistości rozpoczął on modę na istniejącą już od połowy XIX w. tradycję ubierania choinek. Drzewka przystrajano świeczkami, bombkami i anielskim włosiem.

Anielskie włosie wytwarzane ze srebrnej folii było niemieckim wynalazkiem, który miał swoje korzenie w legendzie o tym, jak to Dzieciątko Jezus zamieniło pajęczyny na choince ubogiej kobiety w srebro.

Źródłem światła na choince były początkowo świeczki. Jednak w 1882 r. współpracownik Thomasa Edisona wynalazł elektryczne lampki choinkowe. Były one luksusem do 1903 r. kiedy to ich masową produkcję rozpoczął producent baterii Ever Ready.

Inne tradycje.

W XIX w. w Skandynawii domy przystrajano gałązkami wiecznego zielonego bluszczu i ostrokrzewu będącymi symbolem odnowienia i wiecznego życia. W symbolice chrześcijańskiej czerwone owoce ostrokrzewu są przedsta-

wione jako krew Chrystusa i jej krople na koronie cierniowej.

Jemiola. Była czczona przez Druidów (Anglia). Przez Rzymian uważana za symbol płodności. Rzymianom też zawdzięczamy powszechny i dziś zwyczaj całowania się pod jemiolą, bowiem traktowali ją jako symbol pokoju i pogodzenia, a pocałunek jako symbol wybaczenia. Często i dziś pamięta się pogańskie korzenie jemioli, zaś dekorowanie nią wnętrza kościołów uważa się za niewłaściwe.

Symbolika wiecznych zielonych roślin okazała się tak trwała, że bluszcz pojawił się na pierwszej świątecznej kartce pocztowej, a było to w 1843 r.

Kolędy, żłóbki, jasełka, opłatek. Początkowo śpiewano ludowe piosenki, którym towarzyszyły tańce w kółeczku. Kolędowanie było znane już w średniowieczu. W XIII w. św. Franciszek wprowadził kolędy do kościołów. Prawdziwy rozwój kolęd nastąpił w XIX w. najbardziej znana na całym świecie **Cicha Noc** powstała w 1818 r. Tradycję budowania żłóbków wprowadził prawdopodobnie św. Franciszek z Asyżu. Pierwszy żłóbek powstał w 1223 r. w jaskini koło miejscowości Greccio. Figurka dzieciątka była wyrzeźbiona w kamieniu zaś wół i osioł były prawdziwe. Przy żłóbku odprawiano nabożeństwa, kazania głosił sam św. Franciszek.

Jego zamierzeniem było przybliżenie ludziom narodzin Chrystusa. Pomysł budowania żłóbków spodobał się wiernym i wkrótce drewniane żłóbki zaczęły pojawiać się w całej Europie. Z okazji świąt Bożego Narodzenia zaczęto wystawiać przedstawienia. Z początku miały charakter mimiczny, z czasem przerodziły się w jasełka. Dzielenie się opłatkiem jest polskim zwyczajem. Symbolizuje dzielenie się chlebem i wzajemne przebaczenie win, ale w rzeczywistości nie zawsze jest gestem szczerym, prawdziwym.

Każda polska rodzina posiada dodatkowo własną tradycję bożonarodzeniową przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

I tak powinno pozostać.

Mira





Niebo ziemi, niebu ziemia – Bożonarodzeniowa stajenka dobrych życzeń

Ciepłych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia wszelkich marzeń
w Nowym 2011 Roku
wszystkim mieszkańcom sołectwa
Mrowino-Cerekwica oraz Przybrody
Życzy Radny
Ryszard Lubka

PRAGNĘ RÓWNIEŻ SERDECZNIE
PODZIĘKOWAĆ WYBORCOM
ZA ODDANY NA MNIE GŁOS
PODCZAS TEGOROCZNYCH
WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.
Ryszard Lubka

Szanowni Mieszkańcy Sołectwa
Mrowino-Cerekwica!
Z okazji zbliżających się Świąt Bożego
Narodzenia oraz Nowego 2011 Roku
mam przyjemność złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym
oraz sukcesów w pracy zawodowej.

Niech przy wspólnie śpiewanej
kolędzie, w rodzinnym, pełnym
radości i ciepła gronie upłyną Państwu
piękne chwile Polskiej Wigilii.

Życzy Sołtys
Róża Lubka
wraz z Radą Sołecką

Życzenia świąteczne
Z okazji nadchodzących radosnych
świąt Bożego Narodzenia, pełnych
ciepła i radości oraz niepowtarzalnej
atmosfery, życzę mieszkańcom naszej
gminy, a szczególnie sołectwa
Żydowo-Rostworowo, zgody,
zdrowia i miłości, rodzinnej atmosfery
przy wigilijnym stole.
Niech dobroć i życzliwość towarzyszące
tym świętom udzielają się w życiu
codziennym, a Nowy Rok 2011 będzie
dla Wszystkich pomyślny i szczęśliwy.

Radny Wojciech Mazurek

Z okazji wyboru na nową kadencję
2010-2014
Wójtowi Gminy Rokietnica
Panu Bartoszowi Derechowi
i wszystkim Radnym składam
gratulacje i życzę, aby ta kadencja
była wielkim pasmem trafnych decyzji,
podejmowanych dla dobra całej gminy
i jej mieszkańców.

A w te zbliżające się święta
Bożego Narodzenia życzę wszystkim
wszelkiej pomyślności, pogody ducha
oraz spędzenia ich w gronie rodzinnym
przy kolędowym śpiewaniu.

Z Nowym Rokiem lepsze życie
rozpoczniecie wraz
Niech współpraca z Łaską Bożą
przeobraża Was
Silni Wiarą i Nadzieją
Miłość nieście w świat
Dni Wam leprze zajaśnieją
i każdy będzie z tego rad.

życzenia złożył w imieniu
Gminnego Stowarzyszenia
Rokietnica 2000
Przewodniczący Piotr Hałas

Zrodzony na sianie
w półmroku stajenki,
Śpi w ramionach Marii
Jezus malusieńki.
Świątą noc złocista
gwiazda opromienia,
Gromadzą się wokół
przyjazne stworzenia.
Lulajże Jezuniu, snem cichym,
szczęśliwym,
Obdarz nas radością
i szczęściem prawdziwym!
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Błogosławieństwa Bożej Dzieciny
w nadchodzącym Nowym Roku!

Sołtys Sołectwa Kiekrz-Pawłowice
Wiesław Dziamski z rodziną

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nadchodzącego
Nowego 2011 Roku,
w imieniu Rady Nadzorczej
oraz Zarządu Rokietnickiego
Ośrodka Sportu Sp. z o.o.
składam wszystkim Mieszkańcom
Gminy Rokietnica, Radnym i Wójtowi
najserdeczniejsze życzenia:
Zdrowia i Pomyślności,
spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
w otoczeniu najbliższych osób,
a także sukcesów osobistych
i zawodowych w Nadchodzącym
Nowym 2011 Roku.

Śławomir Patycki

Wszystkim Mieszkańcom
Sołectw Napachanie-Dalekie
i całej gminy Rokietnica
wraz z nadchodzącymi Świętami
Bożego Narodzenia i Nowym,
2011 Rokiem,
życzę zdrowia, zadowolenia,
szczęścia i radości.
Niech blask wigilijnej świecy,
biel opłatka złożonego
na symbolicznym sianie,
dźwięk rodzinnie śpiewanej kolędy
napełnią Państwa dobrocią
i życzliwością,
a jej siła niech towarzyszy każdemu,
w tym zwłaszcza powszedniemu,
dniu naszego życia.

Sołtys Sołectwa Napachanie Dalekie
Mieczysław Czerniejewski

Radosnych, spokojnych,
pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia.
Zdrowia, wszelkiej pomyślności,
ludzkiej przyjaźni i życzliwości.
Realizacji zamierzeń i planów.
Cierpliwości i wytrwałości
w dążeniu do wytyczonych celów
oraz dalszej owocnej współpracy
w nadchodzącym 2011 roku
życzy
Sołtys Henryk Kiejnich
i Rada Sołecka Sołectwa Kobylniki



Nasi mieszkańcy piszą...

MOJA OPowieść WIGILIJNA

Rzecz o przyjaźni, zimowej atmosferze i wigilijnej opowieści z tęsknotą w tle

Każdy mężczyzna był kiedyś małym chłopcem¹⁾. Co za tym idzie, każdy Tata (również mój prywatny Tato) nie jest w tej materii wyjątkiem. Wyjątkowe miał jednak dzieciństwo... Myślę, że nie jest to tylko kwestią urodzenia, czy wychowania w określonym miejscu, czasie, kulturze, czy ustroju. Jest to także sprawa wewnętrznej energii i witalności, optymizmu i radości, z którymi przychodzimy na ten Świat, a które dzięki sile charakteru nie ulegają dewaluacji przez całe życie człowieka. Taką jednostką jest mój Tato (no dobrze... bywa choleryczny, ale zazwyczaj w słusznej sprawie). Ponieważ Tata jest dla większości córeczek synonimem ojcowskiego „superbohatera” i numerem jeden w takimże rankingu, na pewno nikogo nie dziwi to stwierdzenie. Jednak ujmując rzecz obiektywnie, bez żadnego „kolesiostwa”, jest to prawda – mam fantastycznego Tatę. Nie mam wszak selektywnego pojęcia, jakim cudem udało mu się znaleźć tą doskonałą proporcję pomiędzy dwoma częściami swojego ego: chłopięcą i męską. Początki klarowania się tej wyjątkowej osobowości były, ogólnie rzecz ujmując, spektakularne i śmiem mniemać, że pierwsze lata Jego działalności na tym padole miały zadowalający finał tylko dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności. Mój Tato był, Drogi Czytelniku, klasycznym, uroczym, niereformowalnym urwisem. Wisusem, gagatkiem, psotnikiem. Broń Boże łobuzem, nie broił po to, by komuś lub czemuś zaszkodzić. Psocił przypadkowo, co nie zmienia faktu, że sprawiało Mu to dziką frajdę. Czasami czuł się lekko wstrząśnięty rezultatami swoich zabiegów, ale rzadko bywał zmieszany konsekwencjami. Mój Tato – urwis miał przez to bardzo ciekawe, barwne, pełne niespodzianek dzieciństwo. Razem z nim wiele „przygód” przeżyli Jego Rodzice, a moi Dziadkowie – Zosia i Zenek. Jednak splendor i efektowne zwroty akcji najbardziej obficie spłynęły na Jurasę „Rudzielca” – najlepszego kumpla mojego Taty. Juras urodził się i wychowywał tam, gdzie mój Tato przez pierwsze kilkanaście lat swojego życia. No dobrze, jeden dom dalej, ale w tej samej małej miejscowości –

Wietrzno, w obecnym województwie zachodniopomorskim, w pobliżu Koszalina. To uroczne i spokojne miejsce do dziś jest oazą ciszy i wytchnienia dla osób chcących uciec od zgiełku miasta i codziennej bieganiny. Przy założeniu, iż kiedyś zimy były w 100% prawdziwe i mroźne, śnieg nie był beznadziejną podróbą w sprayu, a dziecięca wyobraźnia (nie wspomagana przez telewizję i komputer – brrr...) pracowała na pełnych obrotach, nie trudno zdać sobie sprawę jakim rajem jawiło się to miejsce (zwłaszcza zimą) dwóm spragnionym wrażeń czterolatniom chłopcom. Wykorzystywali jego potencjał ochoczo i z werwą nie raz. I nie dwa. I nie trzy...

Przeziębienie to straszna rzecz, zwłaszcza dla czterolatka, który miał w planach szeroko pojętą eksplorację otaczającego Świata. A Juras był przeziębiony, co znacząco krzyżowało odkrywczyste plany i niezmiernie przygnębiało mojego Tatę. Przeziębienie to straszna rzecz... Iść i badać nieznaną teren w pojedynkę, bez najlepszego przyjaciela, który cierpi katusze, leżąc w łóżku i popijając mleko z masłem i czosnkiem? Czekać aż wydobrzeje? A jeżeli nie wydobrzeje? Przynajmniej uszczęśliwiłby kumpla opowieścią o swojej przygodzie. Tato uznał, że to rewelacyjny koncept i poczuł się wręcz usprawiedliwiony swoim altruistycznym wszak podejściem. Ubrać się – żaden problem. Tylko jak się wiąże te przekłete sznurowadła? Zagryzając język, sapiąc i mamrocząc pod nosem, popełnił średnio wzorowe korkardy, pocąc się przy tym obficie. Juras potrafił wiązać sznurowadła... Cóż... komu w drogę, temu „Zuchy”, zrobić swoje i wrócić na Wieczerzę Wigilijną, w szczególności po to, by odebrać długo oczekiwane prezenty. Ruszył śmiało, przemknął pod kuchennym oknem („Ciekawe czy Mama zauważyła?”) i wyszedł na drogę. Pies z kulawą nogą tam chyba nie zaglądał... Szybko dotarł do celu swej podróży – podwórza Spółdzielni Produkcyjnej. Obiekt na dziś – pomieszczenie gospodarcze. Mocno się już ściemniało, więc kroczył dziarsko, niewiele jednak widząc, i... nagle zniknął. O zgrozo, jakiś nierozgarnięty pracownik pozostawił szerokim otworem zsypanego węgla, do którego rzecz jasna wpadł mój Tato. Szczęśliwym



Juras, mój Tato i nieśmiertelne „Zuchy”. Czołg się wyekspluował...

zbiegiem okoliczności ten sam pracownik prawdopodobnie niedawno zakończył przerzucanie węgla z podwórza do piwnicy, skutkiem czego była ona niemal szczelnie wypełniona, a mój własny Ojciec nie zламаł sobie karku na miejscu i dokładnie. Takiej przygody jednak oczekiwał! Przez pierwsze pół godziny bynajmniej nie próżnował. Obmacał dokładnie całe pomieszczenie, zapewne brudząc się przy tym niemilosiernie. Ryzyko wliczone w koszty... Juras pęknie, jak to usłyszy! Kolejne pół godziny trąciło już troszkę nudą, piwnica była miejscem kiepsko urozmaiconym, zrobiło się już dokładnie ciemno i zimno, a w domu pewnie można już siedać do Wieczerzy. Tato spojrział w Niebo – a pewnie, pierwsza Gwiazdka świeciła, aż miło. Nie zwykł wpadać w panikę, przeanalizował sytuację, uznał, że nie jest beznadziejna i... zaczął śpiewać. Śpiewał tak głośno, że lulający Jezus z całą pewnością obudziłyby się w żłóbku z donośnym płaczem. O słuszności zastosowanej techniki Tato przekonał się niebawem, aczkolwiek do dzisiaj nie wie, czy jednak nie wolałby, by Go nie odnaleziono...

Kartony mają wiele zastosowań. Służą między innymi do przechowywania, transportu, można na nich obetrzeć obuwie. Świetnie sprawdzają się też jako czołg. Trzeba go co prawda wciągnąć lub wnieść pod górę, ale z górki mknie niczym strzała. Mój Tato był czołgistą. Juras też. I mieli czołg jak stąd do Honolulu. Zabawa w „czołgu” na śniegu była przednia. Nie dało się nim sterować, ale kto by się tym przejmował? Z całą pewnością nie mój Tato i nie Juras. W wieku pięciu lat, ma się poważniejsze problemy na głowie. Pewnego wigilijnego popołudnia wybrali się na rekonesans. Zabrali oczywiście czołg, dla „bezpieczeństwa” (pięcioletni chłopcy inaczej interpretują to pojęcie...).

Wdrapali się na pobliską górę, dysząc co najmniej jak parowóz. Krótkie losowanie, kto z przodu, kto z tyłu i... do przodu, bracie, z górki na pazurki! Trasę mieli obcykaną: slalom między drzewami, głazami, kawałek czystej prostej, ostatnia przeszkoda – przydrożny krzyż. Śmiejąc się i parszcząc, hamowanie było bowiem dość gwałtowne i wypadli przez „przednią szybę” (przednia szyba w czołgu? Doskonała...), pozbiali swój środek transportu i dalej pod górkę. Zjeżdżaliby tak pewnie do końca Świata, impreza była przednia, ale przerwało ją kategoryczne wezwanie: wracać do domu, siadamy do Wieczerzy, natychmiast i bez dyskusji, bo zupa stygnie. Klóćąc się o to, kto zaryzykuje spóźnienie na Wieczerzę i zaparkuje czołg, dotarli wreszcie na podwórze. Tato wziął na siebie parking. Zasadniczo się nie spieszył, kombinował tak, by wspomniana zupa Go ominęła. Trochę się przeliczył. Zupa rybna, bo o niej mowa, była nieodzownym elementem Wieczerzy Wigilijnej w domu moich Dziadków. Ugotowana na karpich łbach, okraszona masłem, z dodatkiem rodzynek, podawana zatem na słodko, nie była ulubioną potrawą wigilijną mojego Taty. Nie trafił idealnie... W zasadzie nie ucelował wcale. Bliscy zaczęli właśnie składać sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Wpadł w objęcia kilku kobiet jednocześnie, które ścisnęły Go i cmokały po zarumienionych od mrozu policzkach. Zupa wjechała na stół. Spiął się w sobie, zatkał nos i kilkoma wprawnymi ruchami rozprawił się z wrogiem. Nnno... teraz zaczyna się Wieczerza! Prawdziwa wigilijna zupa – barszcz z uszkami, smażyony karpik, kapustka z grzybkami, ziemniaki i gwóźdź programu – makielki²⁾ i kompot z suszu.

1) Mała dygresja na stronie: niekiedy, mimo dość zaawansowanego wieku, do tej pory nie przestali nim być...

2) Proste i smaczne: słodka bułka moczona w mleku, zmieszana z mielonym makiem i pysznymi bakaliami. Dla mojego Taty – bomba!

A na deserek dodatkowo mamy makowiec. „To można zrozumieć, a nawet się tym delektować! A po Pastercie... dokładnie sprawdzę, czy nie popsuly się hamulce w czołgu...”

Chłopięca fantazja nie zna granic. Natomiast fantazja połączona z brakiem rozsądku stanowi mieszankę nie tyle wybuchową, co zagrażającą życiu i zdrowiu. Mojego Tatę i Jego kumpla Jurasa wspomniana fantazja ponosiła regularnie. Rezultaty tych uniesień bywały różne, jedne mniej efektowne, inne bardziej. Poszukiwanie niewybuchów w lesie, podtapianie się wzajemnie w starej balii, w której moczyły się pokrzywy, wybuchowa namiętność w stosunku do kurczaczek, mająca opłakane skutki, próba wytrzymałościowa lodu pod naporem ciągnika i dziesiątki innych wysublimowanych pomysłów na urozmaicenie sobie czasu wolnego, to tylko cząstka bogatej i porywającej historii Ich zażyłej znajomości. Szczyt inwencji osiągnęli jednak w wieku lat sześciu i pół (mój Tato) oraz sześciu (Juras). Za zabudowaniami gospodarczymi mieściła się bowiem ziemianka. Jej przeznaczenie zmieniało się w zależności od potrzeb i oczekiwań osób je używających. Tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia stała jednak odłogiem i jako swoisty nieużytek stanowiła łakomy kąsek dla dwóch odkrywców – amatorów. Mój Tato i Juras nie znosili niewykorzystanych okazji, czym prędzej zasie-

dłili ziemiankę, czując się rozkosznie we własnym „M1”. Warunki mieszkaniowe były w zasadzie znośne, po pewnym czasie doszli jednak do wniosku, że zaczyna Im doskwierać lekki chłódzik. Cóż jest lepszego na chłód, niż ognisko? Juras nie tylko potrafił wiązać sznurowadła, był też mistrzem rozpalania ogniska jedną zapalką. Pamiętając, że dziecko + zapalki = pożar, systematycznie i z podziwu godną wytrzymałością nosił w kieszeniach całe ich pęki – na wszelki wypadek, być może kiedyś trzeba będzie wywołać pożar, któż to wie. Życie wszak pełne jest niespodzianek, a Juras uwielbiał być dobrze przygotowany na wszelką okoliczność. Odstawił swój popisowy numer z perfekcją godną Houdiniego. Ogień buzował spokojnie, dając przyjemne ciepło. Zreflektowawszy się po niejaki chwili, iż atmosfera zaczyna być gęsta, zdecydowali, że dym trzeba koniecznie wyprowadzić na zewnątrz lokalu. Potrzeba matką wynalazku... Składaną saperkę przebili się przez tzw. strop, szkodząc tym znacznie całej konstrukcji, „pożyczili” sobie blachę do wędzenia, bo akurat wpadła Im w oko, wygięli z niej żądany kształt i zamontowali upragniony komin. Prawdopodobnie siedzieliby tam i gadali po dziś dzień, gdyby nie zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwacza. Przerażeni Rodzice, ujrawszy dym wydobywający się spod ziemi, nie mieli wątpliwości, co w trawie (a raczej w ziemiance) piszczy. Gdyby

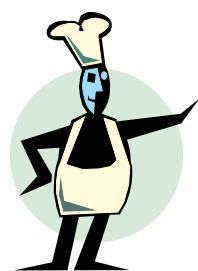
istniała techniczna i lokalowa możliwość, wtargnęliby zapewne do wnętrza, srodze nacierając swoim pociechom uszu. Powierzchnia użytkowa ziemianki była jednak zbyt skromna i wybuchowa reakcja musiała nieco zelżeć. Istniało też realne zagrożenie zawalenia się zmodyfikowanego „sufitu” na te nieszczęsne głowy, które bez nakazu rewizji zakłóciły spokój dwóch sześciolatek, brutalnie kończąc pyszną podziemną przygodę. Ziemianka na cito została unieszkodliwiona poprzez zasypianie przez zapobiegliwych i pełnych poświęcenia Ojców. Tego też wieczoru, po raz pierwszy, Gwiazdor bardzo się spóźnił. W dodatku pomylił prezenty. Niebywała historia... Mój Tato dostał odkurzacz na baterie, a Jego Siostra koparkę. Wypracowali kompromis i się zamienili. Tata wynegocjował jeszcze możliwość rozkręcenia odkurzacza, celem sprawdzenia „jak to jest zrobione”. Obecnie istnieje też podejrzenie, że kilkadziesiąt minut wcześniej Gwiazdor dobrze się bawił w ziemiance...

W sklepach można kupić „Pyzy Babci Zosi”, „Kluski Babci Zosi” i inne tego typu ściemy, ale jedno, czego kupić nie sposób, to wigilijne uszka Babci Zosi. Uzgodniliśmy zatem z Tatą, że tegoroczną Wierzerkę uświetnimy wyrafinowanym wyrobem, zgodnie z recepturą i metodą Babci. Zawzięliśmy się. Damy radę. Babcia będzie się nam przyglądać stamtąd, dokąd od nas odeszła i pogrozi nam palcem, uśmiecha-

jąc się z pobłażaniem, bo uszka będą oczywiście za duże i nieforemne... Być może uda nam się w ten sposób choć w niewielkim stopniu ukoić ogromną tęsknotę, którą czujemy, odkąd nie ma Jej z nami...

Tytułem uzupełnienia: któregoś roku w czasie letnich wakacji spędzanych nad Bałtykiem szukaliśmy Jurasa. Wiedzieliśmy, że przeprowadził się, mieszka w Koszalinie i pracuje na stacji benzynowej. Zwiedziliśmy wszystkie stacje w Koszalinie. „Rudzielca” nie znaleźliśmy. Zrezygnowaliśmy wyjechaliśmy z Koszalina, zdecydowani wrócić nad Bałtyk. Po drodze była jeszcze jedna stacja benzynowa. Jedyna. Tatę coś tknęło, zjechaliśmy z trasy. Weszliśmy do budynku. Nagle słyszę: „Jarek, Ty stary byku, kopę lat!” i widzę dwóch dorosłych facetów (w tym jednego autentycznie i płomiennie rudego), którzy ze wzruszeniem padają sobie w objęcia, ciesząc się z odzyskanej po tak wielu latach przyjaźni. I wiesz co, Drogi Czytelniku? Okazało się, że mój Tato „superbohater” też czasami płacze. Co jeszcze bardziej zaskakujące – wcale mi to nie przeszkadza. Moment na podkoszalińskiej stacji benzynowej zapamiętam chyba do końca życia. Te emocje pozwalają wierzyć, że jest na tym Świecie kilka spraw z gatunku „ponad wszystko”, których nie zniszczy mijający czas i zapomnienie...

K.L.



Kącik kulinarny

Wigilijne uszka z grzybami

Składniki na farsz:

5 dag grzybów suszonych
 1 cebula
 2 łyżki bułki tartej
 sól, pieprz
 olej

Składniki na ciasto:

15 dag mąki pszennej
 1 jajko
 1/2 szklanki wody
 1 szczypta soli

Wykonanie:

FARSZ

Grzyby namoczyć w wodzie na całą noc. Cebulę obrać, pokroić w kostkę, przesmażyć na gorącym tłuszczu. Dodać odsączone z wody i pokrojone w paski grzyby. Przesmażyć. Wszystkie składniki przepuścić przez maszynkę o grubym sicie. Dodać bułkę tartą, sól i pieprz do smaku. Wszystko razem wymieszać.

CIASTO

Mąkę wysypać na stolnicę. Wbić jajko, dodać wodę i szczyptę soli. Zagnieść ciasto, podsypując mąką. Gotowe ciasto rozwałkować cienko, wykrawać kwadraciki wielkości 3 cm. Na każdy kwadracik nakładać farsz. Każdy kwadracik złożyć po przekątnej i zlepić brzegi, następnie rogi trójkąta, układać jeden na drugim i zlepić. Uszka wrzucać na wrzącą i osoloną wodę. Gdy uszka wypłyną na powierzchnię wody, wyjąć za pomocą łyżki cedzakowej.

Najlepiej smakują z barszczem przyrządzonym na naturalnym zakwasie z buraków. Smaczno!



Nasi mieszkańcy piszą...

MOJA OPowieść WIGILIJNA

Wspomnienie...

Boże Narodzenie – moje ulubione święta. Co roku czekam na nie z wielką niecierpliwością. Podsyca ją czas przygotowań i przemiłej krzątanimy, które niosą radość i spokój, mimo zmęczenia i nerwów, by wszystko było tak, jak być powinno. Boże Narodzenie jest dla mnie tak ważnym wydarzeniem, że nie pozwalałam sobie nawet na chwilę wycieńczenia. Jednak właśnie ten czas daje mi prawdziwe spełnienie. Uśmiechy na twarzach moich Bliskich, gdy już gromadzimy się przy wspólnym wigilijnym stole, zapach igliwia i blask świec, w tle cichy szmer kolęd wykonywanych przez „Mazowsze” i płynące z głębi serca życzenia: zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności. Chrzęst opłatka i zapach grzybowej zupy, rozciągającej niezrównany aromat po całym mieszkaniu.

I ta myśl, która wraca każdej Wigilii: dziękuję Ci, Jezu, za ten czas, za tych Ludzi, którzy mnie otaczają, za życie, które wiodę z Nimi, za spokój i wolność, za stół suto zastawiony i za to, że żadnemu z moich Bliskich nie brakuje powszedniego chleba.

Pomyśleć, że pierwsze Święta Bożego Narodzenia, które świadomie zapamiętałam, były tak bardzo różne od wszystkich pozostałych...

Wieczór Wigilijny. Moment wyjątkowy, emocjonujący, tchnący magią. Jestem najszczęśliwsza, gdy za oknem, tak jak dawniej, iskrzący śnieg otula Świat, lukrując drzewa i krzewy, płoty i dachy domów, sprawiając, że



rzeczywistość wydaje się czysta i dobra. Cudowny jest mróz, który pozwala w pełni docenić ciepło domowego ogniska i ze zdwojoną siłą podsycać wyjątkowy żar, który każdy z nas ma tej nocy w sercu. Wspaniale jest czekać, z nosem przyklejonym do szyby „pomalowanej” przez Dziadka Mroza w finezyjne wzory, na błysk Pierwszej Gwiazdki, który jest wyczekiwany sygnałem, by sięść do Wieczery. Jestem ogromnie przywiązana do tradycji, którą skrzętnie i z wielkim oddaniem przekazała mi moja Mamusia. Postną Wieczere Wigilijną zaczynam więc od potraw ze śledzi – z cebulką, buraczkami, olejem. Następnie podaję zupę grzybową z uszkami własnej roboty. Tylko tego wieczoru zupa ma tak wyjątkowy, pełny i wyrazisty smak. Pachnie specyficznie - lasem i borowikami, własnoręcznie zbieranymi i suszonymi z myślą o tej jedynej w roku Wieczery. Po grzybowych delicjach przychodzi czas na smażoną rybę. Koniecznie i nieodzownie karp, jednak czuję, że tego roku na wigilijnym stole pojawi się też sandacz... Rybę podaję również w galarecie, skropioną sokiem z cytryny smakuje wysmienicie. Niezastąpionym dodatkiem jest oczywiście kapusta z grzybami (część tej potrawy w Pierwszy Dzień Świąt Bożego Narodzenia błyskawicznie zamieniam w pyszny, aromatyczny bigos. I wszyscy są zadowoleni!). Kropkę nad „i” stawia słodka i pachnąca kompot z suszonych owoców. Gotuję go w ogromnym garnku, gdyż cieszy się sporym powodzeniem. Uwalnia niepowtarzalny, czysto świąteczny aromat. Oczywiście, nie byłoby Wieczery bez deseru. Tradycyjnie podaję kluski z makiem. Dzień lub dwa przed Wigilią piekę małutkie, postne, drożdżowe „bułeczki”. Kula się je w dłoniach, aż będą okrągłutkie i gładkie, po czym piecze w rozgrzanym piekarniku. Gdy moje wnuczka były małe stanowiło to jeden z bardziej wyczekiwanych punktów świątecznego programu. Oprószone mąką, w za dużych fartuszkach, rozchichotane... Moi najdorośli Pomocnicy. Przygotowane wcześniej kluski miesza się z kilkakrotnie zmielonym makiem, dodaje cukier i bakalie, tworząc jednolitą masę, pyszną i słodką. W moim domu rodzinnym czasami na wigilijnym stole pojawiał się też żurawinowy kisiel. Ja natomiast, po za-



kończonej Wieczery wnoszę półmiski pomarańczy i mandarynek oraz miseczki różnych rodzajów orzechów. Przeglądam się „walce” o dziadka do orzechów i nieśmiało intonuję „Cicha Noc”...

Pamiętam doskonale Boże Narodzenie 1944 roku. Aż trudno uwierzyć, że minęło już 66 lat... Mieszkaliśmy wtedy w małej wiosce niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego. Po wojennej zawierusze życie bardzo powoli wracało do normy. Przy czym ówczesna „norma” diametralnie różniła się od dzisiejszej... We wsi ponownie zaczęła jednak działać szkoła, w której rozpoczął pracę mój Ojciec. Był to ciężki, zimny i trudny czas dla nas wszystkich. Nauczyciele nie otrzymywali za swoją pracę żadnego wynagrodzenia. Dom trzeba było zatem prowadzić skromnie i uważnie, by nie uronić ani krztyny z tego, czym wspomagali nas dobrzy okoliczni gospodarze. Moi Rodzice cieszyli się jednak szacunkiem i sympatią, co z całą pewnością czyniło lżejszym ich wysiłek i oddanie tej małej, wdzięcznej społeczności. Pamiętam, że na kilka tygodni przed Świętami Bożego Narodzenia wieczorami nasz dom pełen był dzieci i młodzieży. Przychodzili do moich Rodziców, by uczyć się polskich kolęd oraz wspólnie tworzyć niepowtarzalne i wymyślne ozdoby choinkowe z bibuły i słomy. Przez maleńką kuchnię przewijały się kilometry kolorowych łańcuchów, setki koszyczków i jeżyków, wykonywanych z wielkim pietyzmem przez zwinne i wprawne dłonie pojętnych uczniów. Bardzo podobały mi się też kasztanowe lub żołądziowe ludziki i zwierzątka, którymi bawiliśmy się w długie zimowe wieczory. Ponieważ byłam niespokojnym, nadto bardzo towarzyskim duchem, zawsze brałam czynny udział w tych spotkaniach, ciesząc się i śmiejąc, nareszcie swobodnie. I choć miałam dopiero 5

lat, z wielką siłą, być może odrobinę podświadomie, wyczuwałam, że oto powoli zbliża się lepszy czas dla nas wszystkich.

Minie strach i przerażenie, ucichną odgłosy wybuchów i strzałów, nie będzie głodu i pragnienia, zaczniemy ŻYĆ... Te Święta były ze wszech miar wyjątkowe. Wypatrywaliśmy Pierwszej Gwiazdki, tuląc się do siebie przed oknem. Tego ciepła nam brakowało: zwykłej wzajemnej życzliwości i wrażliwości na drugiego człowieka.

Myszę, że tej nocy bardzo wiele osób zrozumiało tą prostą prawdę. W ciszy przełamaliśmy się zdobyłym z wielkim trudem opłatkiem, lśnącymi od łez oczami wyrażając to, co mieliśmy w sercach. Wieczera była nad wyraz skromna, ale moja Mamusia dołożyła wszelkich starań, by na wigilijnym stole nie zabrakło ani jednej potrawy. Nie było podarków, Gwiazdora dzwoniącego dzwonkiem, grożącego różeczką, wywołującego drżenie dziecięcej bródki. Była jednak wspaniała atmosfera bliskości i radości, która rekompensowała wszelkie pozostałe, w zasadzie tak nieistotne, braki. Późną nocą nasze mieszkanie wciąż rozbrzmiewało śmiechem i czystym brzmieniem tradycyjnych, polskich kolęd, wyrwających się donośnym chórem kilkunastu pięknych głosów. Właśnie tak świętowaliśmy pierwsze Boże Narodzenie w wolnej Polsce. Dopóki nie przeżyje się wojny, ubóstwa i niewoli, bardzo ciężko jest docenić całe bogactwo, które się posiada. Bardzo trudno w ogóle je sobie uświadomić. Nam się udało. Dziękuję Ci, Jezu, za ten czas, za tych Ludzi, którzy mnie otaczają, za życie, które wiodę z Nimi, za spokój i wolność, za stół suto zastawiony i za to, że żadnemu z moich Bliskich nie brakuje powszedniego chleba...

B.K.

Święty Mikołaj – patron parafii w Żydowie

Zimowa aura, niespotykana od wielu lat (ostatnia podobna pogoda była w 1998 r.), powitała parafian i pielgrzymów z okolicznych miejscowości, przybyłych na uroczystości odpustowe do parafii p.w. Świętego Mikołaja w Żydowie w dniu 5 grudnia 2010 r. Uroczystą mszę św. odprawił ks. infułat Andrzej Rawecki, przełożony kolegiaty w Środzie Wielkopolskiej. W pouczającej, pełnej refleksji homilii przedstawił biografię Św. Mikołaja biskupa, który żył na przełomie III i IV wieku. Biskup Mikołaj pochodził z bardzo zamożnej rodziny. Po śmierci rodziców odziedziczył bardzo okazały majątek. Był bardzo wrażliwy na

ludzka krzywdę i wspierał ludzi biednych oraz potrzebujących. Stopniowo wyprzedził swój majątek, przekazując dary materialne na rzecz ubogich anonimowo. Szczególnie wspierał dzieci, które żyły w skrajnym ubóstwie, stąd do dzisiaj panuje zwyczaj obdarowywania się prezentami na Św. Mikołaja. Ludzie obdarzyli Św. Mikołaja ogromnym szacunkiem dlatego pasterze, rolnicy, żeglarze i ubodzy okrzyknęli go swoim świętym patronem.

Przesłanie św. Mikołaja aktualnie jest również w dzisiejszych czasach. Są bowiem wokół nas ludzie biedni, potrzebujący, zagubieni. Pomóżmy im, aby nadchodzące, najpiękniejsze rodzinne

Święta Bożego Narodzenia przeżyli godnie. Włączmy się zatem w liczne akcje charytatywne np.: „Świąteczną zbiórkę żywności”, „Świąteczną paczkę”, zakup świec Caritasu. Przez nasze zaangażowanie i ofiarność pomagamy innym mając poczucie, że wspieramy idee Św. Mikołaja biskupa.

Na zakończenie uroczystości odpustowych ks. Tomasz Kokornaczyk serdecznie podziękował mieszkańcom oraz gościom biorącym udział w odpuszcie zakończonym uroczystą procesją. Słowa podziękowania zostały skierowane do delegacji poszczególnych miejscowości, pocztów sztandarowych, zastępów straży pożarnej. Za piękną oprawę muzyczną podziękowania otrzymał p. organista, chór



„Mikołajki” oraz Orkiestra Dęta Straży Pożarnej z Rokietnicy pod kierownictwem p. Wojciecha Nadolnego.

Wojciech Mazurek



Bazylika św. Mikołaja w Bari we Włoszech, w której spoczywają relikwie świętego, przeniesione z Turcji



Msza odprawiana w krypcie św. Mikołaja w bazylice San Nicolo w Bari we Włoszech, gdzie w X w. złożono relikwie świętego przywiezione z Turcji

AKADEMIA PIZZY

Grupa 20 dzieci z Przybrody, Mrowina i Kobylnik wzięła udział w nowatorskim projekcie na pomysł spędzenia wolnego czasu przez najmłodszych pod nazwą Akademia Pizzy Express. W ramach Akademii, mali adepci sztuki kulinarnej, pod okiem przeszkolonego personelu, najpierw uczyli się ugniatać i formować ciasto, a następnie samodzielnie przygotowywali pizzę według własnej kompozycji. W czasie oczekiwania na jej wypieczenie, dzieci miały okazję zobaczyć, jak wygląda serce profesjonalnej pizzerii oraz jak zawodowcy przyrządzają prawdziwą włoską pizzę. Na zakończenie warsztatów mali kucharze sprawdzali efekt swojej pracy, czyli jedli, a właściwie próbowali zjeść, to co zrobili. Sprawa nie była wcale prosta, bo wielu z nich nie przewidziało, że początkowe, surowe, płaskie ciasto z dużą ilością dodatków, urośnie do rozmiarów, które przewyższają ich możliwości. Ale na wszystko są sposoby i nie zjedzoną do końca pizzę dzieci zabierały do domów w specjalnie przygotowanych dla nich opakowaniach.

Magdalena Jujeczka





Ludzie, których warto poznać

Jean Bernard DIATTA – dr hab., prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Mieszkaniec Kiekrza. Wiceprzewodniczący Rady Gminy Rokietnica kadencji 2010-2014. Naukowiec, społecznik, niezwykle człowiek, dla którego istotą działania jest współpraca, wykraczająca poza pozorne i nie-rzadko sztucznie wytyczone granice geograficzne, kulturowe, społeczne i międzyludzkie.

D.P.: jak to się stało, że znalazł się Pan w Polsce?

Jean Diatta: Przyjechałem do Polski we wrześniu 1985r. Decyzja o wyjeździe z Senegalu nie była wcale efektem przypadku. Po zdanej maturze w college'u z zakresu biologii i chemii studiowałem wprawdzie na wydziale matematyczno-przyrodniczym w swoim rodzinnym kraju, ale to nie było to. Czułem, że swój potencjał, ukształtowany jeszcze w szkole podstawowej, a potem średniej, powinienem spżytkować w innej dziedzinie.

Wielką szansą i nadzieją rozwoju stała się – nie tylko dla mnie - możliwość studiowania w Europie, podzielonej wówczas na dwa bloki: kapitalistyczny i wschodni-socjalistyczny. Ci, którzy mieli tzw. „plecy” w ministerstwie wyjeżdżali na studia do Belgii, Francji, czy Niemiec. Dla mnie najważniejsza jednak była sposobność wyjazdu i podjęcia studiów w Europie. Przynależność ustrojowa danego państwa do jednego z dwóch bloków, była kwestią drugorzędą. Polska w tym czasie prowadziła za pośrednictwem swej dalekomorskiej floty połowy na wodach terytorialnych Senegalu. W oparciu o coś w rodzaju umów barterowych następowała więc swoista wymiana: w zamian za zgodę na połów produktów morskich na Oceanie Atlantyckim, rząd polski przyznawał stypendia dla senegalskich studentów na podlegających mu krajowych uczelniach, uzupełnianych w pewnym stopniu także dofinansowaniem ze strony władz Senegalu.

D.P.: Podjął Pan w Polsce studia na Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytecie Przyrodniczym) w Poznaniu. Czy wybór tej właśnie uczelni wynikał z Pana zainteresowań ukształtowanych jeszcze w Senegalu, czy warunkowały go

jakieś inne powody?

Jean Diatta: moim wymarzonym kierunkiem studiów była medycyna – bardzo chciałem zostać lekarzem. Nie udało mi się jednak dostać w Senegalu na wydział medyczny. Dalszy wybór padł więc na wydział przyrodniczo-matematyczny. Jak wspominałem to nie było to. Po podjęciu decyzji o studiach w Europie, w polskiej ambasadzie w Senegalu musiałem wypełnić stosowny formularz zgłoszeniowy. W odpowiedniej rubryce jako preferowany kierunek studiów wpisałem: ogrodnictwo-sadownictwo. Kiedy znalazłem się w Polsce – konkretnie w Łodzi, gdzie przez rok uczestniczyłem w kursie przygotowawczym związanym z nauką języka polskiego, miałem możliwość obserwować rośliny w trakcie wszystkich czterech pór roku. Zrozumiałem wtedy, że jabłoni, gruszczy śliw, ze względu na spore różnice klimatyczne, do Senegalu raczej przenieść się nie da. Wybrany kierunek byłby więc typowo teoretyczny – bez możliwości wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce po powrocie do Senegalu. Dlatego jeszcze w Łodzi zmieniłem kierunek przyszłych studiów na rolnictwo, które jako swój przedmiot badań obejmowało tematykę o szerszym zasięgu geograficznym. Tutaj także dokonałem wyboru docelowego miasta studiów. To, że był nim Poznań związane jest z nieprzypadkową historią. Po przyjeździe do Łodzi zachorowałem. Znalazłem się na dwa miesiące w szpitalu z rozpoznaniem początkiem choroby wrzodowej dwunastnicy. Pacjentką oddziału była wtedy także 75-letnia kobieta. Uwielbialiśmy spacerować i rozmawiać po francusku. Kiedy dowiedziała się, że na miejsce studiów wybrałem Warszawę zdecydowanie doradziła Poznań. Jej argumentacja była tak skuteczna, że wypełniając

ponownie ankietę studenta, jako preferowane miejsce studiów, miasto Poznania wpisałem aż trzykrotnie. I tak już zostało. Najpierw Poznań, a stąd już bardzo niedaleko do tak bliskiego mi dzisiaj Kiekrza i Rokietnicy.

D.P.: Nie zamierzał Pan zatem po studiach wracać do Senegalu?

Jean Diatta: Postanowienie o studiach zagranicznych decyduje ponieważ o przyszłym losie. Przez pięć lat nauki jest to życie na walizkach. Jedni wracają potem do kraju, inni szukają szansy na to, by osiąść gdziekolwiek w Europie. Jeszcze inni chcą zostać w danym kraju dłużej, by móc dalej uczyć się i podnieść swoje kwalifikacje. Część z obcokrajowców zakłada w czasie studiów swoje rodziny i z tego powodu nie wraca do ojczyzny. Są też i tacy, którzy – po prostu zostają, by znaleźć w Polsce swój kącik do życia. Moim zamiarem był powrót po pięciu latach studiów do Senegalu. Jako stypendysta czekałem na „przydział” powrotnego biletu, który jednak się spóźnił. Najpierw o miesiąc, potem o dwa, o trzy...Środki do życia się kończyły. To była zwyczajna sytuacja. Wtedy bardzo pomógł mi mój obecny Kierownik Katedry, pan prof. dr hab. Witold Grzebiusz. Nie mogąc pogodzić się z tym, aby wysiłek pięciu lat nauki poszedł na marne, zaproponował złożenie wniosku do Ministerstwa o wyrażenie zgody na rozpoczęcie studiów doktoranckich. To było jak przysłowiowa manna z nieba. Po trzech miesiącach otrzymałem pozytywną odpowiedź. Zaplanowane na cztery lata studia zrobiłem w ciągu trzech, poświęcając nauce każdą sobotę i niedzielę. Nadal jednak zamierzałem wrócić do Senegalu. I tak się stało. Z doktoratem w ręku znalazłem się w ojczystym kraju. Były lata

90-te. W Senegalu dla ludzi wykształconych brakowało dobrych perspektyw. W Polsce zaś zmieniał się ustrój. Postanowiłem więc wracać, składając wciąż wnioski o pracę w Senegalu. Tak mijają rok, potem drugi. Rodzina z Senegalu donosiła, o nikłych nadziejach na dobrą pracę i doradzała, by osiąść w Polsce na stałe. Pracowałem na uczelni, po dwóch latach zawarłem związek małżeński. Moja żona jest Afrykanką – pochodzi z Rwandy. Ukończyła poznańską Akademię Rolniczą na Wydziale Melioracji i Inżynierii Ochrony Środowiska, jednak w przeciwieństwie do mnie nie związała swej pracy zawodowej z przedmiotem studiów. Założyła działalność gospodarczą. Jest stylistką, prowadzi salon fryzjerski, robi to co lubi i co przy okazji - dzięki pewnej egzotyce - cieszy się dużym zainteresowaniem. Mamy dwóch synów, starszy (10 lat) chodzi do 4-tej klasy a młodszy (5 lat) do przedszkola.

D.P.: A co Pana w pracy zawodowej pasjonuje najbardziej?

Jean Diatta: z wykształcenia jestem agronomem, skończyłem Wydział Rolniczy. Pracę doktorską pisałem także na temat bliski kierunkowi ukończonych studiów. Nie lubię się jednak nudzić przy jednym temacie. Swoje badania rozszerzyłem więc o zagadnienia związane z ochroną środowiska, ekologią, szczególnie z zanieczyszczeniem i skażeniem pól, gleb, wypracowaniem odpowiednich wskaźników pomiaru. W chwili obecnej kieruję Zakładem Biogeochemii Środowiska na Wydziale Rolnictwa i Bioinżynierii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Nie jestem więc ani typowym rolnikiem ani typowym ekologiem.

D.P.: Praca na uczelni to także dydaktyka. Co dają Panu zajęcia ze studentami?

Jean Diatta: wykłady, seminaria, opieka nad studentami i doktorantami to już piętnastoletni staż nauczyciela akademickiego. Ta praca sprawia mi ogromną satysfakcję, cenię bowiem bardzo otwartości i nie lubię żyć w monotonii. Zajęcia ze studentami to nieustanne wyzwanie, które determinuje rozwój, mobilizację, poszukiwanie nowych pomysłów. Aby zachęcać, trzeba samemu dawać przykład. Autorytet buduje się przez autentyczność. Myślę, że tak jak ja lubię pracę ze studentami, tak i studenci, przede wszystkim dzięki skracaniu dystansu - lubią zajęcia ze mną. Budowanie barier czyni współpracę bardzo odległą. Otwartość zaś, nie tylko eliminuje stres, ale i - jak w moim przypadku - likwiduje pewną inność, czy nawet obcość, sytuuje ją na dalszym planie, eksponując przede wszystkim to co jest podstawowym celem - zdobywanie wiedzy i partnerską współpracę. Myślę, że lata pracy na uczelni, zbudowana atmosfera podczas zajęć są dowodem, że skracanie dystansu, wyprzedzanie pewnych negatywnych zjawisk dzięki klimatowi otwartości, buduje współpracę i dzięki temu przynosi pozytywne efekty.

D.P.: Czy jest to Pana sposób także na samorządową działalność?

Jean Diatta: wychodzę z założenia, że znajomość terenu nie jest zawsze tożsama z dobrą pracą na rzecz jego rozwoju. Są różne przykłady na to, że rozpoznanie osoby z zewnątrz pozwala dostrzec dany problem z innej perspektywy i go rozwiązać. Samorząd jak sama nazwa wskazuje to partycypacja w rządzeniu wszystkich dla wspólnego dobra. Na lepsze, skuteczniejsze rządzenie nie ma patentu, są jednak dobre chęci, które dla wspólnego dobra powinien ofiarować zarówno wójt, jak i każdy zwykły mieszkaniec. Samorząd nie jest monolitycznym ciałem, to konglomerat złożony z różnych punktów widzenia, odmiennych pomysłów. To jego zaleta, ale i trudna do pokonania przeszkoda, wymagająca takiego działania, które wspólnie pozwoli zapalić zielone światło. Różnorodność w ostatecznym rozrachunku jest zawsze pozytywna. Koryguje bowiem to, co z przyzwyczajania stając się normą, hamuje rozwój. Jednak owa różnorodność nie może być negatywna - jej siłą powinno być dodawanie elementów pozytywnych, a nie wynikająca z uprzedzeń destrukcja. W samorządzie niezwykle ważne jest też zaangażowanie i współpraca. Kiedy o skuteczny efekt jakiegoś działania zabiega jedna osoba - wynik będzie mało widoczny. Gdy jednak wspiera-

ją ją jeszcze dwie, trzy i więcej, można mieć nadzieję na pozytywny finał. Mobilizacja nawet przy skąpych funduszach jest najważniejsza, uczy skutecznie budować - choć krok po kroku.

D.P.: Jak według Pana pobudzić tę społeczną mobilizację i zaangażowanie?

Jean Diatta: nie istnieje mobilizacja ogólna. To cecha zdecydowanie indywidualna, którą każdy musi w sobie rozwinąć. Jeśli zrozumiemy, że Gmina Rokietnica jest naszym najwspólniejszym miejscem i zamienimy bierny podziw wobec innych wspólnot na aktywne działania pozwalające wzbudzić uznanie wobec naszej gminy, to będzie to zdecydowany krok naprzód. Środki finansowe są oczywiście bardzo ważne, ale najważniejsze są dobre pomysły na ich zagospodarowanie. Przykładów zasobnych społeczeństw, które nie potrafiły mądrze swego bogactwa wykorzystać jest bardzo wiele. W naszej gminie jest bardzo duży potencjał ludzki, inwestycyjny, jest tak bardzo potrzebna chęć, by było dobrze. Jednak nie można się tą chęcią zachłystać - ona wymaga przede wszystkim mobilizacji i współpracy, wyciszenia pewnych emocji i aspiracji, zastąpienia konfliktów i sporów konstruktywnym działaniem, zawsze jednak

szanującym twórczą różnorodność.

D.P.: Czy to przesłanie zamierza Pan realizować w pracy Rady Gminy Rokietnica?

Jean Diatta: będę się jako wiceprzewodniczący starał kreować pewne budujące hasła, zmierzające do tego, by nie zamykać się w hermetycznych ramach, wynikających z góry przyjętego założenia. To bowiem w żaden sposób nie stwarza pozytywnego wizerunku. Tylko otwartość i współpraca pozwala budować więzi, nawiązywać ponadgminne stosunki i dzięki temu pozyskiwać potrzebne środki, które w pojedynkę jest coraz trudniej zdobyć.

Chciałbym serdecznie podziękować Wyborcom, dzięki którym jestem w Radzie Gminy. Koleżankom i Kolegom, za wspólne przeżycia wyborcze. Szanownej Radzie Gminy Rokietnica. Razem damy radę!

D.P.: Serdecznie dziękuję za rozmowę, życzę by Pana ideały zapadły głęboko w nasze serca, by swoim entuzjazmem i otwartością zaraził Pan nie tylko kolegów radnych, ale i wszystkich mieszkańców gminy.

Rozmawiała
Danuta Potrawiak

OTWARCIE NA WSPÓLNOTE
NOWE SPOŁECZNE INICJATYWY ZESPÓŁU SZKÓŁ IM. ZAMOYSKICH W ROKIETNICY
- zapraszamy na ciekawe zajęcia



Pracownia Psychologiczna Relacje serdecznie zaprasza na zajęcia dla Rodziców

I. Akademia Troskliwego Rodzica

Wychowywanie dziecka jest zadaniem pełnym wyzwań. Jest jak równanie z wieloma niewiadomymi i jedną wielką wiadomą jaką jest miłość rodzicielska. W trakcie zajęć ćwiczymy to wszystko, co tak naprawdę każdy, kochający dziecko, rodzic wie, ale nie zawsze potrafi wykorzystać w praktyce. Będziemy doskonalić techniki komunikowania się, wyrażania emocji własnych, radzenia sobie w sytuacjach trudnych wychowawczo.

Nasze zajęcia to 3 bloki 4 godzinnych zajęć:
Blok I
Część I – Budowanie relacji dorosły - dziecko, a w tym:

- wyrażanie oczekiwań i ograniczeń tak, aby były przez dziecko respektowane,
- rozpoznanie, wyrażanie i akceptowanie uczuć,
- aktywne, wspierające słuchanie,
- motywowanie dziecka do współdziałania,
- modyfikowanie niepożądanych lub nieodpowiednich zachowań dziecka,
- uwalnianie dzieci od grania narzuconych ról w domu i szkole,
- wspieranie procesu usamodzielniania się dziecka,
- budowanie realnego poczucia własnej wartości dziecka,
- konstruktywne rozwiązywanie konfliktów.

Część II – Wspieranie procesu budowania wzajemnych (opartych na więzi i szacunku) relacji między dziećmi:

- rywalizacja i zazdrość między dziećmi,

- kłótnie, bójkі dzieci i różne inne trudności,
- problem sprawiedliwości, ulubieńców i egoizmu,
- wpływ ról na relacje między dziećmi.

Część III – Dla rodziców nastolatków uwzględniająca problemy wieku dorastania:

- młodzieńczy bunt,
- pragnienie akceptacji,
- potrzeba decydowania o sobie,
- przedwczesne zainteresowanie seksem,
- narkotyki,
- niebezpieczeństwo mediów.

Zajęcia będą miały charakter wykładów, a także dyskusji w formie wymiany doświadczeń między uczestnikami oraz warsztatów psychologicznych (składają się one z krótkich omówień i wprowadzeń tematycznych, a ich istotą są ćwiczenia i scenki), na których można będzie wypróbować nowe umiejętności.

Koszt: cena udziału w 1 bloku zajęć – 90 zł.

Miejsce: Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy ul. Szamotulska 24

Termin: po utworzeniu grupy (min. 8 max 12 osób)

Zajęcia prowadzi:

- Anita Durowicz- Janicka – mama dwójki chłopców, pedagog, mediator, doradca zawodowy. Trener zajęć "Szkoły dla Rodziców". Na co dzień pracuje z osobami dorosłymi oraz młodzieżą szkolną realizując warsztaty psychoedukacyjne.
- Agnieszka Czarnota – psycholog, trener, edukator seksualny, doradca zawodowy. Na co dzień zajmuje się diagnozą dzieci i młodzieży oraz pracą terapeutyczną. Prowadzi zajęcia warsztatowe z zakresu psychoedukacji oraz usprawniania kompetencji psychospołecznych.

Zgłoszenia:
agiczarnota@wp.pl lub anitki@op.pl



Pracownia Psychologiczna Relacje serdecznie zaprasza na spotkania z cyklu

II. „Dla Kobiet o Kobietach”.

Do udziału w zajęciach zapraszamy wszystkie panie od lat 18 do ... nie ma ograniczeń, tak długo jak masz ochotę przyglądać się sobie, poszukiwać swojego potencjału/ rozwijać go. Jesteśmy przekonane, że to co najcenniejsze jest w Nas, dlatego będziemy zachęcać do podążania własną drogą rozwoju, do odkrywania własnych zasobów, które są naszą siłą/ motorem do działań.

Aktualna oferta spotkań warsztatowych:

„Siła jest we mnie - budowanie poczucia własnej wartości”.
Czterogodzinny warsztat psychoedukacyjny, w trakcie którego każda z nas poprzez uczestnictwo w ćwiczeniach, wymianę doświadczeń będzie mogła wnikliwie przyrzeć się sobie i poszukać swojej wewnętrznej siły.
termin: 15.01.11 – 10.00-14.00
miejsce: Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy ul. Szamotulska 24
koszt: 90 zł
ZGŁOSZENIA DO KOŃCA GRUDNIA 2010R.

„Kim byłam, Kim jestem... Jaka chciałabym być”.
Każdy z nas zadaje sobie pytania: gdzie jest moje miejsce, dokąd zmierzam, co mną kieruje? W trakcie czterogodzinnych zajęć wspólnie będziemy szukać tych odpowiedzi, po to aby spróbować wytyczyć nowe ścieżki do samej siebie.
termin: 15.01.11, 14.30 – 18.30
miejsce: Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy ul. Szamotulska 24
koszt: 90 zł
ZGŁOSZENIA DO KOŃCA GRUDNIA 2010R

„Pokochoć siebie”
Co o sobie myślisz jak patrzysz w lustro? Z jakich przekonań na własny temat składa się Twój autoportret? Jak się kształtowało Twoje myślenie o sobie w toku życia i jak się zmieniło? Co możesz zrobić dla siebie w tej sprawie? Poszukiwanie odpowiedzi na wszystkie te pytania, pozwala przekonać się, że niską samoocenę można zacząć zmieniać. Poćwiczymy wspólnie odkrywanie naszej niezwykłości.
termin: 12.02.11, 10.00-13.30
miejsce: Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy ul. Szamotulska 24
koszt: 90 zł.
ZGŁOSZENIA DO KOŃCA STYCZNIA 2010R

Zajęcia prowadzi:
Anita Durowicz- Janicka - pedagog, mediator rodzinny, doradca zawodowy. Trener zajęć „Szkoły dla Rodziców”. Na co dzień pracuje z osobami dorosłymi oraz młodzieżą szkolną realizując warsztaty psychoedukacyjne.

Agnieszka Czarnota – psycholog, trener, edukator seksualny, doradca zawodowy. Na co dzień zajmuje się diagnozą dzieci i młodzieży oraz pracą terapeutyczną. Prowadzi zajęcia warsztatowe z zakresu psychoedukacji oraz usprawniania kompetencji psychospołecznych.

Zgłoszenia:
agiczarnota@wp.pl lub anitki@op.pl

Ostatecznym potwierdzeniem udziału w zajęciach jest wpłata zaliczki w wysokości 40 zł na konto: PKO BP SA Poznań
Pracownia Psychologiczna Relacje – Agnieszka Czarnota
97 1020 4027 0000 1402 0323 6833
W tytule: podać temat zajęć
W przypadku rezygnacji z udziału w zajęciach, na tydzień przed terminem rozpoczęcia dokonujemy zwrotu zaliczki.

OJCZYŹNIE – MIŁOŚĆ (wstęp) – część I a

Sprawujący władzę na wszystkich szczeblach Państwa – są zobowiązani zapewnić całemu Narodowi:

- *Bezpieczeństwo*
- *Obronę*
- *Troskę*
- *i pomoc w każdej życiowej sytuacji i społecznej potrzebie.*



Wielce szanowni Czytelnicy „Rokickich Wiadomości”. Przyjmijcie dalszy ciąg naszych wspólnych, polskich historycznych rozważań, wspartych przykładami praojców. Wielu z nich mimo swej skromności, a nawet pokory – zasługuje na wyróżnienie – z podaniem Imion i Nazwisk – jako wzorów do trwałego naśladowania: Prawdy, Dobra i Piękna.

Niech Ich rocznicowe wspomnienia będą równocześnie naszym hołdem i podziękowaniem za ofiarnie i bezinteresownie pełnioną służbę całemu Narodowi – od każdego dziecka naszego począwszy aż do późnej swej starości. Niech ta zaszczytna trudna praca – wymagająca od władzy głębokiego człowieczeństwa – a czasem nawet męstwa i Świętości – będzie Im Pełnią Osobistego Szczęścia i trwałym, wiecznym uznaniem od wszystkich członków Narodu, mieszkańców naszych Polskich Ziemi.

W czasie gdy przygotowaliśmy się do udziału w nadchodzących wyborach Lokalnych Samorządowych Władz, na kolejną czteroletnią kadencję, nie dostrzegliśmy, że **29 listopada bieżącego roku minęła 180 rocznica Powstania Listopadowego** na polskich ziemiach rosyjskiego zaboru.

W listopadowej nocy do zbrojnego wystąpienia przeciwko uciskowi caratu rosyjskiego, do walki o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny stanęła patriotyczna młodzież,

studenci i narybek Szkoły Podchorążych piechoty w Warszawie.

Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem – 9 miesięcy – przy wielkiej dysproporcji sił militarnych i uzbrojenia 30 000 wojska polskiego przeciwko 400 000 armii rosyjskiej przygotowywanej do zbrojnego marszu na Zachód Europy.

Mieliśmy obrońców, bohaterów Powstania Listopadowego, generałów Józefa Sowińskiego i Józefa Bema, ale nie mieliśmy dowódców w stylu Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego czy rycerskiego księcia Józefa Poniatowskiego.

Z zaciętych walk prowadzonych między naszymi wojskami a siłami rosyjskimi na polskich ziemiach mocno „skorzystal” Belgowie i Francuzi, którym groziła zbrojna interwencja cara.

Polskie Powstanie Listopadowe było wysoko cenione w całej Zachodniej Europie, a nasi emigranci owaacyjnie witani przy maszerowaniu przez Niemcy do Francji. Polska toczyła działania wojenne z lat 1830-1831 tylko własnymi siłami zbrojnymi. Nie mieliśmy żadnej pomocy wśród narodów Europy. Nam pozostaje dziś i w następnym roku rocznicowym 2011 szlachetna pamięć, że hasła: „Bóg, Honor i Ojczyzna” – w podjętej walce o wolność i niepodległość Polskiego narodu – nie zbrukaliśmy.



Ciążącą - na wszystkich szczeblach Samorządowej Władzy – służbę oraz należne obowiązki wobec własnego, niepodległego i niezwyżonego Polskiego Narodu – będę omawiał, przedstawiał – w kolejnych częściach artykułów, na szpaltach „Rokickich Wiadomości”. Czytelnikom Młodym dla wiedzy, a wszystkim pozostałym mieszkańcom – naszej Polskiej Rokietnickiej Ziemi – dla przypomnienia historycznych uzasadnień w życiorysach najwybitniejszych przedstawicieli Władz. Wszystkim wybranym członkom Samorządów –

Gminy, Powiatu i Województwa życzę – na dalszą i jak najdłuższą kadencję – spełnienia się wszystkich zamierzeń i planów w trudnych, a często bardzo ciężkich pracach dla dobra rodzin, mieszkańców – oraz wszelkiej osobistej satysfakcji.



Na cały nadchodzący Rok 2011 życzę Wszystkim Mieszkańcom Gminy Rokietnickiej przede wszystkim jak najlepszego zdrowia, pełni Błogosławieństwa Bożego i Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski, dużo cierpliwości i pokoju wraz z pełnią szczęścia na każdy dzień.

Na spotkanie – w kolejnym miesięczniku „RW” przekazuje wspaniałe myśli trzech wielkich mieszkańców Kuli Ziemskiej:

„Zwycięzając nienawiść – miłością, nieprawdę – prawdą, przemoc – cierpieniem.”

Mahatma Gandhi – Dyplomata Indyjski
„Przestrzeń ducha, gdzie może on rozwinąć skrzydła – jest cisza.”

Antonie de Saint Exupery – pisarz, francuski pilot zestrzelony w II wojnie światowej przez Niemców.

„Nigdy nie postępuj wbrew swojemu sumieniu nawet jeśli żąda tego państwo.”

Albert Einstein – wielki fizyk, nagroda Nobla w 1921 r.

*Zawsze z Wami
publicysta niezależny
Stanisław Florian Sikorski*



Z Prac Rady Powiatu

W dniu 30 listopada 2010r. odbyła się uroczysta I sesja IV kadencji Rady Powiatu w Poznaniu. Przewodnictwo w obradach przekazano najstarszemu wiekiem radnemu, Janowi Kałuźnińskiemu. Po stwierdzeniu kworum i wręczeniu zaświadczeń o wyborze na Radnego Powiatu Poznańskiego, radni złożyli ślubowanie:

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty sa-

morządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po powołaniu Komisji Skrutacyjnej dokonano wyboru na Przewodniczącego Rady Powiatu w Poznaniu, którym ponownie został Piotr Burdajewicz z PO, Wiceprzewodniczącymi zostali Krzysztof Robaszyński z PSL i Marek Lis z Niezależnych. Starostą został ponownie Jan Grabkowski z PO, wicestarostą ponownie wybrano Tomasza Łubińskiego z PO.

Rada wybrała Członków Zarządu zostali nimi ponownie Ewa Dalc i Mieczysław Ferenc.

Rada liczy 29 członków z tego 17 mandatów ma Platforma Obywatelska, 5 manda-

tów Niezależni Dla Powiatu, 3 mandaty Polskie Stronnictwo Ludowe, 3 mandaty Prawo i Sprawiedliwość, 1 mandat SLD.

8 grudnia odbędzie się następne posiedzenie Rady na której zostaną podjęte uchwały w sprawie powołania Komisji: Rewizyjnej, Finansów i Gospodarowania Mieniem Powiatu, Oświaty i Wychowania, Komunikacji, Budownictwa i Infrastruktury, Kultury, Kultury Fizycznej, Polityki Społecznej i Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej, Statutowej i Spraw Organizacyjnych.

Podjęta zostanie uchwała w sprawie wyznaczenia Starosty Poznańskiego.

W imieniu nowo wybranych radnych do Rady Powiatu Poznańskiego naszego okręgu serdecznie dziękujemy za obdarzenie nas zaufaniem, jednocześnie deklarujemy rzetelną pracę na rzecz wspólnoty samorządowej.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, by te wyjątkowe chwile przyniosły spokój nadzieję i wszelki dostatek, a Nowy Rok spełnił najskrytsze marzenia.

*RADNI POWIATU
Krystyna Sempa, Grażyna Głowacka,
Przemysław Klejnich, Piotr Burdajewicz*

Przedszkole Bajeczka

„Mroźna zima do nas przybywa!”

„Hu, hu, ha, nasza zima zła!” Dla dzieci z przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy mroźna zima ma jednak wiele uroku i nikogo nie trzeba specjalnie namawiać do wyjścia na dwór! Zjeżdżanie z górką na sankach na przedszkolnym

placu zabaw to ogromna frajda! Czekają też w kolejce: rzucanie się śnieżkami, lepienie bałwanków, czy po prostu podziwianie piękna zimowego krajobrazu. Jednym słowem: dla każdego coś miłego! Szczypanie w nos i uszy to niska cena za udaną zabawę!

*Katarzyna Kieliszek
i Izabela Olejniczak
nauczycielki Przedszkola „Bajeczka”*



„W magicznym świecie baśni”

Pod koniec listopada realizując temat „Baśnie, bajki, bajeczki” zaprosiłam do wspólnego czytania bajek rodziców. Pomysł cieszył się dużym zainteresowaniem wśród rodziców, codziennie grupę „Muminki” odwiedzali goście, którzy przychodzili nie tylko z bajkami, ale z pomysłami zabaw, kolorowanymi, cukierkami... Dzieci z zaciekawieniem słuchały opowiadań i bajek czytanych przez swoich rodziców. Głośne czytanie bajek było dla nich nie tylko miłym urozmaicheniem przedszkolnego dnia. Nie

od dziś wiadomo, że słuchanie bajek poszerza zainteresowania dzieci, wzbogaca ich ogólną wiedzę, rozwija wrażliwość i empatię, uczy wartości moralnych. Myślę, że w dzisiejszym, skomputeryzowanym świecie czytanie bajek jest czynnością magiczną, która buduje silną więź między rodzicem a dzieckiem, ale też kształtuje nawyk czytania na całe życie. Nie tylko dzieci były zachwycone wizytą rodziców w przedszkolu, sami rodzice świetnie się bawili. Bardzo dziękuję rodzicom i zapraszam ponownie do wspólnego wędrowania po magicznym świecie bajek!

*Izabela Olejniczak
nauczycielka Przedszkola „Bajeczka”*



Świąteczny kiermasz w „Bajeczce”

Przedszkole „Bajeczka” od kilku już lat organizuje kiermasz ozdób świątecznych. Od pierwszych dni grudnia hol w przedszkolu pełen jest złotą, zieloną i błękitną. Na kiermaszu ozdób świątecznych prezentuje się wiele choinek, aniołków, stroików, mikołajów, bombek i innych cudzieńkich. Większość stroików wykonana jest własnoręcznie przez rodziców i nauczycieli z materiałów naturalnych (orzechy, kasztany, wiklina, słoma, itp.). Dochód z kiermaszu przeznaczony jest do dyspozycji Rady Rodziców przedszkola. W ubiegłym roku przedszkolna Rada Rodziców wzbogaciła się o 1964zł! W organizację tegorocznego kiermaszu aktywnie włączyli się rodzice

naszych przedszkolaków. Od połowy listopada odbywały się spotkania warsztatowe nauczycieli i chętnych rodziców, na których powstało mnóstwo oryginalnych ciekawych ozdób. Dziękuję szczególnie za zaangażowanie i pomysłowość rodzicom dzieci z grup: ELFY, MUMINKI, GUMISIE, MISIE i PINGWINKI oraz wszystkim pozostałym uczestnikom kiermaszu.

Dochód z kiermaszu zasilił konto Rady Rodziców.

Dziękuję wszystkim nauczycielom i rodzicom za pomysły i chęć współdziałania. Zapraszamy do „Bajeczki”!

*Anna Rychławska-Krzyżko
z-ca dyrektora
Przedszkola „Bajeczka”*



Przedszkole Mrowino

JAK DBAJĄ O SWOJE ZDROWIE DZIECI Z PRZEDSZKOLA W MROWINIE



Szesnastowieczny poeta twierdził, że zdrowie, jest najważniejszą wartością w życiu każdego człowieka. Gdy go zabraknie, bogactwa, zaszczyty, a nawet młodość i uroda tracą swój sens: „nic nad zdrowie, ani lepszego, ani droższego”.

Żyjemy w epoce robotów i super szybkich komputerów, z eleganckich, ale mało komfortowych karoc przesiedliśmy się do ogrzewanych samochodów, a mimo to słowa fraszki Jana Kochanowskiego nic nie straciły na swojej aktualności. Zdrowie, jest było i zawsze będzie najważniejsze. Żyjemy dłużej, ale by to osiągnąć człowiek musiał nauczyć się szanować własne ciało. Ta trudna sztuka, musi być wpajana każdemu od najmłodszych lat. W naszym przedszkolu zdrowie zajmuje szczególne miejsce. Już drugi raz listopad stał się miesiącem, w którym realizowaliśmy program profilaktyczny: „Zdrowy i bezpieczny przedszkolak”. Działania obejmowały szeroko rozumiane bezpieczeństwo na drodze i podczas zabawy, naukę racjonalnego odżywiania, higienę oraz promowanie aktywnych form spędzania czasu. W ramach programu 2 listopada odwiedzili nas Policjanci z Komendy Głównej w Tarnowie Podgórnym. Dzieci miały okazję nie tylko obejrzeć film dotyczący bezpiecznego poruszania się po ulicy, ale także wspólnie z fachowcami rozwiązać test ze znajomości Kodeksu Drogowego. Oczywiście, nie było tutaj najmniejszego problemu,

właszcza pięciolatków wykazały się doskonałą znajomością znaków drogowych i zasad bezpiecznego korzystania z roweru. Wszystkie przedszkolaki wiedziały już, że przechodzimy tylko na zielonym świetle, że w samochodzie trzeba siedzieć w foteliku i mieć zapięte pasy, a na ciemnej drodze nosić odblaski, by być lepiej widocznym dla kierowcy. Na koniec dzieci przymierzyły policyjne czapki i odblaskowe kamizelki. Każdy chciał się poczuć, jak prawdziwy Pan Policjant.

Gościliśmy także Panią Pielęgniarkę, Panią Olę, która na co dzień pracuje w Szkole Podstawowej w Rokietnicy. Podczas spotkania Pszczółki, Biedronki i Motyle dowiedziały się, dlaczego warto dbać o zęby i jak należy je prawidłowo szczotkować. Lekcja ta przydała się wszystkim, gdyż niestety dla wielu, higiena jamy ustnej to przykry obowiązek. Dzieci solennie obiecały, że będą korzystać z chusteczek higienicznych i jak najczęściej myć ręce. Zdrowie, to dużo ruchu, także podczas deszczowych, nieprzyjemnych jesiennych dni. W przedszkolu nikt nie trzeba zachęcać do biegania, skakania, czworakowania. Ta forma spędzania czasu jest ulubioną przez wszystkie dzieci. I duzi i mali uwielbiają sportową rywalizację i dlatego 29 listopada zorganizowaliśmy mini zawody sportowe pomiędzy Biedronkami i Motylami. Zawodnicy rzucali w siebie papierowymi śnieżkami, kopali piłkę, usiłowali trafić do celu,

biegali slalomem, ścigali się, pokonywali tory przeszkód, a przede wszystkim dopingowali kolegów i koleżanki. Dzieci poczuły zdrowego ducha sportowej rywalizacji, musiały też nauczyć się znosić godnie gorycz porażki. Wygrały pięciolatki, ale doskonale bawiły się wszystkie dzieci.

Już tradycyjnie podsumowaniem miesiąca było przedstawienie, które odbyło się 23 listopada w Klubie Sołectkim, pod tytułem: Jak o zdrowie swoje dbać? Udział wzięły w nim wszystkie grupy: Pszczółki, Biedronki, Motyle, na flażoletach grały dziewczynki z II klasy Szkoły Podstawowej w Mrowinie: Marta Wachaczyk i Gabrysia Anglart. Dzieci śpiewały, tańczyły, wcielały się w role, jak prawdziwi aktorzy. Na widowni zasiadli Państwo Ryszard i Róża Lubka, rodzice oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mrowinie wraz z wychowawcami. Wszyscy przypomnieli sobie, że dla zdrowia należy pić mleko, jeść warzywa i owoce, unikać chipsów i słodczy, codziennie myć zęby, sprzą-



tać i wietrzyć w swoim otoczeniu. Na zakończenie dzieci w rytm piosenki: Mydło wszystko umyje, łapały bańki mydlane. Wychodząc z sali, słychać było, jak niejeden uczeń nucił pod nosem: Dana, oj dana, pij mleko od rana...

Mamy nadzieję, my nauczyciele i rodzice, że ta nauka nie przepadnie i dzieci z Przedszkola w Mrowinie, już na zawsze zrozumieją, jak należy zadbać o swoje zdrowie.

*Nauczycielka Przedszkola
w Mrowinie
Beata Kucharska*



Aktualności szkolne

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich



Powiatowy Konkurs Informatyczny

Zespół Szkół im. J. i Zamoyskich w Rokietnicy po raz kolejny organizuje Powiatowy Konkurs Informatyczny dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań informatycznych wśród młodzieży oraz odkrywanie i wspieranie talentów informatycznych. Jego program obejmuje treści zawarte w podstawie programowej nauczania informatyki w technikum w zawodzie informatyk. Od uczestników oczekuje się również znajomości zagadnień informatyki wykraczającej poza podstawę programową.

Próbne egzaminy

Pomimo, że do matury zostało prawie pół roku maturzyści już spróbowali swoich sił na próbnych egzaminach z przedmiotów maturalnych. Ich wyniki pozwolą ocenić stan przygotowania do prawdziwej matury. Uczniowie IV klasy technikum w zawodzie informatyka sprawdzili również poziom swojej wiedzy i umiejętności na próbnym egzaminie z przygotowania zawodowego. Obejmował on część praktyczną i teoretyczną w formie testu.



Gimnazjum Napachanie

"Warto się czasem zasłuchać w wiatru granie, szum gałęzi, listopadów przemijanie..."

Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Polacy przelali wiele krwi, zanim nasz kraj po 123 latach niewoli odzyskał niepodległość. By uczcić to zwycię-

stwo, co roku w naszej szkole obchodzimy tę ważną dla każdego rocznicę. Tak samo było i teraz. Uczniowie klasy Ib wraz z Panią Beatą Jagodzińską przygotowali krótki, ale uroczysty występ z okazji 92 rocznicy odzyskania przez Polskę suwerenności. Apel rozpoczęliśmy od odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego. W trakcie trwania przedstawienia śpiewaliśmy również, wspólnie z całą szkołą, polskie pie-

śni patriotyczne, takie jak Rota i My pierwsza brygada. Akompaniowała nam Pani Justyna Książek. Uczniowie kl. Ib z przejęciem recytowali teksty poetyckie polskich romantyków m.in. Cypriana Kamila Norwida czy Juliusza Słowackiego, wyrażające tęsknotę za utraconą ojczyzną. Wszyscy aktorzy, oprócz odświętnych strojów, mieli także białe-czerwone kotyliony. W tle natomiast znajdowała się skromna scenografia - łańcuch w kształcie Polski, w którym paliły się świece. Wszystko to sprawiało, że uroczystość mia-

ła charakter pełen powagi i zadumy. Obchody 11 listopada to wyraz naszego szacunku dla pokoleń oddających walce o niepodległą Polskę niejednokrotnie wartość najcenniejszą - swoje życie, to nasz hołd złożony tym częstokroć bezimiennym bohaterom. Bo przecież dzisiaj, żyjąc w wolnej ojczyźnie, tylko w ten sposób - pamiętając o czasach minionych - możemy czcić Narodowe Święto Niepodległości. To nasz moralny obowiązek jako Polaków i jako ludzi szanujących wolność narodów. *Kamil Ziemięwicz, Jakub Michałek*

Mózg przez nos - przewodnik młodego balsamisty

17.11.2010 r. uczniowie klas drugich i trzecich Gimnazjum w Napachaniu pod opieką p. Beaty Jagodzińskiej, p. Magdaleny Tomkowiak, p. Elizy Dregger i p. Adama Rataja wybrali się do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu na lekcję muzealną „Mózg przez nos-przewodnik młodego balsamisty”, której celem było obejrzenie wystawy „Śmierć i życie w starożytnym Egipcie”.

Naszą wizytę w muzeum rozpoczęliśmy od prezentacji dotyczącej procesów mumifikacji. Dowiedzieliśmy się, że ceremonia balsamowania zwłok trwała 70 dni i odbywała się według



ściśle określonych zasad i procedur. Najpierw obmywano ciało zmarłego, potem wyciągano z niego narządy wewnętrzne. Następnie za pomocą „haczyków” przez nozdrza, po kawałku usuwano... mózg. Kolejny punkt to balsamowanie. Najprawdopodobniej dokonywano tego za pomocą sody rodzimej i uwodnionego węgla sodu. Zwłoki namaszczano żywicą i bandażowano. Na zakończenie chowano je do trumny lub zdobionego sarkofagu, po czym następował rytuał „otwarcia ust”.

Największe zainteresowanie wzbudziło w nas „robienie własnej mumii”. Po tych naturalistycznych opisach dotyczących procesów mumifikacji, mieliśmy szansę na odrobinę zabawy. Nikt - na szczęście - nie zmuszał nas do działań medycznych. Pani przewodnik wybrała dwóch ochotników, dała trzecioklasistom bandaże i każała ich owijać.

Kolejny etap naszej „lekcji” to wystawa o życiu i śmierci Egipcjan. Zaczęliśmy ją od obejrzenia „Granitowego obelisku Ramzesa II”. Znajdował się on na dziedzińcu muzeum, a w starożytności stał przed świątynią w Athribis w Delcie Nilu. Połączona budowla nawiązuje do tradycji starożytnej, kiedy szczyty obelisków pokrywano złotą blachą błyszczącą w promieniach słońca. W hallu przedstawiono monument siedzącej bogini Sachmet z

głową lwicy. Główna ekspozycja rozpoczyna się od dwóch głów (Ramzesa II i króla z XV w.p.n.e.) - posągów królewskich. Wprowadzenie do galerii to „kalka” dekoracji komory sarkofagu grobowca Tutenchamona, przedstawiająca: ceremonię „otwarcia ust”, przyjęcie faraona do państwa umarłych, gdzie rządy sprawował Ozyryś i obraz łodzi boga słońca.

Inne eksponaty to m.in.: lusterka, bumerangi, tablice z obrazami i hieroglifami egipskimi. Ostatnia część poświęcona została życiu i obyczajom pozagrobowym. W dużym stopniu nawiązywała do pokazu, który oglądaliśmy na początku. Na ścianie wisiał fragment sceny „ważenia duszy” - Papirusu Harsiesisa. Ciekawostką są figurki uszebti mające zastępować zmarłego w pracach pozaziemskich.

Pradzieje Wielkopolski

Osobną częścią naszej wycieczki po Muzeum Archeologicznym była wystawa zatytułowana „Pradzieje Wielkopolski”. Pokazywała ona życie dawnych społeczeństw, ich kulturę i kontakty z innymi ludami Europy. Składała się z przedmiotów codziennego użytku: broni, narzędzi i ozdób. Ten etap dziejów kończyła plansza z wędrownymi ludami, wywołanych przez wtargnięcie do Europy Hunów.

Tu powstała Polska

Klasy drugie oglądały ekspozycję pt. „Tu powstała Polska”. Była to podróż do średniowiecza. Informacje o minionych czasach prezentowano na „plakatach” i wysuwanych tablicach porozwieszanych na ścianach, natomiast w specjalnych skrzyneczkach umieszczono dodatkowe teksty źródłowe.

W zespole zabytków można było zobaczyć np. okładzinę XVI-wiecznej szkatułki, naczynia gliniane i grzebień z poroża. Dzięki naturalnej wielkości makiecie pola bitwy „stanęłam oko w oko” z piastowskim wojem. Sceneria pierwszej z kamiennych budowli - wnętrza Palatium lednickiego wprowadzała w tematykę Zjazdu Gnieźnieńskiego, a znajdujące się tam figury cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego ukazano w symbolicznym geście przekazywania insygniów władzy. Wśród eksponatów znajduje się replika Drzwi Gnieźnieńskich ze scenami z życia polskiego męczennika św. Wojciecha.



Największą atrakcją była możliwość przymierzenia kopii zbroi późnośredniowiecznej i rozegranie partii szachów.

Uważam, że ta wycieczka była jedną z najbardziej interesujących wypraw muzealnych. Dostarczyła nam wiele wiedzy, a także rozrywki. Ciekawe tematy ekspozycji i kompetencje przewodników sprawiły, że cała grupa z zaciekawieniem poznawała losy Egipcjan, Wielkopolan i ludzi średniowiecza. Mam nadzieję, że będzie jeszcze kiedyś okazja uczestniczenia w podobnej lekcji.

Kinga Olejniczak, kl. III a



Gimnazjum Rokietnica

ROK 2011 ROKIEM CZESŁAWA MIŁOSZA

„O tak nie cały zginę”

Czesław Miłosz w 30 lat po otrzymaniu Nagrody Nobla w Gimnazjum im. Noblistów w Zespole Szkół w Rokietnicy

Są w życiu szkoły chwile uroczyste

Rokrocznie, około 10 grudnia, w rocznicę śmierci Alfreda Nobla w terminie, kiedy w Sztokholmie wręczane są Nagrody Nobla, w Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy świętujemy edukacyjny „Dzień Patrona” czy mówiąc ciepłej: „Imieniny Szkoły”. W roku 1980 oficjalne władze naszego kraju musiały się z konsternacją „pogodzić” z faktem,

iż Komitet Noblowski Akademii Szwedzkiej uhonorował najbardziej prestiżową na świecie nagrodą pisarza, którego twórczość w Polsce krążyła tylko w drugim obiegu. 10 grudnia 2010 minęło trzydzieści lat od tego ważnego dla naszej kultury wydarzenia. W naszej szkole „Dni Patrona” nie są tylko pomnikowymi uroczystościami, apelami „ku czci”. Według standardów nowoczesnej edukacji zespoły nauczycieli, odpowiadających za przygotowanie społeczności szkolnej do tego święta, opracowują szereg przenikających się działań, służących jak najlepszemu wykorzystaniu tej okazji do celów kształcenia i wychowania młodzieży.

Są w życiu szkoły chwile poważne

W tym roku panie Teresa Batura i Bożena Domżał, zaplanowały przeprowadzenie we wszystkich klasach lekcji języka polskiego „Człowiek w świecie wartości, spotkanie z miłością w poezji Czesława Miłosza”, lekcji historii „Moja postawa wobec sztandaru i Patrona Szkoły”, lekcji wychowawczych na temat Nagrody Nobla. Młodzież miała okazję szerzej, niżby wynikało to z ogólnej podstawy programowej, zetknąć się z poezją Noblisty, zwiększyć wiedzę z zakresu jego życia i twórczości. Lekcje zaprojektowano tak, by uczniowie mieli okazję do realnego kształtowania refleksji przy aktywnym odbiorze tekstu, chcieli przyjmować postawę patriotyczną i mogli być dumni z imienia, które nosi ich Szkoła, za honor którego są oni odpowiedzialni. Przy tej okazji uczniowie zbierali materiały, gromadzili wiedzę, którą „przekuli” chociażby na gazetki



klasowe, wykonane starannie, dorodziej niż zwykle. Według tradycji, sięgającej czasów ateńskich gymnasion, które były miejscem, gdzie kształcono chłopców przede wszystkim w umiejętnościach niezbędnych do kultywowania obrzędowości społecznej, każde spotkanie całej wspólnoty szkolnej, których nie chcemy już nazywać „apelami”, pełni bardzo ważną funkcję, przygotowując młodzież do wystąpienia, uczestnictwa w życiu publicznym. Nadeszły takie czasy, że ta misja szkoły jest bardzo ważna dla przyszłości naszego społeczeństwa



Są w życiu szkoły chwile niezwykle

W tym roku uroczyste spotkanie z poezją Miłosza wypadło naprawdę niezwykle. Młodzież, która zazwyczaj „wymaga nieco wsparcia” w godnym przeżyciu takich akademii, tym razem słuchała poezji recytowanej, śpiewanej w wyjątkowym skupieniu i oczarowaniu. „Wierzyłam”, że oni „wierzili” słowom samego Miłosza, które usłyszeli:



„Czas, kiedy sam chodziłem do gimnazjum wydaje mi się bardzo bliski, jakby długie lata przeżyte głównie we Francji i w Ameryce, zaledwie istniały. Natomiast moje lata uczniowskie w Wilnie są dla mnie niezwykle wyraziste (...). Pamiętajcie, że lata szkolne są bardzo ważne, ale rozumiemy to dopiero później”.

Faktu, że młodzież tak zasłuchała się w słowa Miłosza, słowa o Miłoszu, nie wytłumaczymy tylko różnorodną, nowoczesną koncepcją tego spotkania poetyckiego, na którym pojawiły się dekoracje, prezentacje multimedialne, żywa recytacja, muzyka. Treść, przesłanie tak zaplanowanego przeżycia kulturalnego była bowiem trudna, odległa od tego, co jest proste, atrakcyjne dla młodzieży. Młodzi ludzie musieli się bowiem zmierzyć z opiniami, jaką cenę przyszło Miłoszowi zapłacić za niezależne myślenie i wolność, uświadomić sobie potęgę ojczyźnej mowy, która „była ojczyzną, bo za brakło innej”, poznać, dla nich nie do pojęcia, oczekiwanie człowieka starego na śmierć szczęśliwą, pełną po bujnym i spełnionym życiu. „Jak powinno być w niebie wiem, bo tam bywałem”...

Żałujemy, że was z nami nie było

Mnie osobiście w przydziale zadań w całym zespole nauczycieli, pracujących w tym projekcie edukacyjnym, przypadła zaledwie rola „przygotowania sprawozdania do prasy lokalnej”. Powyższe „sprawozdanie” tym razem wypadło patetycznie i poważnie nie tylko dlatego, że przejęłam się swoją funkcją. Mogłam Państwu przedstawić „reportaż” z opisem Tobiasza Pluty, który jak zwykle przekonująco wypadł w etatowej roli pisarza (w ubiegłym roku wyróżnił się jako Günter Grass), pozachwycać się recytacją Klaudyny Królikowskiej, Klaudii Kawiorskiej, pochwalić Kamilę Fiksę w roli prowadzącej, obdarzyć komplemmentem gitarowe rify Mateusza Ra-

tajczaka, wspomnieć o występie Darii Földy, Klaudii Chudaś i Dominiki Miniszewskiej, wyrazić uznanie dla Karola Piechalaka, któremu znów „wszystko wyszło”. Jednak to byłoby za mało. Zasmuca mnie fakt, że Rodzice nie mogą być uczestnikami i świadkami tych uroczystych wydarzeń w życiu szkoły, kiedy tak wspaniale prezentuje się potencjał ich dzieci. Zwykle przedsięwzięcia takie mają swój finał we wczesnych godzinach południowych, kiedy każdy „zwykły człowiek” jest w pracy :). Nawet dla mnie, dla której jest to praca zawodowa, te popisy i chwile chwały uczniów są bardzo wzruszające. Z pełną powagą zatem przedstawiłam Państwu to sprawozdanie, które dla was może być powodem chwały waszych dzieci, a mnie da poczucie, że dzięki sprawozdaniu w lokalnej prasie mogliście poczuć się z nich dumni, docenić przygotowanie, zaangażowanie, z którym nauczyciele zrealizowali ten projekt. Pozwalam sobie na brak skromności, bowiem jak wspomniałam, to nie ja byłam odpowiedzialna za przygotowanie tego przedsięwzięcia. Dziękuję pani Bożenie Domżał i Teresie Baturze za chwile wzruszenia, które są powodem do tego, by nie przestawać wierzyć w powołanie do wykonywania zawodu.

*Małgorzata Gorzejewska
bibliotekarka, nauczycielka
Gimnazjum im. Noblistów
w Zespole Szkół w Rokietnicy*



SP Mrowino

Hołd niepodległej Polsce

Po 123 latach nasza Ojczyzna wróciła na mapę świata. Wymagało to wiele krwi i poświęceń rodaków. Wykorzystali Oni chwilę, kiedy nasi zaborcy byli skłócony. Nadszedł dzień 11 XI 1918r., kiedy to Polska zastała znów niepodległa. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Mrowinie w wierszach i pieśniach uczcili tak ważną dla wszystkich Polaków chwilę. W uroczystości braли udział uczniowie klas od 0 do VI. Zjawili się w stroju galowym z przypiętymi rozetami. Chętnie odpowiadali na zadawane przez prowadzącego pytania, głośno śpiewali pieśni, dwaj uczniowie wykonali



utwory muzyczne na gitarze. Program artystyczny przygotowali Hanna Szwarz, Justyna Książek i Marian Walaszczyk. Uważamy, że była to udana lekcja historii naszych dziejów ojczyznych.

Matematycy i Przyrodnicy na start!

W piątek, 26 listopada odbył się szkolny etap kuratoryjnego konkursu matematyczno-przyrodniczego, w którym wzięło udział 22 uczniów z klas 5 i 6.

Dwóch z nich: **Bartosz Ciesielczyk** i **Dawid Knopczyński** zakwalifikowało się do etapu rejonowego, który odbędzie się 15 stycznia 2011r. Pod opieką p. E. Jaroszewskiej będą reprezentować Szkołę Podstawową w Mrowinie. Trzymamy Kciuki!

Dzień Pluszowego Misia

W czwartek 25 listopada w Mrowińskiej szkole wesoło świętowaliśmy Dzień Pluszowego Misia. To miłe święto poprzedziły konkursy: plastyczny i literacki.

Zdziś

Mój przyjaciel miś,
Ma na imię Zdziś.
W brzuszku ma trociny,
A na szyi znak rodziny.

Ma krótkie łapki,
I mały nosek,
Na plecach ciapki,
Na łebku włoski.

Jak każdy misio,
Malutki Zdzisio,
Je ciągle miód,
Którego ma w bród.

Biega po łące
I goni zające.
Później na kamieniu siada
I historyjki opowiada.

Taki jest mój misio,
Ten kochany Zdzisio.
Gdy czuję się źle,
To on pociesza mnie.

Miś-najlepszy przyjaciel dzieci.
Nawet na księżyc z tobą polecę.
Wypij z tobą sok z cytryny,



Pójdzie do kumpla na urodziny,
Zamoczy małe nóżki w kałużę,
Z nim się nie będziesz więcej bał burzy.



Misia nie zastąpią żadne lalki,
Ani żółwiami ninja walki,
Bo przy misiu nawet piękna Barbie,
Choć w sukience jak starucha się garbi.
Gdy ujrzą misia bledną różowe kucyki,
A wielkie uszy maleją myszce Miki.

Każda opiekuńcza, dobra, matka,
Czyta dziecku Kubusia Puchatka.
A uszatek, co klapnięte uszko miał,
Dając dzieciom przykład o siódmej już spał.
I jeszcze Paddington i Colargol i Jogi,
Bo nawet najtańszy miś jest bardzo drogi.

Pola Jędryczka kl. V, Alicja Wijata kl. V

Andrzejki

Od wieków w noc św. Andrzeja młode panny zbierały się, aby dowiedzieć się jaka będzie ich przyszłość. Panowie, ciekawi co ich spotka zbierali się kilka dni wcześniej – w wigilię św. Katarzyny. Noc św. Andrzeja jest nocą niezwykłą. Niezwykła była też zabawa andrzejkowa, która odbyła się 26 listopada w Szkole Podstawowej w Mrowinie. Był to wieczór śmiechu, zabawy przy muzyce oraz magii, czarów i wróżb. Bawili się uczniowie Kl IV-VI. Zabawa była udana dzięki trzem wspaniałym panom.

Serdeczne podziękowanie dla Mateusza Kamińskiego za muzyczną oprawę imprezy oraz Krzysia Lisiaka i Adama Ornocha za wspaniały pokaz magicznych sztuczek.

Natomiast nauczycielki klas młodszych już 24 listopada przygotowały wróżby andrzejkowe w spe-



cialnie udekorowanej sali. To tu dzieci mogły dowiedzieć się, co je czeka w przyszłości, kto z danej klasy pierwszy zmieni stan cywilny, jakie imię będzie miał wybranek/ka, dokąd pojadą na wakacje, jakim jest kolega lub koleżanką itp.



Po tych emocjonujących przeżyciach dzieci spotkały się na sali gimnastycznej, gdzie do wspólnej zabawy tanecznej zachęcała pani Justyna i wychowawczynię z kolei uczniowie klas starszych...

E. Fejfer i M. Stachowiak

Wizyta w telewizji

W dniu 19 listopada uczniowie klasy 3 Szkoły Podstawowej w Mrowinie odwiedzili siedzibę Poznańskiej Telewizji. Dzięki uprzejmości Pana Pawła Marciniaka, znanego dziennikarza, dzieci poznały tajniki pracy szklanego ekranu. Pan Paweł pokazał uczniom studio telewizyjne oraz reżyserkę. Dzieci zafascynowane były urządzeniami, które miały okazję zobaczyć. Dziękujemy za wspaniałą lekcję.

Agnieszka Ciesielczyk



Podziękowania

Składamy serdeczne podziękowania **Panu Pawłowi Najderkowi**, który przy użyciu własnego sprzętu odświeżył w dniu 2 grudnia parking i boisko przy Szkole Podstawowej w Mrowinie.



Dyrekcja Zespołu Szkół
z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu

Trzecie miejsce w powiecie tenisistów z SP - Mrowino

Koniec listopada to dla tenisistów „Słowiana” Mrowino tradycyjnie bardzo gorący okres. W tym czasie rozgrywane są mistrzostwa powiatu szkół podstawowych i gimnazjów w tenisie stołowym.

Do tej pory największe sukcesy święciły dziewczęta ze „Słowiana”, które obecnie reprezentują gimnazjum w Napachaniu.

W tym roku jednak zdecydowanie najlepiej spisała się drużyna chłopców z SP - Mrowino, która 18 listopada w Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego Szkół Podstawowych w tenisie stołowym zajęła bardzo dobre **III miejsce** wśród mistrzów dwunastu gmin. Ta doskonała lokata dała awans do planowanych na wiosnę 2011 roku finałów rejonu województwa poznańskiego.

W rozgrywanych systemem pucharowym zawodach nasza drużyna grająca w składzie: **Wojciech Kaczmarek i Dawid Knopczyński** najpierw pokonała SP – Kicin 3:0, następnie w półfinale przegrała z późniejszymi mistrzami SP – Szczodrzykowo. W pojedynku o **brązowy medal i trzecie**



Trzeci zawodnik w powiecie poznańskim – Dawid Knopczyński

miejsce nasi zawodnicy po bardzo dobrej grze wygrali z SP – Kostrzyn Wilkp. 3:1. Trzeba dodać, że Wojtek Kaczmarek jest jeszcze uczniem klasy czwartej i grał z zawodnikami starszymi od siebie o dwa lata.

Dawid Knopczyński spisał się doskonale również w Mistrzostwach Indywidualnych, w których **wywalczył** po bardzo ciężkim turnieju również **brązowy medal** i oczywiście awans do dalszych rozgrywek. **Wojtek Kaczmarek** turniej indywidualny ukończył na miejscach 13 – 16. Startowali również rówieśnicy Wojtka: **Hubert Witkowski i Przemysław Łuczak**, dla których był to wyjazd po naukę i nowe doświadczenia.

Dzień wcześniej w Mistrzostwach Powiatu walczyły dziewczęta z SP – Mro-



Marta Wachaczyk nasza najmłodsza reprezentantka.

wino, którym niewiele zabrakło do nagradzanego awansem czwartego miejsca. Szkołę naszą reprezentowały: **Marta Wachaczyk** z klasy II (!) oraz **Zofia Gizińska i Izabela Sołtysiak** z klasy czwartej, więc w przyszłym roku z pewnością będzie lepiej, chociaż piąte miejsce w powiecie dla tak młodych zawodniczek nie jest złe.

Jacek Olejniczak

SP Rokietnica

Szachy w Szamotułach

W dniu 27 listopada w Szamotulskim Domu Kultury odbył się XIII Festiwal Szachowy im. Henryka Garfki. Pomimo niesprzyjającej pogody w turnieju

wzięło udział 21 zawodników w wieku do 14 lat. Po raz pierwszy na turnieju szachowym pojawili się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy ze szkolnego koła szachowego. Wraz ze swoimi rodzicami przybyli: Czarek Botta (I klasa), Michał Diak (V klasa), Wojtek Noworyta (I klasa), Daniel Płóciennik (III klasa), Weronika Ziętkiewicz (II klasa), Wioletta Ziółkowska (II klasa) oraz Leon Wiśniewski (II

klasa). Uczestnicy rozgrywali turniej systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund po 15 minut na zawodnika. Turniej prowadziła sędzia Pani Kamila Dembecka-Sobierajewicz. Każdy z zawodników musiał rozegrać po 7 partii, a w każdej miał do namysłu 15 minut. W trakcie turnieju były duże emocje. Radość po zwycięstwach, przeplatana się ze smutkiem i niekiedy płaczem po porażkach. Jed-

nak pierwsze obycie się z atmosferą turniejową uczniów z rokietnickiej szkoły można uznać za udane. Spośród naszych uczniów, aż trzech zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce turnieju: VIII miejsce zajął Daniel Płóciennik, V miejsce przypadło Michałowi Diakowi, a III miejsce wywalczył Czarek Botta.

Robert Górny



Czarek Botta wśród najlepszych



Wręczenie pucharu za zajęcie III miejsca Czarkowi Bottcie



Wojtek, Weronika, Leon i Czarek uważnie słuchają zasad turnieju

W ŚWIĘCIE SPORTU



Akademia Bilardowa na Mistrzostwach Polskiej Amatorów – Łódź 2010



Prezes Polskiego Związku Bilardowego Grzegorz Kędzierski i zawodnicy Akademii Bilardowej podczas Mistrzostw Polskiej Amatorów

Po prawie 10 miesiącach wreszcie nadszedł czas na rozgrywki finałowe. W tym sezonie zainteresowanie turniejami eliminacyjnymi przerosło oczekiwania Polskiego Związku Bilardowego. Umowy o organizację kwalifikacji regionalnych podpisały 33 kluby, w tym Akademia Bilardowa Rokietnica. Wiadomo więc było iż tegoroczny finał będzie rekordowy pod względem liczby uczestników. W eliminacjach wzięło udział ponad 1500 zawodników, a ostatecznie ustalono, iż w finałowym turnieju wystartuje 224. Wśród finalistów znalazło się trzech zawodników z Rokietnicy, a byli to: Marcin Mucha, Krzysztof Koralewski i Michał Potysz. Pierwsza faza turnieju finałowego, to pojedynki w grupach siedmio-osobowych. Dwóch pierwszych zawodników z każdej z grup awansowało do strefy pucharowej i właśnie to było celem minimum dla naszych zawodników. Należy przyznać, iż walka w grupach, to prawdziwy horror. Każdy z zawodników musi zagrać sześć pojedynków i czasami jedna porażka może spowodować, iż odpada się z turnieju, a czasami nawet z dwoma porażkami można awansować do dalszej fazy turnieju. Tak więc, każdy mecz, każda partia jest na wagę złota. Nasi zawodnicy zaprezentowali się całkiem przyzwoicie. Jak na pierwszy start w tak wielkiej imprezie, to ich występ można uznać za sukces. Co prawda tylko Marcin Mucha z bilansem 4 zwycięstw i 2 porażek zdołał wyjść z grupy, ale pozostali również mogli opuścić turniej z podniesionymi głowami. Krzysztof Koralewski miał

taki sam bilans zwycięstw i porażek co Marcin, jednak niestety nie wystarczyło to do awansu z grupy. Stosunek małych partii zdecydował, iż ostatecznie zajął trzecie miejsce w grupie. Michał Potysz zanotował 3 zwycięstwa i 3 porażki, co dało mu czwarte miejsce w grupie. Wróćmy jednak do naszego bohatera, czyli do Marcina Muchy, który jako jedyny awansował do strefy pucharowej. W pierwszej rundzie stoczył bardzo zacięty pojedynek z Piotrem Tchórzewskim z Białegostoku. Mecz trzymał w napięciu do ostatniej bili. Na szczęście w ostatniej partii Marcin wbija trudną czarną i wynikiem 4:3 przechodzi do następnej rundy. Tutaj czekał na niego mało znany Marcin Świągół z Tczewa. Jak się później okazało, Marcin Świągół stał się bardziej znany, gdyż dosyć gładko poradził sobie z naszym Marcinem Muchą i dotarł aż do finału Mistrzostw Polskiej Amatorów. Tutaj jednak musiał uznać wyższość siedemnastoletniego Konrada Juszczyńskiego z Lubina, który został Mistrzem Polski Amatorów na rok 2010. W nagrodę otrzymał 3000zł i dwie „dzikie karty” dające prawo startu w grudniowych Mistrzostwach kraju w „8-bil” i „9-bil”. Marcin Mucha ostatecznie zajął 17. miejsce, co należy uznać za duży sukces. Gratulujemy!!! Jednogłośnie wszyscy nasi zawodnicy stwierdzili, iż w następnym roku jadą na finał Mistrzostw Polskiej Amatorów po medale! Życzymy im tego z całego serca!

„SuperKiller” Piotr Judkowiak!



Pierwsza czwórka zawodów

Na starcie ponownie stanęło ponad 20 zawodników i zawodniczek. Wszystko wskazuje na to, iż w następnym turnieju wystąpi taka sama, albo nawet jeszcze większa liczba graczy. Z tego powodu nastąpiła mała zmiana regulaminu dotycząca podziału na grupy zawodowe i systemu rozgrywania meczów. Zmiana uatrakcyjni i przyspie-

szy przebieg turnieju. Chcemy umożliwić uczestnictwo jak największej ilości osób i zlikwidować długi czas oczekiwania na mecze. Zobaczymy jak w nowych warunkach rozgrywania turnieju poradzi sobie aktualny lider rankingu Piotr Judkowiak, o którym można powiedzieć, że jest „SuperKillerem” tego sezonu, gdyż na 4 turnieje wygrał aż 3! Początek ostatniego turnieju nie wskazywał na kolejne zwycięstwo Piotra, gdyż już w pierwszym meczu miał duże problemy, aby pokonać Jurka Zielińskiego 4:3. Jednak opór stawiany przez Jurka okazał się nieprzypadkowy. Po porażce z Piotrem, Jurek zanotował kolejne 3 zwycięstwa i awansował do ćwierćfinału, gdzie czekał na niego Marcin Mucha. W pozostałych ćwierćfinałach spotkali się Michał Potysz z Szymonem Dudą, Piotr Judkowiak z Markiem Antkowiakiem oraz Remigiusz Wyrzykiewicz z Ewą Kwiatkowską. Najciekawszy pojedynek wygrał Michał, który po bardzo zaciętej walce pokonał Szymona 4:3. Pozostałe pojedynki były mniej emocjonujące, więc w półfinałach spotkali się Michał z Piotrem oraz Marcin z Remigiuszem. Piotr miał ogromne problemy aby pokonać Michała Potysza. Do zwycięstwa potrzebne było rozegranie maksymalnej ilości partii. W drugim półfinale prezentujący ostatnio wysoką formę Marcin Mucha pokonał 4:2 Remigiusza

Wyrzykiewicza. Finał pomiędzy zawodnikami drużyny Akademii Bilardowej stał na bardzo wysokim poziomie. Obaj bilardziści grali prawie bezbłędnie. Piotr wygrał wynikiem 4:2 jednak dużo nie brakowało aby wynik widniał 3:3 i trzeba by rozegrać jeszcze jedną partię. Przy stanie 3:2 dla Piotra, Marcin wbijał czarną, której zabrakło chyba pół milimetra aby wpaść do luzy. Na dużą pochwałę zasługują młodzi bilardziści ze szkoły bilardowej prowadzonej w naszej Akademii, którzy coraz częściej wygrywają swoje pojedynki. Tym razem Piotr Piszora wygrał dwa mecze, a Michał Diak jeden.

NOWY REGULAMIN turniejów w Akademii Bilardowej

Turnieje w Akademii Bilardowej cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Z pewnością przyczynił się do tego system rozgrywek przydzielający zawodników do różnych grup zawodowych. Jednak od następnego turnieju, czyli już podczas TURNIEJU NOWOROZCZNEGO system ten zostanie troszkę zmodyfikowany. Powodem jest zbyt długi czas oczekiwania na kolejne mecze. Liczba grup zawodowych zostanie zmniejszona do 3, czyli pozostaną tylko: FIGHTER, PRO i KILLER. Do wyłonienia ćwierćfinałów mecze będą się odbywać do 3 wygranych partii z odpowiednim przyznaniem handicapu. Jeżeli natomiast w tej fazie rozgrywek spotkają się zawodnicy z tej samej grupy FIGHTER lub PRO, to ich pojedynki zostaną rozegrane do 2 wygranych partii, a dwóch KILLERÓW rozegra swój pojedynek do 3 wygranych partii. Dopiero od fazy ćwierćfinałów mecze pomiędzy dwoma KILLERAMI będą rozgrywane do 4 wygranych partii, dwóch PRO zagra do 3 wygranych partii, a dwóch FIGHTERÓW będzie grać do 2 wygranych partii. W przypadku spotkania się zawodników z różnych grup zawodowych, obowiązuje system z handicapem, gdzie spotkanie jest rozgrywane do 3 wygranych par-

Ranking po IV turnieju

	05.09	10.10	07.11	05.12	Suma
1 Piotr Judkowiak	20	14	20	20	74
2 Andrzej Barski	16	14	14	12	56
Michał Potysz	8	16	16	16	56
4 Robert Szuman	14	14	16	8	52
5 Krzysztof Koralewski	14	14	10	8	46
Marcin Mucha	0	18	10	18	46
7 Piotr Piszora	12	10	10	12	44
Jerzy Zieliński	10	12	8	14	44
9 Norbert Tokłowicz	12	10	8	12	42
10 Emilia Zielińska	10	8	12	8	38
Kazimierz Wasiak	0	12	14	12	38
12 Remigiusz Wyrzykiewicz	0	20	0	16	36
13 Daniel Wieszczycki	0	16	8	10	34
14 Eliza Tokłowicz	8	8	8	8	32
Szymon Duda	0	0	18	14	32
16 Michał Diak	0	10	10	10	30
17 Marek Antkowiak	0	0	14	14	28
18 Mateusz Walenczewski	12	0	12	0	24
Łukasz Judkowiak	12	12	0	0	24
20 Bartosz Wawrzyniak	14	0	8	0	22
21 Piotr Kuźniewski	18	0	0	0	18
22 Rafał Chelminiak	16	0	0	0	16
23 Przemysław Bobkowski	14	0	0	0	14
Marek Strykowski	0	0	14	0	14
Ewa Kwiatkowska	0	0	0	14	14
26 Filip Górski	0	12	0	0	12
Paweł Rzepka	0	0	12	0	12
Tomasz Taraba	0	0	12	0	12
29 Eryk Konieczka	10	0	0	0	10
Mateusz Wasyl	10	0	0	0	10
Michał Piszora	0	10	0	0	10
Radek Lorych	0	0	0	10	10
Leszek Adamek	0	0	0	10	10
34 Jerzy Kopacki	0	0	0	8	8

tii. Poniżej przedstawiamy podział na grupy zawodowe zawierający zawodników, którzy w tym sezonie grali w naszych turniejach:

KILLER: Piotr Judkowiak, Andrzej Barski, Michał Potysz, Krzysztof Koralewski, Marcin Mucha, Remigiusz Wyrzykiewicz, Daniel Wieszczyński, Szymon Duda, Piotr Kuźniewski, Rafał Chełminiak, Przemysław Bobkowski, Marek Strykowski, Filip Górski, Tomasz Taraba, Ewa Kwiatkowska
PRO: Robert Szuman, Jerzy Zieliński, Norbert Tokłowicz, Kazimierz Wasiak,

Marek Antkowiak, Łukasz Judkowiak, Bartosz Wawrzyniak, Radek Lorych, Leszek Adamek, Jerzy Kopacki
FIGHTER: Piotr Piszora, Emilia Zielińska, Eliza Tokłowicz, Michał Diak, Mateusz Walenczewski, Paweł Rzepka, Eryk Konieczka, Mateusz Wasyl, Michał Piszora.

Oczywiście zapraszamy wszystkich do udziału w naszych turniejach. Nawet Ci, którzy jeszcze nigdy nie grali w naszych turniejach są bardzo mile widziani w Akademii Bilardowej. Każdy nowy bilardzista, który wystartuje

w zawodach, zostanie przydzielony do odpowiedniej grupy.

Szkółka Bilardowa!!!!

W Akademii Bilardowej w Rokitnicy działa „Szkółka Bilardowa”, do której można zapisać się w każdej chwili. Dzieci ćwiczą pod okiem Radosława Babicy, który jest aktualnym Mistrzem Polski i Europy. Koszt szkółki to 40zł na miesiąc. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku. Spokojnie można dopasować zajęcia

w Akademii do innych już wcześniej zaplanowanych. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga uczestnictwa 2 razy w tygodniu ale nic nie stoi na przeszkodzie aby dzieci przychodziły do klubu codziennie i utrwały swoje umiejętności. Nauka przeprowadzana jest praktycznie w sposób indywidualny, więc nie ma problemu aby dopisać się w każdej chwili. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii Bilardowej przy ul. Łąkowej 6 w Rokitnicy. ZAPRASZAMY!!!

GKS Rokita Rokitnica w rundzie jesiennej sezonu 2010/2011 - podsumowanie

GKS Rokita Rokitnica zakończyła rundę jesienną sezonu 2010/2011 rozgrywek A klasy na 9 miejscu w tabeli ze zdobyczą 15 punktów. Wynik może nie jest najlepszy i w pełni nie oddaje postawy drużyny w meczach tej rundy, ale daje znakomitą pozycję wyjściową do zaatakowania wyższych miejsc w rundzie rewanżowej. Szczegóły w dalszej części artykułu.

Runda jesienna rozpoczęła się dla Rokity 21-08-2010 r. meczem w Kicinie i porażką 0:4. Rezultat bardzo wysoki, ale trzeba przyznać, że w głównej mierze spowodowany katastrofalnym poziomem sędziowania. Arbitrzy nie potrafili zapanować nad sytuacją na boisku czego konsekwencją było: bezmyślne podyktowanie rzutu karnego dla gospodarzy kilka minut po przerwie przy stanie 0:1 i dobrej grze Rokity, nerwy na boisku oraz czerwone kartki. Ten mecz pokazał jednak, że drużyna z Rokitnicy potrafi przeciwstawić się czołowym zespołom A klasy i toczyć z nimi wyrównany bój. Potwierdziła to również w pierwszym meczu na własnym boisku przeciwko Czarnym Kaźmierz czyli drużynie, która w poprzednim sezonie występowała w klasie okręgowej. Jak najbardziej zasłużone zwycięstwo 1:0 po bramce kapitana Sergiusza Borkowskiego i niesamowitej walce, determinacji, zaangażowaniu całego zespołu znacznie podniosło morale po dotkliwej porażce w Kicinie.

Kolejne dwa mecze Rokita rozgrywała na wyjazdach, odpowiednio 05-09-2010 r. w Słopanowie i tydzień później w Wartosławiu. Trzeba przyznać, że były to spotkania bardzo ważne, gdyż rywalami były zespoły, które powinny rywalizować o podobne miejsca w tabeli w tym sezonie a więc punkty miały podwójne znaczenie. Niestety, Rokita spisała się w tych dwóch potyczkach zdecydowanie poniżej oczekiwań i w fatalnym stylu przegrała z Orłem Słopanowo 0:2 oraz zremisowała z Wartą Wartosław 1:1. W tym drugim spotkaniu bramkę z rzutu wolnego zdobył Maciej Dobrzykowski. Przeciwnicy drużyny z Rokitnicy nie pokazali w swoich występach niczego nadzwyczajnego, zdobywając punkty często po defensywnej grze, jednak nie można było im odmówić woli walki, której w szeregach Rokity akurat wtedy

zbyt często brakowało. Powrót na własne boisko w piątej kolejce 19-09-2010 r. na mecz z drugą drużyną poprzedniego sezonu - Rzemieśnikiem Kwilcz okazał się tylko połowicznym sukcesem, gdyż zespoły podzieliły się punktami. Bramkę na 1:1 strzelił Paul Raś. Wynik był jak najbardziej sprawiedliwy i w pełni odzwierciedlał boiskowe wydarzenia. Warto również odnotować, że w tym meczu Rokita straciła jednego z najlepszych swoich zawodników - Przemysława Dolacińskiego, który z powodu kontuzji kolana nie zagrał już do końca rundy.



V kolejka: Rokita Rokitnica – Rzemieśnik Kwilcz

W następnej kolejce Rokita zmierzyła się w Dusznikach z miejscowym Sokołem, który bez wątpienia jest zespołem zdecydowanie najlepszym w tym sezonie. Widać, że jest to drużyna ograna w wyższej klasie rozgrywkowej i która z pewnością szybko do niej powróci. Wynik 0:8 mówi sam za siebie, chociaż z pewnością powinien on być zdecydowanie niższy, gdyż to indywidualne błędy zawodników z Rokitnicy i stracone serie pod koniec pierwszej połowy gole, a nie nadzwyczajna gra Sokoła, spowodowały tę porażkę. Kolejny mecz, 03-10-2010 r. z Sucharami Suchy Las, zakończył się bezbramkowym remisem. Widać było walkę oraz zaangażowanie zawodników obydwu drużyn jednak groźnych sytuacji, składnych akcji było jak

na lekarstwo. Typowy mecz derbowy. Wyjazdowe spotkanie w ósmej kolejce A klasy z bezpośrednim sąsiadem w tabeli – Wartą Obrzycko było dla Rokity Rokitnica meczem, który miał zdecydować o tym czy dołączy ona do drużyn środka czy też przesunie się bardzo blisko strefy spadkowej (spadają bowiem trzy drużyny, a nie dwie jak w poprzednich latach). Pierwsza połowa rozczarowała i zakończyła się wynikiem 0:0, jednak na drugą część spotkania wyszła jakby zupełnie inna drużyna. Rokita zaczęła w końcu grać z połotem, atrakcyjnie dla oka, z pressingiem, stwarzając sytuacje pod-

stwa na swoją korzyść. Dobre spotkanie naszej drużyny, brakowało tylko zdobyć punktow.

Co nie udało się z Objezierzem zostało jednak w pełni zrekompensowane 23-10-2010 r. w meczu dziesiątej kolejki z beniaminkiem naszej grupy A klasy: GKS Gołęczewo. Spotkanie prestiżowe, gdyż z udziałem drużyn, które znają się bardzo dobrze od lat, terytorialnie usytuowane są w obrębie kilku kilometrów od siebie, a ich mecze stanowią zawsze odcobę każdych rozgrywek. Tak było również i tym razem. Spotkanie niezwykle wyrównane, pełne walki, męskiej gry, z dużą dawką adrenaliny w powietrzu, z piłkarzami nie odstawiającymi nogi w żadnej sytuacji. W takich właśnie warunkach Rokita, na trudnym terenie, po pięknej akcji w drugiej połowie wykończonej przez Michała Potrawiaka, zdołała zdobyć, a właściwie wydrzeć trzy punkty. Brawa za ten mecz należą się jednak obydwu drużynom oraz znakomitemu arbitrowi!

Po serii naprawdę dobrych meczy, przyszedł lekki spadek formy w spotkaniu na własnym boisku z KS Sarbia. Tym razem to Rokitnie dopisało szczęście i po bramkach Sergiusza Borkowskiego i Daniela Borkowskiego wygrała ona 2:0. Rezultat mógł być bardziej okazały jednak Damian Sklepik nie wykorzystał rzutu karnego. Bardzo cenne zwycięstwo, ale odniesione w naprawdę fatalnym stylu. Brakowało dobrych, składnych akcji, a za dużo było dyskusji między piłkarzami i wzajemnych pretensji. To był jak dotąd bez wątpienia najgorszy występ Rokity w tej rundzie, ale po wcześniejszych kilku niezasłużonych porażkach czy remisach, taka wymuszona wygrana należała się mimo wszystko drużynie z Rokitnicy.

No i przyszedł wyjazdowy mecz dwunastej kolejki z Kłosem Gałowo czyli wiceliderem, drużyną grającą najbar-

bramkowe i spychając przeciwnika do głębokiej defensywy. Efektem takiej gry oraz ogromnej determinacji był fantastyczny gol z dystansu w 80 minucie Macieja Furmaniaka. Rokita po zdecydowanie najlepszym jak do tej pory meczu zdobyła upragnione trzy punkty i umocniła się w środkowej części tabeli.

Niestety euforia szybko minęła i już w dziewiątej kolejce na własnym boisku drużyna z Rokitnicy przegrała 0:2 z Orkanem Objezierze. Kolejny bardzo dziwny mecz tej rundy: goście grali bowiem bardzo przeciętnie, ograniczali się do długich wykopów piłki, nasz bramkarz Dariusz Borkowski obronił rzut karny, Rokita prowadziła grę, stwarzała sytuacje a mimo to Orkan zdołał przechylić szalę zwycię-

dziej ofensywnie, strzelającą najwięcej bramek. Wydawało się, że Rokita skazana była na pogrom... Po raz kolejny jednak piłkarze z Rokietnicy pokazali, że z dobrymi drużynami potrafią grać doskonale! Świetna pierwsza połowa, obfitująca w dynamiczne akcje, dryblingi, strzały, pressing i walkę na całym boisku. Po przerwie dwie bramki: Sergiusza Borkowskiego bezpośrednio z rzutu wolnego i Waldemara Springera z najbliższej odległości po znakomitym dośrodkowaniu Patryka Kowalewskiego. Wydawało się, że nie jest w stanie powstrzymać Rokity. Niestety stało się inaczej: czerwona kartka dla Daniela Borkowskiego za faul taktyczny i drużyna z Rokietnicy zupełnie się rozsypała. Kłos Gałowo wykorzystał swój potencjał ofensywny, strzelając Rokicie trzy bramki (trzeci po przepięknym uderzeniu z rzutu wolnego w samo okienko bramki z 25 metrów). To było naprawdę świetne widowisko dla kibiców, gdyż piłkarze obu zespołów rozegrali kapitalny, szybki mecz. Mimo wszystko pozostaje niedosyt bo drużyna z Rokietnicy zasłużyła przynajmniej na remis. Ale taki jest football...

W ostatnim meczu tej rundy 14-11-2010 r. z ostatnią drużyną w tabeli czyli

KS Sękowo wszyscy w Rokietnicy myśleli, że Rokita bez problemów zwycięży i zdobędzie komplet punktów. Sytuacja podobna jak przed meczem w Gałowie tyle tylko, że teraz to Rokita znajdowała się w roli faworyta. No i piłkarze z Rokietnicy delikatnie mówiąc zawiedli, bo jak inaczej można skomentować mecz, w którym drużyna przyjezdna stwarza sobie dosłownie pół sytuacji, a wygrywa spotkanie 1:2? Zdecydowały o tym błędy w obronie, samobójcza bramka Tomasza Rzepki i zupełna niemoc w ofensywie połączona z brakiem pomysłu na rozmontowanie szczelnej defensywy Sękowa. Honorową bramkę dla Rokity zdobył Antoni Guliński. Niestety w tej konfrontacji znowu wróciły stare grzechy czyli niepotrzebne klótnie naszych piłkarzy, brak szacunku do samych siebie i lekceważenie teoretycznie słabszego rywala.

Chyba największą bolączką GKS Rokity Rokietnica w tej rundzie była nierówna forma. Drużyna potrafiła zagrać świetne mecze z Czarnymi Kaźmierz, Wartą Obrzycka, GKS Gołęczewo czy Kłosem Gałowo i naprawdę fatalne z Orłem Słopanowo, Wartą Wartosław, Sokółem Duszniki, KS Sarbią, w której oddała bardzo cenne punkty. W

Mecze GKS Rokita Rokietnica w rundzie jesiennej sezonu 2010/2011 rozgrywek A klasy.

KOLEJKA	DATA	MECZ	WYNIK
1	21-08-2010	LKS KICIN – ROKITA ROKIETNICA	4:0
2	29-08-2010	ROKITA ROKIETNICA – CZARNI KAŹMIERZ	1:0
3	05-09-2010	ORZEŁ SŁOPANOWO – ROKITA ROKIETNICA	2:0
4	12-09-2010	WARTA WARTOSŁAW – ROKITA ROKIETNICA	1:1
5	19-09-2010	ROKITA ROKIETNICA – RZEMIEŚNIK KWILCZ	1:1
6	26-09-2010	SOKÓŁ DUSZNIKI – ROKITA ROKIETNICA	8:0
7	03-10-2010	ROKITA ROKIETNICA – SUCHARY SUCHY LAS	0:0
8	10-10-2010	WARTA OBRZYCKO – ROKITA ROKIETNICA	0:1
9	17-10-2010	ROKITA ROKIETNICA – ORKAN OBJEZIERZE	0:2
10	23-10-2010	GKS GOŁĘCZEWO – ROKITA ROKIETNICA	0:1
11	31-10-2010	ROKITA ROKIETNICA – KS SARBIA	2:0
12	07-11-2010	KŁOS GAŁOWO – ROKITA ROKIETNICA	3:2
13	14-11-2010	ROKITA ROKIETNICA – KS SĘKOWO	1:2

czasie tych spotkań rzucały się w oczy przede wszystkim problemy ze zdobywaniem bramek, rozgrywaniem piłki i kreowaniem akcji ofensywnych, brak umiejętności narzucenia własnego stylu gry. Często również piłkarze z Rokietnicy przegrywali na własne życzenie, lekceważąc rywali lub nie potrafiąc powstrzymać niepotrzebnych komentarzy względem siebie na boisku, co psuło atmosferę w drużynie i rozpraszało uwagę. Warto jednak zauważyć, że nasza gminna drużyna piłkarska ma potencjał, zapał, energię do pracy, ambicję i grupę ludzi, tworzącą zgrany kolektyw, której zależy na dobrych

wynikach, a kiedy ustabilizuje formę w rundzie wiosennej na pewno przysporzy nam wielu miłych chwil. Nadmienię tylko, że po pierwszej połowie poprzedniego sezonu Rokita miała tylko 10 punktów, a skończyła go na świetnym szóstym miejscu ze zdobyczą 33. To dobry znak ☺

Szkoda tylko, że drużyna jest praktycznie skazana sama na siebie. Gdyby nie grupa oddanych ludzi już dawno przestałaby istnieć. Myślę, że większe zainteresowanie i wsparcie ze strony władz gminy i inwestowanie w ten klub, nie tylko w drużynę seniorów, mogłoby przysporzyć wszystkim mieszkańcom prawdziwych powodów do dumy i z pewnością nie byłyby to pieniądze wyrzucane w błoto.

Klub zaprasza również do współpracy osoby, firmy, dla których los piłki nożnej w gminie Rokietnica nie jest obojętny. Każda pomoc będzie mile widziana ☺

Rokita zachęca wszystkich kibiców do spędzania niedzielnego popołudnia na meczach Rokity w rundzie wiosennej oraz do odwiedzania strony internetowej www.rokitarokietnica.futbolowo.pl.

Michał Potrawiak

Klasa A 2010/2011, grupa: Poznań II	RAZEM						DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE							
	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	
1.	Sokół Duszniki	13	36	12	0	1	41-8	6	0	0	24-1	6	0	1	17-7							
2.	Kłos Gałowo	13	32	10	2	1	58-18	4	2	1	26-10	6	0	0	32-8							
3.	Orkan Objezierze	13	26	8	2	3	23-12	3	2	2	11-7	5	0	1	12-5							
4.	LKS Kicin	13	23	6	5	2	23-11	5	1	1	14-4	1	4	1	9-7	1	3	1	0	0	1-0	
5.	Czarni Kaźmierz	13	23	7	2	4	34-18	5	1	1	22-9	2	1	3	12-9	1	0	0	0	1	0-1	
6.	Rzemieśnik Kwilcz	13	18	5	3	5	18-16	3	1	2	13-8	2	2	3	5-8	2	3	1	0	1	1-1	
7.	Suchary Suchy Las	13	18	5	3	5	15-18	3	2	1	8-9	2	1	4	7-9	2	3	1	0	1	1-1	
8.	Warta Wartosław	13	18	5	3	5	21-29	3	1	2	7-7	2	2	3	14-22	2	3	1	0	1	1-1	
9.	Rokita Rokietnica	13	15	4	3	6	10-23	2	2	2	5-5	2	1	4	5-18	1	3	1	0	0	1-0	
10.	GKS Gołęczewo	13	15	4	3	6	22-23	3	1	3	14-13	1	2	3	8-10	1	0	0	0	1	0-1	
11.	Orzeł Słopanowo	13	11	3	2	8	17-28	2	1	3	9-13	1	1	5	8-15							
12.	Warta Obrzycko	13	8	2	2	9	15-38	2	0	4	11-15	0	2	5	4-23							
13.	KS Sękowo	13	7	2	1	10	23-44	1	1	5	17-22	1	0	5	6-22	1	3	1	0	0	8-3	
14.	KS Sarbia	13	7	2	1	10	18-52	2	1	4	11-23	0	0	6	7-29	1	0	0	0	1	3-8	

Jesień w rakietyckim kole PZW „STERLET”

Jesień w Kole PZW w Rokietnicy upłynęła pod znakiem trzech imprez wędkarskich. Rozegrano zawody w dyscyplinie spławikowej, jak i spinningowej, ponieważ ta właśnie metoda w ostatnich miesiącach roku jest najbardziej popularna. Pierwsza rywalizacja odbyła się na zbiorniku Radzyny w wsi Myszkowo 26. września. Pierwsze miejsce z wynikiem 7020pkt. zajął Dawid Baum, kolejne pozycje zdobyli Artur Winkiel (3520pkt.) i Zbigniew Kaźmierczak (2160pkt.). W kategorii juniorów zwyciężył Maciej Oleszuk. Dwa tygodnie później wędkarze spotkali się nad brzegiem miejskiego jeziora w Szamotułach. Tym razem zwyciężył Marek Kożuchowski, a za nim uplasowali się Krzysztof Ostrow-

ski i Wojciech Kocurek. W kategorii juniorów ponownie pierwsze miejsce zajął Maciej Oleszuk.

Zawody spinningowe odbyły się 7. listopada na zbiorniku Radzyny. Niestety wyniki nie dopisały. Pierwsze miejsce zajął Wojciech Kocurek łącznie kilkanaście okoni, drugie miejsce Marek Zielazny, a trzecie Marlena Powałowska z sandaczem – największą rybą zawodów. Nagrody i dyplomy na zakończenie zawodów wręczał wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech. Mimo, że sezon spinningowy teoretycznie trwa do końca grudnia, wczesna zima skutecznie uniemożliwiła łowienie drapieźników na spinning. Zaczął się sezon łowienia spod lodu, dlatego też apelujemy do wszystkich



entuzjastów zimowych wypraw o zachowanie szczególnej ostrożności. Zarząd Koła informuje, że w pierwszą niedzielę lutego o godzinie 10:00 odbędzie się doroczne zebranie podsumowujące miniony 2010 rok i zarazem inauguracja nowego sezonu. Jak

co roku, rakietyccy wędkarze spotykają się w restauracji „Pod Gruszą”. **W naszym imieniu pragniemy też złożyć najlepsze życzenia na Nowy Rok 2011 i zachęcić mieszkańców gminy do aktywnego wypoczynku na łonie natury.**



PODSUMOWANIE SEZONU TENISISTÓW „SŁOWIANA” MROWINO - DZIESIĄTE MIEJSCE W WIELKOPOLSCE

Trwa już sezon 2010/2011, ale z przyczyn bardzo obiektywnych z pewnym opóźnieniem chcielibyśmy przedstawić krótkie podsumowanie sezonu poprzedniego.

Bardzo duży postęp zanotowaliśmy w podsumowaniach drużynowych. W **Końcowej Klasyfikacji Klubów Wielkopolski w Rankingu Polskiego Związku Tenisa Stołowego Uczniowski Klub Sportowy „Słowian” Mrowino został sklasyfikowany na 10 miejscu z dorobkiem 1575 punktów.** W porównaniu z sezonem poprzednim jest to postęp aż

o 17 pozycji (27 m – 607 punktów). Również ogromny awans zanotowaliśmy w **Końcowej Klasyfikacji Ogólnej Współzawodnictwa Sportowego Klubów Wielkopolski, w której to zajęliśmy 11 pozycję na 68 sklasyfikowanych klubów.** W tej klasyfikacji w roku poprzednim byliśmy na 26 miejscu.

W klasyfikacjach indywidualnych wśród najmłodszych zacek najwyżej uplasowała się **Iza Sołtysiak** – na 19 miejscu wśród 57 konkurentek. Wśród chłopców **Wojtek Kaczmarek** sklasyfikowany został na 21 pozycji

na 65 zawodników. W tej kategorii nasz Klub reprezentowany był przez 3 dziewczynki i 7 chłopców.

W kategorii młodzików z trzech naszych zawodników najwyżej uplasował się **Dawid Knopczyński**, który zajął 38 miejsce (na 67 zawodników). Dobrze spisały się nasze kadetki, z których wysoko, bo na 11 miejscu ukończyła sezon **Kinga Olejniczak**. **Kinga Kusa** była 12, a **Weronika Geremek** i **Zosia Kaczmarek** wspólnie zajęły miejsca 14 – 15. Bardzo mocno była obsadzona kategoria kadetów, których sklasyfikowano aż 74 zawodników. Z naszych tenisistów najwyżej uplasowali się **Krzysztof Florkiewicz (28m)** i **Olek Ratajczak (32 m)**.

Mimo początkowych kłopotów obecny

sezon też zapowiada się nieźle, o czym poinformujemy w terminie późniejszym.

Informacja UKS „SŁOWIAN”
MROWINO



W nowym sezonie liczymy również na grupę naszych żaków.

Zakończenie sezonu żeglarskiego. Sukcesy na koniec.



Sezon 2010 zakończony. Rok ten był dla nas szczęśliwy, pełen sukcesów i wzruszeń. W sierpniu Natalia Wierzbicka zdobyła Mistrzostwo Polski w żeglarskiej klasie Cadet. We wrześniu na akwenie poznańskim odbyły się regaty

o Mistrzostwo Polski w dwuosobowej klasie Snipe (Słonka). Startowali tam Szymon i Natalia Wierzbicki osiągając bardzo duży sukces, zdobywając Mistrzostwo Polski. Podczas ostatnich regat w Olsztynie nastąpiło zakoń-

czenie Pucharu Polski w klasie Cadet, gdzie Natalia wygrała zdecydowanie w klasyfikacji kobiet indywidualnie, drużynowo i w miksie.

Przed nami rok 2011. Jaki będzie? Przygotowujemy się do Pucharu Europy w Poznaniu (maj), Mistrzostw Świata w Kuglungsborn (Niemcy) oraz Mistrzostw Polski w Warszawie. Z Natalią jako załogant pływac będzie Zuzanna Skibicka, uczennica szkoły w Mrowinie.

Chcemy się dobrze przygotować do nadchodzącego sezonu pod okiem trenera Janusza Knasieckiego, by godnie reprezentować klub, Gminę Rokietnica, Wielkopolskę i naszą Ojczyznę. Koniec roku i okres świąteczny sprzyja podziękowaniom.

Chciałbym gorąco podziękować wielu ludziom, którzy w różny sposób przyczynili się do tych sukcesów, jak też organizacji regat w Kiekrzu.

Dziękuję Państwu :

- Pan Bartosz Derech
- Pani Danuta Błaszczyk
- Pani Danuta Potrawiak

- Pan Józef Gawron
 - Pan Mieczysław Walkowiak
 - Pan Piotr Łakomy
 - Pan Artur Lisiak
 - Pan Maciej Styczek
 - Pan Krzysztof Krzysztofiak
 - Pan Piotr Ignaszak
 - Pan Michał Twardowski
- Specjalne podziękowania dla Bogdana Ratajczaka.



Życząc szczęścia w Nowym Roku składam wszystkim Państwu zdrowia i pomysłowości, a sobie, by wielu małych sportowców uprawiało tę piękną dyscyplinę jaką jest żeglarstwo.

Tomek Wierzbicki

XIX FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY JUŻ WKRÓTCE! – 9 STYCZNIA 2011 R.

XIX Finał WOŚP poświęcony będzie dwóm dziedzinom medycznym – nefrologii i urologii dziecięcej.

Kolejny raz Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie znajdował się w Zespole Szkół w Rokietnicy. Zapraszamy 9 stycznia 2011 roku od 13.00 do 20.00.

Wolontariusze w naszej gminie będą kwestowali już od 8.30. W trakcie najbliższego Finału WOŚP rozszerzamy naszą ofertę i proponujemy Państwu udział w imprezie zarówno w Zespole Szkół w Rokietnicy jak i w Szkole w Mrowinie. Wierzymy, że ponownie zechcecie Państwo wesprzeć nas uczestnicząc w przygotowanych przez ludzi wielkich serc licznych atrakcjach, licytacjach oraz koncertach. Czekamy na Państwa !!!

W drugiej połowie grudnia pod adresem szkoły www.zsrokietnica.pl będzie można zapoznać się ze szczegółowym programem imprezy oraz z przeznaczonymi na aukcję przedmiotami.

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy !

(wszelkich informacji udziela szef sztabu Ilona Głyda pod numerem telefonu 603076877 lub email: ilonaglyda@gmail.com)

Grajcie z nami!!!
Sztab WOŚP
w Zespole Szkół w Rokietnicy
ul. Szkolna 3c





Kącik policyjny

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 28.10.2010r. o godz. 16.05 w Mrowinie ul. Poznańska policjanci z WRD KMP Poznań na gorącym uczynku dokonali zatrzymania mężczyzny, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik 0,28 mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniu 29.10-01.11.2010r. w godz. 0.00-10.00 w Mrowinie ul. Kopernika dokonano uszkodzenia pojazdu Audi A-6 poprzez wyłamanie lusterka zewnętrznego oraz przebicie opony. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniu 05.11.2010r. o godz. 15.01 w Bytkowie ul. Pawłowska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica i OK KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania osoby oszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 07.11.2010r. o godz. 18.30 w Rokietnicy ul. Topolowa policjanci WW KMP Poznań dokonali zatrzymania osoby podejrzewanej o kradzież. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
5. W dniu 08.11.2010r. o godz. 18.35 w Żydowie ul. Parkowa policjanci OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania na gorącym uczynku nietrzeźwego kierowcy Forda Transita -wynik 0,76mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniu 10.11.2010r. o godz. 1.00 w Kiekrzu ul. Brzozowa policjanci z Rew. Dz. Rokietnica i OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
7. W dniu 14.11.2010r. o godz. 8.40 w Kiekrzu ul. Czysta policjanci z WRD KMP Poznań na gorącym uczynku dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy motoroweru - wynik 0,44mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
8. W dniu 15.11.2010r. o godz. 18.20 w Żydowie ul. Parkowa policjanci z Rew. Dz.

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: st. sierż. Daniel Ryczek

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

Rokietnica na gorącym uczynku dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy motoroweru - wynik 0,48mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

9. W dniach 15/16.11.2010r. w godz. 20.00-06.10 w Rokietnicy ul. Reymonta dokonano kradzieży pojazdu Peugeot 207 ,2006r. kol. czarny. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

10. W dniu 16.11.2010r. o godz. 17.19 w Krzyszkowie ul. Główna policjanci z Rew. Dz. Rokietnica na gorącym uczynku dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy Renault z wynikiem 0,31mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

11. W dniach 15/16.11.2010r. w godz. 18.00-8.00 w Mrowinie ul. Kokoszczyńska z terenu posesji dokonano kradzieży 50 kur niosek, 10 kaczek oraz paśnika. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

12. W dniu 20.11.2010r. o godz. 12.00 w Kiekrzu ul. Czysta policjanci z WRD KMP Poznań na gorącym uczynku dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy VW Polo z wynikiem 1,42mg/l!!! Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

13. W dniu 21.11.2010r. o godz. 4.10 w Cerekwicy ul. Szamotulska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica na gorącym uczynku dokonali zatrzymania kierowcy Hondy Civic podejrzewanego o kierowanie w stanie nietrzeźwym. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

14. W dniach 21/22.11.2010r. w godz. 21.30-06.45 w Bytkowie ul. Żurawinowa z terenu nie ogrodzonej posesji dokonano kradzieży 4 kół od pojazdu Renault. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

15. W dniu 21.11.2010r. w godz. 15.25-15.35 w Rokietnicy ul. Szkolna z terenu marketu dokonano kradzieży sklepowej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

16. W dniu 23.11.2010r. w godz. 17.00-20.00 w Bytkowie ul. Jeżynowa z terenu nie ogrodzonej posesji dokonano kradzieży pojazdu Audi A-6'2004 kol. grafitowy. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

17. W dniu 24.11.2010r. w godz. 18.55-19.00 w Mrowinie ul. Poznańska z terenu sklepu dokonano kradzieży pieniędzy. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

18. W dniu 24.11.2010r. o godz. 20.20 w Rokietnicy ul. Rolna policjanci z Rew. Dz. Rokietnica dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

19. W dniu 26/27.11.2010r. w godz. 22.00-10.00 w Mrowinie ul. Kopernika z terenu parkingu przed posesją dokonano kradzieży pojazdu Audi A-6'2001 kol. czarny. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 61-8146-997, 61-84-148-60 lub 997.

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym informuje iż w dniach od 25 listopada do 10 grudnia 2010r. trwa ogólnopolska kampania „16 Dni Przeciw Przemocy wobec Kobiet”. Celem kampanii jest wyeliminowanie wszelkich form przemocy ze względu na płeć poprzez między innymi budowanie świadomości, że przemoc stanowi pogwałcenie praw człowieka i jest przestępstwem z art. 207 § 1 Kodeksu Karnego. W tych dniach informacji udzielają Funkcjonariusze Zespołu Prewencji Kryminalnej Nietelefonicznej i Patologii Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym pod nr telefonu (61) 84-148-84, 519-064-725 lub osobiście w Komisariacie Policji w Tarnowie Podgórnym.

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym

KONKURS DLA ANIMATORÓW SPOŁECZNYCH IM. HELENY RADLIŃSKIEJ

Są w szkołach, klubach, bibliotekach. W metropoliach, miasteczkach, wsiach. Są niewidoczni, choć są wszędzie. Chodzą w trampkach, szpilekach i kaloszkach. Chodzą dużo. Trudno ich złapać. Zostawiają ślady, po których idą inni.

Animatorzy. Na nasze szczęście – są.

Konkurs im. Radlińskiej ma na celu pokazanie światu ludzi, którzy pobudzają aktywność innych, ożywiają lokalną społeczność, tworzą ciekawe inicjatywy. Zgłoś animatora, który twoim zdaniem zasługuje na nasze Wyróżnienie!

Regulamin i formularz od 20 listopada znajdziesz na stronie: www.cal.org.pl.

Zgłoszenia – wyłącznie drogą elektroniczną – przyjmujemy do 7 stycznia.

Kapituła, pod przewodnictwem prof. Wiesława Theissa z Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, wybierze sześciu animatorów, którzy podczas IV Dorocznej Konferencji na Rzecz Aktywizacji i Rozwoju Społeczności Lokalnych zostaną uhonorowani statuetkami i dyplomami.

To już piąta edycja Konkursu dla Animatorów Społecznych!

W tym roku animatorów szukamy również w bibliotekach!

ANIMATOR – organizuje, angażuje, inicjuje, zachęca, współpracuje, wzmacnia, ułatwia

Organizatorzy:



ZAGINAŁ



Dnia 03.12.2010 zaginął, w okolicy Kiekrza Rogierówka, pies rasy owczarek niemiecki. W uchu ma tatuaż N. 385. Maść czarna, podpalana - krótkowłosa. Pies ma 3 lata. Reaguje na imię BAS. Bardzo przyjaźnie nastawiony do ludzi. Na znalazcę czeka nagroda. TEL. 501 046 890

Zimowa aura, krótki, często bezsłoneczny dzień nie sprzyja aktywności fizycznej. Ogólna apatia, niechęć do działania depresja i nadmiar stresu dodatkowo nie motywują do podjęcia ćwiczeń fizycznych. Oddawanie się zaś błogiej hipokinezji skutkuje zmniejszeniem się metabolizmu zachodzącego w obrębie masy mięśniowej. U prawidłowo zbudowanego człowieka mięśnie stanowią ok. 45% ogólnej masy ciała. Mięśnie są głęboko unaczynione siecią kapilarów (drobnych naczyń krwionośnych). Przy zmniejszonej czynności mięśni szkieletowych, także mięśnia serca zachodzi wiele czynników wpływających niekorzystnie na gospodarkę węglowodanową, tłuszczową i ogólną przemianę materii objawiającą się m. innymi skłonnością **do otyłości**.

Fizjologowie stan taki określają zespołem hipokinezji. Skutkiem hipokinezji są odczuwane zwiększone stany napięcia nerwowego, zmęczenia. Wymienione objawy są przyczyną rozwoju miażdżycy, nerwicy i nadciśnienia.

Ażeby temu zapobiec nie wystarczy ćwiczyć wybiórczo, okresowo. Należy być aktywnym fizycznie cały czas. Często słyszy się stwierdzenie wielu pań: przecież jestem aktywna fizycznie, bo codziennie wykonuję szereg prac domowych wymagających wysiłku mięśniowego. Codzienne czynności domowe jak: sprzątanie, pranie, prasowanie uruchamiają tylko nieliczne, wybrane grupy mięśniowe. Są dodatkowo zbyt małym impulsem do zwiększenia masy mięśniowej, do usprawnienia fizycznego ustroju. **Małe natężenie skurczów mięśni podczas porcji codziennych prac domowych trwające i nie raz przez dłuższy okres, nie prowadzi ani do zwiększenia siły i masy mięśniowej, ani do poprawy ogólnej sprawności i wydolności fizycznej.** Istnieje zatem potrzeba dodatkowego usprawniania – dla zdrowia i dla urody.

Jedną ze skutecznych form ogólnego usprawniania dla potrzeb osobistych, poprawiających jakość życia jest

Na zdrowie



Wpływ wybranych ćwiczeń fizycznych na ogólny wzrost sprawnościowy i wydolnościowy organizmu. cz. I. ćwiczenia interwałowe

stosowanie obciążeń w tzw. treningu interwałowym. Charakter ćwiczeń interwałowych jest uniwersalny. Można stosować je przy ćwiczeniach usprawniających ogólnorozwojowo. Metodę treningu interwałowego stosują powszechnie również sportowcy. Pod pojęciem ćwiczeń interwałowych należy rozumieć prosty mechanizm występujący w treningu: faza bodźców o dużym natężeniu występuje na przemian z serią bodźców o natężeniu małym. Ten układ powtarzany cyklicznie jest najskuteczniejszą formą poprawy ogólnej sprawności i wydolności fizycznej organizmu.

Przykładowo – faza dużego natężenia - 30 sek. szybkiego biegu na ok. 70% maksymalnych możliwości - faza odpoczynku ok. 30 sek. marszu. Ten układ powtarzany wielokrotnie – na początku od 3 do 5 serii, inicjuje pozytywne zmiany fizjologiczne w organizmie. W miarę postępów w treningu można zwiększać ilość serii lub skracać długość fazy wypoczynkowej. Pod wpływem fazy szybkiej, następuje zjawisko przyrostu masy mięśniowej, kapilaryzacji (rozwoju sieci naczyń włosowych mięśnia). Dotyczy to również mięśnia serca.

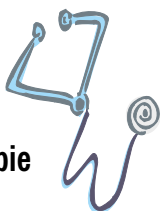
Mechanizm usprawniający będący następstwem stosowania ćwiczeń interwałowych wpływa również pozytywnie na czynność układu oddechowego. Trening na cykloergometrze, w cyklu 30 sek. pracy maksymalnej naprzemiennie z 30 sek. fazą odpoczynku, 3 razy w tygodniu po minimum 15 min., przyczynia się do powiększenia maksymalnego pułapu tlenowego.

Największe jednak pozytywne zmiany powstają w czynności układu krążenia. Na skutek zaprawy fizycznej metodą interwałową zauważalny jest stopniowy spadek tętna. Zwolnienie akcji serca wiąże się bezpośrednio ze wzrostem pojemności skurczowej i jest bodźcem do przerostu mięśnia serca. Większe serce to większe komory i przedsionki, to możliwość przepompowania większej ilości krwi do tętnic przy zmniejszonej akcji serca. Większe serce pracujące w zwolnionym rytmie zwane potocznie sercem sportowym daje nadzieję na dłuższe życie. Ruch jest uznawany za niezwykle skuteczny lek. Zanim zaczniemy go stosować sami udajmy się wpięrcz do specjalisty, gdyż niewłaściwie stosowany nie pomoże, a może zaszkodzić. Inną ze skutecznych form usprawniania fizycznego są ćwiczenia izometryczne. O nich w następnym artykule z cyklu na zdrowie.

adeck

TWÓJ DOKTOR

Jak radzić sobie ze stresem



Stres to odpowiedź naszego organizmu na czynniki, które zakłócają jego równowagę. Dotyczy on zarówno zaburzeń równowagi stanu fizycznego jak i komfortu psychicznego.

Wyróżniamy **trzy płaszczyzny objawów stresu:**

- **fizjologiczne:** przyspieszony puls, wzmożone pocenie, mocniejsze bicie serca, podwyższone ciśnienie krwi, zacisnięte gardło, zgrzytanie zębami, zacisnięte szczęki.
- **psychologiczne:** trudności z koncentracją, z podejmowaniem nawet drobnych decyzji, utrata pewności siebie, irytacja lub częste wpadanie w złość, nadmierny apetyt („zajadanie stresu”), zamartwianie się lub niepokój, nieuzasadniony strach lub wręcz panika.

• objawy zachowania:

tiki nerwowe, manieryzmy (obgryzanie paznokci, podrygiwanie nogą), utrata apetytu lub uczucie ciągłego głodu, bezsenność lub ospałość, zwiększone spożycie alkoholu lub używanie środków odurzających, palenie tytoniu, zwiększone spożycie leków, nieuzasadniona agresja, nieostrożna jazda samochodem.

Stres powodujący optymalny poziom napięcia działa stymulująco i przyczynia się do osiągnięcia sukcesów. Nadmierny stres jest przyczyną dekoncentracji i porażek, a w konsekwencji powoduje wiele zaburzeń i chorób organizmu (np. nadciśnienie tętnicze, zawał serca).

Sposób przeżywania stresu i podatność na niego są zależne od osoby, która go doświadcza.

Dla każdego są oczywiste takie przyczyny stresu jak ból, strata kogoś bliskiego, pracy czy majątku. Ale źródłem stresu są także nasze codzienne obowiązki, tak zawodowe jak i rodzinne. Wobecich natłoku czas staje się wartością deficytową i priorytetem jest jego racjonalne wykorzystanie. **By móc planować dzień należy podzielić działania na trzy grupy:**

- czynności podstawowe: mycie, jedzenie, sen
- czynności związane z wykonywaniem obowiązków (praca, dom)
- odpoczynek i relaks

Następnie trzeba ocenić jak dużo czasu w ciągu doby poświęcamy poszczególnym zajęciom oraz które z nich są najważniejsze. **Można posegregować obowiązki w grupy:**

- muszą to zrobić teraz
- muszą to zrobić
- powinienem to zrobić
- to może poczekać

Warto zastanowić się, które z obowiązków można zlecić komuś innemu.

Przeciwdziałają stresowi można poprzez umiejętne gospodarowanie czasem wolnym. Należy dbać o prawidłowe proporcje między pracą a odpoczynkiem. Istotna jest odpowiednia ilość snu i jeżeli jest to możliwe w godzinach nocnych, zgodnie z naszym biorytmem.

Ważne jest, by wygospodarować czas na te formy aktywności, które nam sprawiają największą przyjemność, bo dadzą nam najwięcej satysfakcji i odprężenia.

Należy znaleźć w ciągu doby czas na wypoczynek, czyli czas przeznaczony tylko dla

siebie, a w weekendy „naładować akumulatory na cały tydzień”. Nie należy mieć wyrzutów sumienia z powodu „nicnierobienia” Wolny czas warto spędzać wśród ludzi żywciliwych.

Uznawanymi metodami radzenia sobie ze stresem są ćwiczenia oddechowe, relaksacyjne oraz aktywność fizyczna. Ważne jest by była to nawet krótkotrwała, ale systematyczna aktywność.

Możemy sami nauczyć się radzić ze stresem, skutecznie uwalniać się od skutków jego działania i nie dopuszczać do kumulowania się efektów długotrwałego napięcia.

*lek. med. Jolanta Dańczak
specjalista medycyny rodzinnej*

W artykule wykorzystano materiały z Ogólnopolskiej Gazety Porozumienia Zielonogórskiego

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku personel Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Rokietnicy życzy wszystkim pacjentom zdrowych, spokojnych, pogodnych Świąt w gronie najbliższych oraz pomyślności w Nowym Roku.

Gdy boli głowa

Pulsujący, migrenowy, ze zmęczenia lub stresu... ból głowy bywa naprawdę silny i dokuczliwy. Nie zawsze, bo wiem jest on oznaką zwykłego przemęczenia. Bywa, że ten niepozorny ból to sygnał naprawdę poważnej choroby, a w takich przypadkach łykanie tabletek przeciwbólowych nie tylko nie pomoże, ale może zaszkodzić. Warto wiedzieć skąd się bierze dezorganizująca nasze funkcjonowanie dolegliwość i jak ją można zwalczać. Badania wykazują, że u większości ludzi przyczyną nieźnośnego bólu jest stres, przepracowanie i bezsenność. Współczesny tryb życia większości Polaków przyprawia o zawrót głowy lekarzy i psychologów - wielogodzinna praca przed komputerem, brak odpowiedniej diety, bezsenność, niska aktywność fizyczna i przede wszystkim stres, stres i jeszcze raz stres... Naprawdę może rozboleć głowa. I boli - coraz częściej i coraz mocniej. Na ogół jest to uciśkający ból napięciowy spowodowany brakiem odprężenia i odpoczynku. Dzieje się tak dlatego, gdyż znajdując się w sytuacji stresowej, nadmierne spinamy mięśnie karku i ramion, co bardzo często przeradza się właśnie w rozsadzający ból głowy. Podobny ból towarzyszy wahaniom nastrojów, stanom lękowym oraz depresji. Niestety prawda jest taka, że ze stresem i sytuacjami konfliktowymi spotykamy się bezustannie i jeśli nie nauczymy się rozładowywać wewnętrznego napięcia, ból głowy będzie powracał coraz częściej. Migrena to jeden z najbardziej uciążliwych bólów głowy, który dopada głównie kobiety. Jego przyczyną jest nie tylko stres, bezsenność czy palenie papierosów, ale również zmiany hormonalne, co sprawia, że często nie mamy żadnego wpływu na jego występowanie. Migrena to choroba dziedziczna i jeżeli wcześniej występowała w naszej rodzinie, zwłaszcza po stronie obojga rodziców, to możemy być prawie pewni, że prędzej czy później i my doświadczymy kującego bólu w skroniach. Badania potwierdzają, że ta teoria sprawdza się w 90% przypadków. Migreny bardzo często pojawiają się u kobiet w czasie menstruacji, ale mogą też występować podczas ciąży. Związane jest to ze zmianami poziomu estrogeny w organizmie, dlatego niektórzy specjaliści wskazują, że w tym przypadku pomocna jest terapia hormonalna, zamiast tabletek przeciwbólowych. Często zapowiedzią migrenowego bólu głowy mogą być zaburzenia

wzrokowe, zwane „aurą”. Choć rozmany obraz, widzenie jasnych, migających punktów lub drętwienie twarzy i dłoni może przerazić, jest to niestety dość powszechny objaw migreny. Ale uwaga: aura powinna trwać nie dłużej niż godzinę. W przeciwnym razie



problemy ze wzrokiem mogą wynikać z innych dolegliwości, co warto skonsultować z lekarzem. Bóle klastrowe bywają jeszcze bardziej dokuczliwe, niż migreny. Objawiają się na ogół przeszywającym kluciem w okolicy jednego oka, zawsze po tej samej stronie. Trwają krótko, bo około godziny, co byłoby pocieszające, gdyby nie fakt, że regularne ataki utrzymują się nawet przez trzy miesiące! I niestety dopadają z zaskoczenia, niejednokrotnie budząc nas w środku nocy. Ich przyczyną jest nadmierne rozszerzenie naczyń krwionośnych, spowodowane m.in. spożywaniem alkoholu, nadmiernych ilości kawy czy herbaty oraz nieregularnymi posiłkami. Dlatego w czasie ataków zaleca się bezwzględną rezygnację ze wszelkiego rodzaju używek. Skuteczną metodą walki jest także inhalacja czystym tlenem lub bardziej domowe sposoby, takie jak unikanie gorących kąpeli i utrzymywanie niskiej temperatury w sypialni. I podobnie, jak we wszystkich rodzajach bólów głowy, warto zadbać o zdrową dietę, regularne posiłki oraz wystarczającą ilość snu. Bardzo często ból głowy serwujemy sobie na talerzu razem ze spożywanymi posiłkami. Być może trudno w to uwierzyć, ale sery pleśniowe, wędzone wędliny, dania kuchni chińskiej czy czekolada są częstymi przyczynami tej dolegliwości. Podobnie jest z czerwonym winem czy produktami, które bywa-

ją alergenami pokarmowymi. Do grupy tych ostatnich należą np. orzechy, mleko, białe pieczywo oraz pomarańcze. Przyczyną bólu głowy jest nie tylko stres, przepracowanie, ale też nasz codzienny jadłospis, w którym dominują dania błyskawiczne, czyli popularne zupki w proszku, które bogate są w glutaminian sodu, który to skutecznie przyczynia się do nasilania bólów głowy, zwłaszcza gdy „proszkowa dieta” kontynuowana jest przez kilka miesięcy. Drugą sprawą są nieregularne posiłki, a zwłaszcza głodzenie się

bletkowej kuracji. Choć najprościej jest połknąć tabletkę, warto zastosować inne metody walki z bólem głowy. Spacer na świeżym powietrzu doskonale zredukuje poczucie zmęczenia i dotleni mózg. Z kolei masaż relaksacyjny rozluźni mięśnie karku i szyi. Specjaliści od alternatywnych metod zalecają zaś medytację oraz jogę zawierającą ćwiczenia kontrolujące oddech i pozwalające wyciszyć umysł. Gdy jednak ból głowy spowodowany jest przeżywanym stresem i towarzyszącym mu napięciem emocjonalnym warto skorzystać z pomocy psychologicznej, by zatrzymać się w pędzie życia i przyjrzeć się własnym problemom, przeżywanym emocjom i towarzyszącym im zachowaniom, a przede wszystkim popracować nad skutecznym odreagowywaniem stresu i nauczeniem się radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych.

*mgr Małgorzata Remlein
psycholog*

Autorka tekstu jest absolwentką psychologii klinicznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracuje w ujęciu integracyjnym wykorzystując różne nurty i teorie, które indywidualnie dostosowuje do potrzeb Klienta ze szczególnym uwzględnieniem podejścia systemowego i Analizy Transakcyjnej. Ukończyła szereg specjalistycznych szkoleń, jednak nadal doskonali swoje zawodowe kompetencje. Główne obszary jej pracy to: trudności w związkach emocjonalnych i relacjach z innymi, problemy rodzinne, sytuacje kryzysowe, cierpienie, doświadczanie trudnych emocji, lęku, złości, smutku i poczucia osamotnienia. Interesuje ją praca polegająca na wspieraniu rozwoju osobistego i samopoznania, prowadząca do zmiany poczucia własnej wartości. W jej pracy najważniejsza jest dla niej możliwość bliskiego i twórczego spotkania z drugim człowiekiem pełnego zrozumienia i empatii. Stwarza przestrzeń, w której wspólnie odnajduje nowe kierunki rozwoju, pomagając lepiej doświadczać i poznać siebie samego, zrozumieć istotę swoich problemów i nauczyć się radzić z nimi, odnaleźć nowy sens i motywację do działania. Wierzy w wewnętrzne możliwości człowieka oraz w potencjał, który ma w sobie każdy człowiek. W swojej pracy ceni sobie profesjonalizm i troskę o dobro. Kieruje się najwyższymi standardami etyki zawodowej - przestrzega zasad Kodeksu Etyczno - Zawodowego Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Zapewnia absolutną dyskrecję.

**Gabinet Pomocy Psychologicznej
rejestracja telefoniczna 660-140-488**

CUDZE CHWALICIE...



Pięć krajów w 22 dni na rowerze.

Zapiski z wyprawy 10 wspaniałych. Część IV

We wtorek rano opuszczamy hostel w Turku i jedziemy w kierunku przystani. Zaczął nas po drodze straszyc delikatny deszczyk. Okazało się, że nasz prom Galaxy już przypląnął i trwa jego rozładunek. O 8.15 wypłynęliśmy w kierunku Wysp Alandzkich. Zajęliśmy miejsca na tarasie widokowym aby podziwiać Archipelag Turku (**fot.1**). Jest on jednym z najpiękniejszych w Europie. Składa się z ponad 20 tys. wysp. Dzieli się na trzy części wschodnią, zachodnią i północną. Żadne zdjęcie nie odda piękna które podziwialiśmy przez ponad pięć godzin. O 13.45 dobiliśmy do portu Mariehamn, stolicy Alandów. (*Wyspy Alandzkie są częścią Finlandii, ale jako obszar autonomiczny, neutralny i zdemilitaryzowany. Posiadają własny parlament, rząd, hymn i flagę, tablice rejestracyjne, znaczki pocztowe. Językiem urzędowym jest szwedzki. Na archipelagu mieszka około 30 tys. mieszkańców.*) Z portu na kemping w Djurviks mieliśmy około 17 km (**fot.2**). Kemping jest położony 80 m od Morza Alandzkiego z daleka od miejskiego zgiełku. Wieczorem część grupy zdecydowała się na kilkukilometrowy spacer po

okolicy, ciesząc wzrok pięknem tamtejszej przyrody.

Dzisiaj dopiero o 10.00 wyruszamy na zwiedzanie Alandów. Po drodze mijamy pola, łąki, pastwiska, na których zauważamy dziwne bydło o długiej rudej sierści (**fot.3**). Kiedy dojeżdżamy do gminy Jomala na wprost zsośy już z daleka przykuwa uwagę XII – wieczny kościół św. Olafa (**fot.4**) (naj-



Fot. 4

starszy w kraju kościół z kamienia) Po zwiedzeniu kościoła i przykościelnego cmentarza jedziemy w kierunku Godby gdzie na wzgórzu znajduje się wieża widokowa i tunel niedostępny



Fot. 10

dla rowerzystów (**fot.5**). Dalsza trasa zawiodła nas do gminy Saltvik gdzie odkryto najstarsze ślady osadnictwa na Wyspach Alandzkich. Tam we wsi Kvarnbo podziwialiśmy XII w. kościół św. Marii. We wnętrzu zachowały się średniowieczne malowidła i marmurowa chrzcielnica z XIII w. Kościół otoczony jest bardzo dobrze zachowanym murem. Swoją obecność zaznaczyliśmy wpisując się do książki pamiątkowej. Dalsza trasa była przepiękna widokowo. Nie spiesząc się jechaliśmy charakterystyczną dla Alandów czerwoną szutrówką wijącą się wśród lasów, skał i pól (**fot.6**). Teren był pofalowany. Na podejździe Mariuszowi w rowerze pękła ośka w transmisi i dalsza jazda była niemożliwa. Jak zwykle czuwała nad nami Opaczność Boska. Zatrzymaliśmy busa i uprzejmy Szwed

zgodził się nieszczęśnika z jego rowerem zawieźć do warsztatu rowerowego w Mariehamn. Trzech panów Pior, mały Krzysiu i Mirek zdecydowali się na pościg busa, a pozostali statecznie udali się na dalsze zwiedzanie. Droga rowerowa doprowadziła nas do skansenu Jan Karlsgården skąd stromą ścieżką dojechaliliśmy do ruin zamku Kostelholm z XIV w. (**fot.7**). Obeszliśmy zamek dookoła i ruszyliśmy w drogę powrotną. Kiedy dotarliśmy na kemping (po 100 km) zastaliśmy już szczęśliwego i lżejszego o 51 € za naprawę roweru Mariusza i pozostałych. Duży Krzys dziś zabrał się w samotnika i indywidualnie zwiedzał wyspę.

Czwartkowy poranek przywitał nas słoneczkiem jednak wiatr przywiął chmury. O 10.00 w ósemkę zaopatrzeni w kurtki przeciwdeszczowe, wyru-



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8



Fot. 9



Fot. 11



Fot. 12



Fot. 13



Fot. 14

szliśmy w kierunku Marienhamn. Kiedy minęliśmy stolicę Alandów w oddali zagrzmiało i zaczęło padać. Założyliśmy pomarańczowe kurtki i kontynuowaliśmy jazdę (fot.8). Jechaliśmy przez wyspy Nätö, Bergo i Järsö, które połączone były groblami. Co jakiś czas, kiedy deszcz był intensywny, chowaliśmy się w małej budce na przystanku, w przydrożnej stodole, a po dotarciu na skraj wyspy Järsö w otwartym garażu. Krajobrazy były wręcz bajkowe, aby je zachować na pamiątkę, mimo deszczowej pogody robiliśmy mnóstwo zdjęć. Zauroczyły nas mijane skrzynki pocztowe (fot.9), małe domki z przymocowanymi przy nich łodziami. W drodze powrotnej jeszcze raz musieliśmy się schować przed ulewным deszczem, ale w miarę zbliżania się do Marienhamn pogoda się poprawiła. Małe zakupy w miejscowym marketcie i powrót na kemping. No cóż, czwartego dnia przyszła pora opuścić urokliwe Alandy przyjazdne dla rowerzystów i wędkarzy. Jeszcze tylko wspólne zdjęcie przy maszynie na który codziennie rano nasz gospodarz wciągał flagę Alandów (fot.10). Po 10-iej wyruszyliśmy do Marienhamn. (W 1861 r. car Aleksander II nadał osadzie prawa miejskie i nazwał ją imieniem swojej żony, Marii. Marienhamn leży na długim, wąskim półwyspie. Promy pasażerskie przybijają do Portu Zachodniego, przy którym stoi czterosmasztowiec Museifartyget Pommern. Zwodowany w 1903 r. jako największy w dziejach żaglowiec handlowy.) W oczekiwaniu na prom rozsiedliśmy się na ławkach wokół pomnika sternika mając piękny widok na czterosmasztowiec i jachty pływające po zatoce. Ruch promów był duży. Z zaciekawieniem obserwowaliśmy manewry olbrzymów. Nasz prom Galaxy

dobył do brzegu około 13.25, a o 13.45 już opuszczaliśmy port Mariehamn. Prom dość ostro manewrował między wysepkami. Po półtorej godzinie rejsu urokliwe wysepki zostały z tyłu, a przed nami błękit morza przecinany sporadycznie przepływającymi statkami i motorówkami. Na promie zaczęli nas Szwed, który rozpoznał na naszych kurtkach logo firmy Piotra Koperskiego z Suchego Lasu. Panowie poznali się na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. O 18.15 dotknęliśmy ziemi szwedzkiej. Po godzinie, dzięki pomocy napotkanych Polaków docieramy do hotelu Solna. Sobotę przeznaczamy na zwiedzanie Sztokholmu. Sztokholm bywa nazywany „Wenecją Północy”. Leży na 14 wyspach, połączonych licznymi mostami ze stałym lądem. Od hotelu do Starego Miasta (Gamla Stan) prowadzi nas droga rowerowa – odległość 8 km. Wąskimi uliczkami docieramy do Stortorg. Przy nim znajdują się wąskie mieszczańskie kamieniczki z renesansowymi frontami. Swoją siedzibę ma tu Szwedzka Akademia i Biblioteka Nobla. Spercując wąskimi uliczkami dotarliśmy do banku. Kiedy panowie dokonywali transakcji, Grażyna i Irenę zaczęło dwóch szwedzkich wędkarzy. Kiedy dowiedzieli się jaką pokonały drogę, w dowód uznania za ich wyczyn, sprezentowali dziewczynom swój połów (fot.11). Po tym miłym akcencie ruszyliśmy na dalsze zwiedzanie miasta. Zachwyciła nas barokowa bryła Zamku Królewskiego, siedziba parlamentu wzniesiona w latach 1898 – 1904. Poruszając się po starówce od zabytku do zabytku pokonaliśmy prawie 15 km. Wracając do hotelu, po drodze zwiedziliśmy jeszcze zabytkowy, a jednocześnie nowoczesny Dworzec Centralny. Po powrocie do hotelu

Mariusz z Ireną wzięli się za smażenie ryb. Dla wszystkich wystarczyło. Najszczęśliwsza była Irena, która przez całą wyprawę marzyła o świeżej smażonej rybie. Wieczór spędziliśmy na rozmowach z małżeństwem polsko-holenderskim i... szczurami, które wyszły na wieczorny spacer. Widok szczurów przyspieszył powrót do pokojów w celu zamknięcia okien. 1 sierpnia o 8.30 wyruszyliśmy na nasz ostatni etap wyprawy. Najpierw ulicami Sztokholmu (fot.12) dotarliśmy do Starego Miasta, skąd rozpoczynał się szlak rowerowy do Nyneshamn. Szlak był dobrze oznakowany, dzięki czemu bez problemu wyjechaliśmy ze stolicy Szwecji. Na rogatkach Sztokholmu zatrzymał nas most zwodzony (fot.13). Przez 30 km jechaliśmy znakowanym szlakiem. Nagle znakowanie zniknęło i musieliśmy zawrócić. Droga doprowadziła nas do autostrady w kierunku Nyneshamn. Wiele się nie namyślając wybraliśmy autostradę do dalszej jazdy, bo czas nas gonił. Pełni strachu, przy akompaniamencie klaksonów, ujechaliśmy nią ponad 10 km (nikomu tego nie polecamy). Przy zjeździe czekała na nas szwedzka policja. W głowie jedna myśl „Ile?”, i „Na pewno tyle nie mamy”. Na szczęście miła policjantka tylko nas pouczyła i wskazała drogę alternatywną. Nasze szczęście trwało około 20 km, bo z powodu budowy autostrady ścieżka rowerowa się skończyła i musieliśmy jechać, a raczej prowadzić rowery po budowanej drodze, między pracującymi maszynami. Piotrowi pękła szpicha, ale na szczęście mógł jechać dalej. Do portu w Nyneshamn dotarliśmy po 82 km (a miało być tylko 60 km). O godzinie 18.00 prom Skandynawia wyruszył w kierunku Polski. Na promie spotkaliśmy mieszkańców gminy Su-

chy Las, którzy wracali z wędkowania. Po przeszło 18 godzinach zesłaliśmy na ląd w Gdańsku. Piotr poprowadził nas rewelacyjną ścieżką rowerową wzdłuż wybrzeża (fot.14). Zaliczyliśmy po drodze kąpiel w naszym Morzu Bałtyckim i zrobiliśmy wspólnie zdjęcie przy słynnym sopockim mołu. Przy wyjeździe z Sopotu Grażyna zerwał się łańcuch, a do odjazdu pociągu z Gdyni pozostały 2 godziny. Próba naprawy łańcucha nie powiodła się. Podjęliśmy decyzję, że Grażyna i Irena dotrą na dworzec PKP w Gdyni kolejką SKM, a panowie na rowerach. Na szczęście mieliśmy zarezerwowany przedział dla rowerów i mogliśmy spokojnie zapakować się do wagonu. Nasza wyprawa zakończyła się na dworcu w Poznaniu o 23-iej 2 sierpnia 2010 roku.

Grażyna Głowacka
Mariusz Zmudziński

Szanowni Państwo,
serdecznie dziękuję za poparcie udzielone podczas wyborów samorządowych. Dołożę wszelkich starań, aby Państwa zaufania nie zawieść.



Grażyna Głowacka
Radna Powiatu Poznańskiego

*Niech Święta
Bożego Narodzenia
napelnia nasze serca
wrażliwością na
drugiego człowieka,
wtedy uśmiech zagości
w wielu domach.*



*Z serdecznymi życzeniami
Grażyna Głowacka*

Jan Grabkowski ponownie Starostą Poznańskim

We wtorek, 30 listopada, odbyła się inauguracyjna sesja IV kadencji Rady Powiatu w Poznaniu. Radni docenili pracę dotychczasowego Starosty, Jana Grabkowskiego, wybierając go na kolejną 4-letnią kadencję. Starosta

wnioskował, aby Wicestarostą pozostał Tomasz Łubiński. Na Członków Zarządu Powiatu powołano Ewę Dalc oraz Mieczysława Ferenca, którzy pełnili tę funkcję także w poprzedniej kadencji. Przewodniczącym Rady

Powiatu został Piotr Burdajewicz, natomiast jego zastępcami Marek Lis i Krzysztof Robaszyński.

Na pierwszej sesji zaprzysiężono nowych radnych powiatu poznańskiego w składzie: Zbigniew Andrusiak, Barbara Antoniewicz, Paweł Bocian, Piotr Burdajewicz, Jarosław Dobrowolski, Agnieszka Dolata, Jacek Durski, Grażyna Głowacka, Jan Grabkowski, Małgorzata Halber, Zbigniew Jankowski, Jan Kalużyński, Przemysław Kiejnich, Jolanta Korcz, Andrzej Laskowski, Ewa Lesińska, Katarzyna Lewandowska, Marek Lis, Tomasz Łubiński, Zdzisław Mikołajczak, Leszek Nowaczyk, Mariusz Palka, Ryszard Pomin, Leszek Przybylski, Krzysztof Robaszyński, Krystyna Semba, Andrzej Sobiło, Seweryn Waligóra, Mirosław Wieloch.

Wybory samorządowe w powiecie poznańskim zdecydowanie wygrała Platforma Obywatelska. Dzięki temu wynikowi w 29-osobowej



Radzie Powiatu zasiadać będzie 17 przedstawicieli Platformy, 5 przedstawicieli „Niezależnych dla powiatu” 3 radnych Prawa i Sprawiedliwości, 3 Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz 1 osoba reprezentująca Sojusz Lewicy Demokratycznej.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty*



Odnaczenia państwowe i awanse dla strażaków

Z okazji Dnia Niepodległości w Sali Herbowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, odbyła się uroczystość, na której wojewoda Piotr Florek oraz Wielkopolski Komendant Wojewódzki PSP, nadbryg. Wojciech Mendelak, wręczyli odznaczenia państwowe oraz awanse oficerskie i aspiranckie funkcjonariuszom straży pożarnej.

Starosta Poznański, Jan Grabkowski, otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla

Ochrony Przeciwpożarowej”. Starosta podkreślił w wystąpieniu, że nagroda ta jest wyróżnieniem dla służb i pracowników powiatu poznańskiego, którzy swoją pracą i poświęceniem zapewniają mieszkańcom bezpieczeństwo i pomoc. Podziękował także funkcjonariuszom za ciężką pracę, którą wykonali w trakcie tegorocznej akcji przeciwpożarowej.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty*



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI



Przekazanie sprzętu dla SOSW w Owińskach

W ostatnich dniach listopada w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyło się spotkanie, na którym Starosta Poznański, Jan Grabkowski, przekazał sprzęt zakupiony w ramach projektu pn. „Wykluczamy wykluczenie – projekt Powiatu Poznańskiego w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i społecznych osób niepełnosprawnych” uczestnikom projektu ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, dla którego Powiat Poznański jest organem prowadzącym.

Po krótkim wystąpieniu Starosta wręczył obecnym sprzęt zakupiony w ramach projektu: 2 linijki brajlowskie i 24 dyktafony. Kształcenie osób niewidomych wymaga zastosowania dodatkowych urządzeń wspierających. Linijki brajlowskie, które zastępują osobom niewidomym wzrok, pozwolą im odczytać zawartość ekranu. Koszt linijki to około 24 000 zł.

Z kolei dyktafony w sposób istotny poprawią komfort i jakość pracy uczestników projektu, dzięki możliwości nagrywania zajęć. Ponadto umożliwią im w przyszłości powrót do zagadnień realizowanych w ramach warsztatów z języka angielskiego i innych.

Projekt współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.2 Przeciwi-

działanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jego celem jest zwiększenie aktywności zawodowej i umiejętności społecznych 88 osób niepełnosprawnych, wychowanków lub absolwentów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wycho-

wawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Owińskach oraz wychowanków lub absolwentów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mosinie w okresie od września 2010 do sierpnia 2012 roku.

*Agnieszka Przybylska
Wydział Edukacji*



*Święta Bożego Narodzenia to czas,
kiedy każdy z nas w szczególny
sposób pragnie rodzinnego ciepła
i ludzkiej życzliwości. Wtedy też
słowa, które sobie przekazujemy
nabierają ogromnej mocy.
Życzę więc Państwu, by te wyjątkowe
chwile przyniosły spokój, nadzieję
i wszelki dostatek, a Nowy Rok
spełnił najskrytsze marzenia.*

Jan Grabkowski – Starosta Poznański

Jarmark Mikołajkowy – pomysłowość, pasja i serdeczna gościnność



Przybroda



Krzyżkowo



Kiekrz



Rokietnica

